GŁOS WIELKOPOLSKI

12 STRON

Ukazuje się od 16 lutego 1945 ● Nr 139 (9723) Poznań, piątek/sobota/niedziela 20/21/22 czerwca 1975 Wyd. A ● Cena 1 zł

DZISIAJ: ● Gmina to brzmi... ● Kulisy radosnych sekretów ● „Cap Arcona" Himmler i lotnicy RAF-u

24 bm. — XXIX Sesja RWPG

24 czerwca rozpocznie się w Budapeszcie XXIX Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na czele delegacji krajów członkowskich RWPG będą stali szefowie rządów.

Poprzednia XXVIII sesja RWPG odbyła się latem ubiegłego roku w Sofii. Uczczono na niej 25 rocznicę powstania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Sesja RWPG odbywa się co roku w innym kraju. W Budapeszcie sesja obradować będzie po raz czwarty. (PAP)

Podpisanie wspólnych dokumentów

Ostatni dzień wizyty prezydenta Francji w Polsce

19 bm. w trzecim dniu oficjalnej wizyty w Polsce, prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing wraz z małżonką zwiedził Wybrzeże Gdańskie. W tej części podróży uczestniczył prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką. W godzinach popołudniowych kontynuowane były rozmowy V. Giscarda d'Estaing i E. Gierka, w których uczestniczyli Piotr Jaroszewicz i Michel Poniatowski. Rozmowy prowadzili również ministrowie spraw zagranicznych Stefan Olszowski i Jean Sauvagnargues. W czwartek zainaugurowane zostały też rozmowy gospodarcze między ministrem gospodarki i finansów Francji Jean-Pierre Fourcade a ministrem finansów Henrykiem Kisielem.

Po pobycie w Krakowie. Valery Giscard d'Estaing wraz z małżonką udał się w dalszą podróż po Polsce. Na lotnisku w Balicach pod Krakowem — serdeczne pożegnanie z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim, gospodarzami województwa i mieszkańcami Krakowa.

Po kilkudziesięciu minutach lotu — samolot wylądował na bogato udekorowanym flagami obu państw lotnisku gdańskim w Rębiechowie. Prezydenta Francji powitał premier Piotr Jaroszewicz z małżonką.

Obecni byli gospodarze województwa, dowódca Marynarki Wojennej, przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża.

Wraz z prezydentem przybyli do Gdańska ministrowie Michel Poniatowski i Jean Sauvagnargues, sekretarz generalny w Urzędzie Prezydenta Republiki Claude Pierre Brossolette.

Ze strony polskiej gościowi towarzyszyli: Stefan Olszowski, Ryszard Frelek i min. Tadeusz Bejm.

W czasie zwiedzania gdańskiej Starówki V. Giscarda d'Estaing i P. Jaroszewicza pracownik Portu Gdańskiego Władysław Górski zaprosił do swego mieszkania. Gości powitała serdecznie cała rodzina. Przy stole, rozmowa o sprawach codziennych. Zapytany przez dziennikarzy o atmosferę w tym domu, prezydent Francji odpowiedział: w Polsce przyjmuje się prosto i serdecznie...

Kolejny punkt programu to wizyta w Stoczni im. Komuny Paryskiej — najnowocześniejszym zakładzie polskiego przemysłu okrętowego. Tu wodowane są największe kolosy oceaniczne: ropo i rudo-masowce o nośności 105 tys. DWT.

Prezydenta Francji interesowały głównie sprawy związane z budową w „Komunie" statków rybackich dla bandery francuskiej. Jak dotąd przekazaliśmy jej 45 takich jednostek, a trzy dalsze znajdują się w trakcie wyposażania.

W godzinach popołudniowych Valery Giscard d'Estaing i Piotr Jaroszewicz wraz z min. Michelem Poniatowskim udali się na teren woj. olsztyńskiego.

Tam wznowione zostały rozmowy I sekretarza KC PZPR

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: w czasie zwiedzania gdańskiej Starówki.
CAF — fot. Dąbrowiecki

Żegnaj szkoło!

Dzisiaj kończy się rok szkolny w szkołach ponadpodstawowych. Uczniowie liceów ogólnokształcących, techników, liceów zawodowych, studiów policealnych, zasadniczych szkół zawodowych otrzymali świadectwa. W sumie wręczono w Poznaniu 9 900 świadectw szkół ponadpodstawowych, a w Wielkopolsce — 26 402.

Gwarno i wesoło będzie dzisiaj w szkołach. Profesorowie zostaną obdarowani kwiatami, młodzież między sobą wymieni wakacyjne adresy. Niektórzy pożegnają się już z kochaną „budą" — pójdą do pracy bądź na studia, inni powrócą tu wypoczęci i opaleni. W odróżnieniu od młodzieży szkół podstawowych, która rozpocznie rok szkolny 21 sierpnia, uczniowie szkół ponadpodstawowych powitają szkołę w dniu 1 września. (bg)

Fot. — H. Kamza

Plenum ZG ZMS

Rozwój społecznej inicjatywy młodzieży

19 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie ZG Związku Młodzieży Socjalistycznej poświęcone sprawie dalszego udoskonalenia i rozwoju społecznych form i metod działania organizacji. Obrady stały się przedłużeniem dyskusji, jaka nad tym samym tematem toczyła się niedawno na plenum Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

W czasie obrad poinformowano o powoływaniu — zgodnie z nową strukturą administracyjną i podziałem terytorialnym kraju — nowych zarządów wojewódzkich ZMS. Zaprzestają natomiast działalności zarządy powiatowe. Doświadczenie i umiejętności ich aktywu przydadzą się w pracy nowych instancji ZMS. (PAP)

Inauguracyjna sesja WRN w Poznaniu

Wykonanie rosnących zadań zależne od zaangażowania społeczeństwa

Wczoraj odbyła się pierwsza — po wprowadzeniu w życie reformy administracji — sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Zasadniczym tematem były sprawy organizacyjne nowej rady oraz główne kierunki działania WRN i Urzędu Wojewódzkiego w realizacji społeczno-gospodarczego rozwoju województwa poznańskiego.

Obrady prowadził przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, który przedstawił radnym nowo mianowanego wojewodę poznańskiego — Stanisława Cozasia. Do 1 czerwca br zajmował on stanowisko prezydenta miasta Poznania.

Zastępcami przewodniczącego WRN są: Walenty Kołodziejczyk — prezes WK ZSL, Kazimierz Nowakowski — sekretarz WK SD oraz Józef Ścibisz — przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — którzy również w poprzednim okresie pełnili te funkcje.

Na sesji zatwierdzono regulamin pracy rady, dokonano wyboru 7 stałych komisji oraz ich przewodniczących. Podjęto również uchwałę w sprawie powołania wspólnych rad narodowych dla 9 miast i gmin w województwie poznańskim i to dla Grodziska Wlkp., Mosiny, Nowego Tomyśla, Obornik, Swarzędza, Szamotuł, Śremu, Środy i Wrześni.

Następnie Wojewoda Poznański zapoznał zebranych z najważniejszymi zadaniami społeczno-gospodarczymi. Województwo poznańskie, które powstało w wyniku nowego podziału terytorialnego należy

Dokończenie na str. 2

Raport Banku Rozliczeń Międzynarodowych

Dynamiczny rozwój polskiej gospodarki

Bank Rozliczeń Międzynarodowych (BIS) w Bazylei (Szwajcaria), skupiający centralne banki 29 państw, przedłożył na swym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy doroczne sprawozdanie, w którym dokonał również oceny rozwoju gospodarki polskiej.

W obydwu ocenach, obejmujących okres od kwietnia 1974 do marca 1975 roku, podkreśla się szczególną dynamikę rozwoju gospodarczego Polski, uwypuklając, iż osiągnęła ona szczególnie wysoki wzrost dochodów i siły nabywczej ludności. W sprawozdaniu BIS — centrali banków światowych, stwierdza się, że uzyskanie przez PRL szczególnie wysokiego przyrostu produkcji przemysłowej nastąpiło głównie w drodze szerokiej i wszechstronnej modernizacji i racjonalizacji procesów produkcyjnych oraz wykorzystania rezerw. Istotnym czynnikiem sukcesów gospodarczych PRL — głosi sprawozdanie — był szybki rozwój wysiłków inwestycyjnych, a także liczne innowacje organizacyjne oraz racjonalnie stosowane bodźce materialne.

Sprawozdanie podaje, iż podczas gdy w krajach Europy zachodniej przyrost dochodu narodowego wyniósł w roku 1974 średnio 3 — 4 proc., w krajach RWPG osiągnął przeciętnie powyżej 6 proc. Również w zakresie inwestycji w środki trwałe kraje socjalistyczne znacznie zdystansowały gospodarkę zachodnią osiągając przeciętny wzrost o 7-9 proc. zaś np. w Polsce i Rumunii — o 15—18 proc. (PAP)

sport

Sala „Arena" godz. 17

Dzisiaj inauguracja turnieju siatkarzy

Dzisiaj o godz. 17 w sali „Areny" rozpocznie się międzypaństwowy turniej siatkarzy. Uczestniczą w nim reprezentacje: CSRS, Kuby, Rumunii i mistrzów świata — Polski. Są to zespoły ścisłej światowej czołówki. CSRS zajęła V miejsce na ostatnich mistrzostwach świata w Meksyku, Rumunia była tam VI (a V na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium w 1972 r.), a Kuba VIII w Meksyku (w 1971 r. wygrała zarówno Igrzyska Panamerykańskie, jak i mistrzostwa Ameryki Północnej i Środkowej, będące eliminacją przed meksykańskimi MŚ w tej części świata).

Siatkówki w wykonaniu tak renomowanych zespołów Poznań nigdy jeszcze nie oglądał. Stąd wielkie zainteresowanie turniejem. Dodatkową atrakcją jest występ Polaków. Mistrzowie świata grać będą przed rodzimą publicznością po raz pierwszy od meksykańskiego sukcesu.

Dla lepszej orientacji publiczności podajemy nieco informacji o

Dokończenie na str. 8

od GŁOSY tygodnia

Model współistnienia

Polska i Francja otwierają kolejny etap w rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy, a poprzez jej jakość oraz intensywność, zamierzają uczestniczyć, możliwie w największym stopniu, w budowie gmachu pokojowej Europy. Taka jest podstawowa myśl przewijająca się w opiniach obserwatorów politycznych i komentarzach prasowych towarzyszących czterodniowej wizycie prezydenta Valery'ego Giscarda d'Estaing w Polsce. Wygłaszanych i publikowanych nie tylko w obu naszych państwach, lecz wszędzie tam, gdzie w rozwoju stosunków polsko-francuskich dostrzega się szansę i możliwości oparcia współpracy europejskiej na zasadach pokojowego współistnienia.

Urzeczywistnianie tych zasad, a co się z tym wiąże przezwyciężanie barier sztucznie dzielących jedność naszego kontynentu, w znacznej mierze zależne jest od wyników Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Pomyślnym i rychłym sfinalizowaniem tej konferencji zainteresowana jest zarówno Polska jak i Francja. Dając wyraz swemu pragnieniu przezwyciężania istniejących podziałów polityczno- militarnych, oba państwa raz jeszcze podkreśliły wagę jaką przywiązują do przyszłego rozwoju stosunków na naszym kontynencie opartych na porozumieniu między Wschodem a Zachodem. Głośnym echem międzynarodowym odbiły się przemówienia przywódców obu państw wygłoszone w dawnym obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu-Brzezince, największym i najtragiczniejszym cmentarzu II wojny światowej, wzywające do stworzenia niezniszczalnej struktury pokoju.

Wizyta prezydenta Giscarda d'Estaing jest wszakże nie tylko doniosłym wydarzeniem politycznym. Znamionuje również dalszy rozwój współpracy gospodarczej. Polska i Francja deklarują pełną gotowość do zwiększenia wysiłków w celu pełniejszego wykorzystania swoich potencjałów przemysłowych w kooperacji, która stanowiąc nowoczesną formę współpracy jest zarazem formą najbardziej adekwatną do stanu ich wzajemnych stosunków.

Możliwości w tej dziedzinie są znaczne. Ujawniła je współpraca w hutnictwie, elektronice i telekomunikacji, nawiązana w wyniku realizacji 10-letniej umowy gospodarczej, podpisanej w trakcie wizyty Edwarda Gierka w Paryżu. Doniosłym uzupełnieniem tej umowy będzie obecnie rozszerzenie współpracy w przemyśle węglowym i miedziowym. Wyraźnie rysujące się tendencje wzrostu pozwalają więc mieć nadzieje, wyrażone przez przywódców obu państw, na rychłe podwojenie się wzajemnych obrotów, a tym samym wysunięcie się Francji na jedno z pierwszych miejsc wśród zachodnich partnerów gospodarczych naszego kraju.

Ma to dla obu stron znaczenie. Związki ekonomiczne — jak stwierdził Edward Gierek — stanowią materialną bazę dla rozwoju stosunków polsko-francuskich. Oba kraje mogą wnieść istotny wkład do niezmiernie ważnej sprawy przezwyciężania ekonomicznych barier i budowy ogólnoeuropejskich więzi gospodarczych, do kształtowania nowej międzynarodowej współpracy ekonomicznej, wolnej od wszelkiej dyskryminacji. Także więc ich współpraca ekonomiczna służy procesowi odprężenia w Europie.

Komentarz ten byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o serdecznym przyjęciu zgotowanym prezydentowi Francji. Stanowiło ono znamienny element atmosfery towarzyszącej tej wizycie. Praźródłem jej są wielowiekowe tradycje związków łączących oba kraje, ale i szczera sympatia, którą w Polsce darzy się Francję.

Przybywając do Polski prezydent Giscard d'Estaing wyraził przekonanie, iż nie będzie to kurtuazyjna lecz robocza wizyta. Rzeczywistość potwierdziła tę opinię. Program wizyty, waga poruszanych spraw, zawarte porozumienia, z drugiej zaś strony bezpośrednia i niezwykle serdeczna oprawa sprawiły, iż stała się ona doniosłym wydarzeniem służącym zbliżeniu obu państw i ich narodów.

JERZY WALASEK

KRONIKA DNIA

PLENUM ZG ZZ PRACOWNIKÓW KSIĄŻKI, PRASY I RADIA

19 bm. odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia, na którym oceniono realizację uchwały VI Krajowego Zjazdu Związku, jaki odbył się w roku 1972. Przedyskutowano również zadania związku na najbliższy okres.

Omawiając problem dostosowania struktury Związku do nowego podziału administracyjnego kraju, podkreślono konieczność większej aktywizacji terenowych ogniw Związku. Zalecenia na ten temat znalazły się w uchwale plenum.

PAP

WYRÓŻNIENIE RACJONALIZATORÓW Z HCP

Spośród 397 klubów techniki i racjonalizacji działających w zakładach przemysłu elektromaszynowego najlepszym w 1974 r. okazał się klub przy Zakładach Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie. Drugie miejsce w krajowym współzawodnictwie zajął Klub Techniki i Racjonalizacji przy Krakowskiej Fabryce Kabli, a trzecie — racjonalizatorzy i wynalazcy z Zakładów Metalowych „H. Cegielski" w Poznaniu.

Uroczystość wręczenia nagród i tytułów zasłużonych racjonalizatorów odbyła się 19 bm. w Warszawie. (PAP)

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU „MERKURY 74"

Rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs na najlepsze produkty przemysłowe i spożywcze — „Produkujemy dla rynku" — Merkury 74". Impreza ta organizowana jest corocznie pod patronatem CRZZ i Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług.

Spośród 1700 wyrobów zgłoszonych do konkursu komisja zakwalifikowała 365. W oparciu o wyniki sondażu przeprowadzonego wśród konsumentów wybranych placówek handlowych: Warszawy, Wrocławia, Łodzi i Poznania przyznano 11 nagród II stopnia i 61 III stopnia. Żaden wyrób nie uzyskał I miejsca i tytułu artykułu roku. (PAP)

Telefony donoszą

◆ Na ul. Matejki w Poznaniu uderzył w słup samochód osobowy marki „Fiat". Kierująca nim Krystyna T. odniosła obrażenia i została przewieziona do szpitala.

◆ Z ul. Kórnickiej w Poznaniu przewieziono do szpitala 48-letnią Józefę P., która przebiegając przez jezdnię została potrącona przez samochód.

◆ W czwartek po północy zapaliły się na ul. Kantaka w Poznaniu skrzynie i inne opakowania, składowane w podręcznym magazynie „Supersamu". Przybyłe 2 jednostki Straży Pożarnej szybko zlokalizowały pożar, zapobiegając tym samym przerzuceniu się płomieni na pomieszczenia, w których przechowuje się artykuły żywnościowe. (b)

Pogoda

Zachmurzenie duże i miejscami opady na północnym-zachodzie większe przejaśnienia i rozpogodzenia. Temp. min. w nocy od 8 st. do 13 st. temp. maks. w dzień od 17 st. na południowym-wschodzie do 22 st. na północnym zachodzie

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Bogdan Zdanowski.**

Rozszerzenie uprawnień kontrolnych

Nowa struktura organów cenowych

W tych dniach powołano 17 okręgowych oddziałów Państwowej Komisji Cen, w miejsce funkcjonujących dotychczas 18 komisji cen urzędów wojewódzkich. Okręgowe oddziały są podporządkowane przewodniczącemu Państwowej Komisji Cen. Do ich zadań należy: ustalanie cen artykułów wytwarzanych przez państwowe przedsiębiorstwa przemysłu terenowego, spółdzielnie, jednostki budżetowe i ew. organizacje społeczne, a także cen wyrobów produkowanych przez rzemieślników i inne jednostki gospodarki nieuspołecznionej (jeśli przedmioty te są sprzedawane w uspołecznionym handlu).

Okręgowe oddziały PKC ustalają również opłaty za ważniejsze usługi, świadczone ludności przez zakłady państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze oraz prowadzą rejestry terenowych organów i jednostek gospodarczych, uprawnionych do ustalania cen.

Nowym, ważnym zadaniem okręgowych oddziałów będzie kontrola prawidłowości określania cen. Organizacje gospodarcze, wdrażające nowe zasady systemu ekonomiczno-finansowego (tzw. WOG-i) uzyskały w ostatnich latach szereg uprawnień w tej dziedzinie. Brak było jednak wyspecjalizowanych organów, które prowadziłyby stałą, systematyczną kontrolę na tym odcinku. Lukę tę wypełnią właśnie okręgowe oddziały PKC. Działalność ta dotyczyć będzie zarówno przedsiębiorstw i zjednoczeń przemysłu kluczowego, jak i jednostek terenowych (przedsiębiorstw przemysłu terenowego, spółdzielni i innych).

Zmianie uległy również zasięgi oddziaływania terenowego poszczególnych nowo powołanych oddziałów okręgowych PKC m. in. oddział w Poznaniu działa na obszarze województw poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i pilskiego, a obszar woj. leszczyńskiego podlega oddziałowi w Zielonej Górze. (PAP)

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

(Informacja własna)

W czwartek (19 bm.) Izba Ludowa NRD przyjęła ustawę o nowym kodeksie cywilnym, który wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1976 r. W ten sposób straci swą moc obowiązującą stary kodeks cywilny, który uchwalony został w 1896 r. przez Reichstag ówczesnych Niemiec. Składał się ten kodeks z 2.385 paragrafów z których tysiąc zostało już dawno unieważnionych a inne częściowo były zmienione nowelizacjami wprowadzonymi przez Izbę Ludową NRD.

Zgodnie z postanowieniem VIII Zjazdu SED nowy kodeks cywilny NRD został tak sformułowany, że może go zrozumieć każdy obywatel bez zasięgania pomocy prawnika. Zawiera on 480 paragrafów a jego treść zawiera minimalną ilość zwrotów prawniczych.

Nowy kodeks reguluje wiele spraw z zakresu życia obywateli NRD jak np. zasady umów o wynajem mieszkań, umów kupna, zagadnienia usług. Równocześnie zawiera on ważne normy ochrony mienia społecznego i prywatnego obywateli. Kodeks cywilny stanie się więc dla państwa instrumentem planowego kształtowania socjalistycznych stosunków społecznych w NRD.

HENRYK TYCNER

Narada wicewojewodów w Warszawie

Żniwa egzaminem sprawności działania

Utrzymanie ciągłości działania w kierowaniu i obsłudze rolnictwa oraz gospodarki żywnościowej to podstawowe założenie wszelkich — przeprowadzanych w wyniku reformy administracyjnej — zmian strukturalnych i organizacyjnych jednostek zajmujących się tymi działami gospodarki narodowej.

Równocześnie niemniej ważne, jak podkreślano 19 bm. na krajowej naradzie w Ministerstwie Rolnictwa wicewojewodów odpowiedzialnych za sprawy rolnictwa i gospodarki żywnościowej, w której wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych resortów, — jest operatywne działanie wydziałów zajmujących się gospodarką rolną i żywnościową w urzedach wojewódzkich oraz kadrowe wzmocnienie gmin.

Wszelkie poczynania zmierzać muszą do zapewnienia jak najszerszej, wszechstronnej pomocy technicznej i organizacyjnej rolnikom i odciążenia ich od innych zajęć, aby mogli cały wysiłek skoncentrować w czasie żniw na zbiorach zbóż i innych pracach, których terminowe przeprowadzenie decydować będzie w dużej mierze o przyszłorocznych plonach. (PAP)

K. Tsatsos prezydentem Grecji

Konstantines Tsatsos został wybrany w czwartek przez parlament nowym prezydentem Grecji. Kandydując z ramienia rządzącej partii Nowa Demokracja, uzyskał on 210 głosów. Kandydat opozycyjnej partii Unia Centrum — Nowe Siły, P. Kannollopulos, otrzymał 65 głosów. (PAP)

Ostatni dzień wizyty prezydenta Francji w Polsce

Dokończenie ze str. 1

Edwarda Gierka z prezydentem V. Giscard d'Estaing, w których uczestniczyli premier P. Jaroszewicz i min. M. Poniatowski.

Rozmowy przebiegały w serdecznej i rzeczowej atmosferze.

W tym samym czasie w Warszawie odbyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego i Jean Sauvagnargues'a. Wzięli w nich udział ambasadorowie Louis Dauge i Emil Wojtaszek.

Głównym tematem były sprawy naszego kontynentu, zwłaszcza zaś dotyczące Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

19 bm. przybył do Warszawy minister gospodarki i finansów Republiki Francuskiej Jean-Pierre Fourcade, który wchodzi w skład osób towarzyszących prezydentowi V. Giscardowi d'Estaing.

Po powitaniu na lotnisku Okęcie przez ministra finansów Henryka Kisiela, minister J. P. Fourcade udał się do Ożarowa Maz. gdzie dokonał uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę fabryki kabli telekomunikacyjnych oraz wpisał się do księgi pamiątkowej.

Zakład ten wznoszony jest wspólnie z firmą francuską Set-Serete przez polskie przedsiębiorstwo budowlano-montażowe.

Tego samego dnia J. P. Fourcade przeprowadził rozmowy z H. Kisielem, w czasie których oceniono polsko - francuską współpracę finansowo - kredytową oraz omówiono możliwości dalszego rozszerzenia tej współpracy między obu krajami w latach 1976—1980.

*

Piątek jest ostatnim dniem wizyty prezydenta Francji w Polsce. Przewidziane jest m. in. podpisanie ważnych dokumentów określających dalszy rozwój politycznej i gospodarczej współpracy obu krajów. (PAP)

Wznowienie postępowania w procesie Z. Bielaja

Sąd Najwyższy rozpatrzył rewizję Prokuratora Generalnego PRL

Izba Karna Sądu Najwyższego w powiększonym składzie 7 sędziów SN rozpatrzyła 19 bm. rewizję Prokuratora Generalnego od wyroku w sprawie Iwana Ślezki vel Zygmunta Bielaja.

Oskarżony o uprowadzenie i zabójstwo lekarki z Płocka Stefanii Kamińskiej, o szantażowanie jej męża i 5 mieszkańców Konina oraz wyłudzanie dowodu osobistego, którym posługiwał się od 1952 r. Iwan Ślezko wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego z dnia 25 marca 1974 roku został uniewinniony od zarzutu popełnienia zabójstwa. Równocześnie został uznany winnym pozostałych czynów, za co został skazany na karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, 300 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych na lat 10.

Po rozpatrzeniu rewizji prokuratora i obrony z dnia 4 października 1974 r. Sąd Najwyższy jako sąd II instancji utrzymał w mocy wyrok sądu wojewódzkiego.

Od tej części wyroku sądu II instancji Prokurator Generalny PRL wniósł rewizję na niekorzyść oskarżonego.

W uzasadnieniu rewizji mówi się m. in., że zasadniczy błąd rzutujący na dalszy tok rozumowania, polegał na tym, że oba sądy w I i II instancji nie przyjęły za udowodnioną wersji o śmierci kobiety. Chociaż zwłok pokrzywdzonej nie zdołano odnaleźć należy uznać, że śmierć jej została wykazana w sposób oczywisty, szczególnie gdy się uwzględni stan zdrowia pokrzywdzonej w chwili porwania i brak od niej jakiegokolwiek znaku życia w ciągu 4 lat.

Po rozpatrzeniu rewizji nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżoną część wyroku i przekazał sprawę prokuraturze wojewódzkiej w Płocku w celu uzupełnienia postępowania dowodowego.

Sąd Najwyższy podkreślił, że istnieją bardzo poważne wątpliwości, czy cały łańcuch poszlak, na podstawie których skazano Ślezkę, został wyczerpany. W szczególności chodzi tu o dokładne przeszukanie terenu, gdzie istnieje prawdopodobieństwo ewentualnego odnalezienia zwłok kobiety. Istnieje również potrzeba ustalenia miejsca, gdzie Stefania Kamińska była uwięziona i przetrzymywana. Równie istotną kwestią jest dokładne ustalenie na podstawie zachowanych dokumentów stanu zdrowia lekarki w chwili jej uprowadzenia. (PAP)

Zjazd rolników spółdzielców

Najpilniejsze zadania RSP w Poznańskiem

Z udziałem sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Czesława Gałgana, przedstawicieli KC PZPR, Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Centrali Nasiennej „Agroma". Akademii Rolniczej w Poznaniu, a także przewodniczących komitetów organizacyjnych Wojewódzkich Zwiazków Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Kaliszu, Lesznie i Pile, odbył się wczoraj w Rolniczym Kombinacie Spółdzielczym w Wilczynie (gmina Duszniki) XII Zjazd Delegatów RSP województwa poznańskiego.

Ogół zadań — nie tylko w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej — stojących przed wszystkimi RSP w latach 1976—1980 oraz plany ich realizacji przedstawił w referacie programowym prezes Wojewódzkiego Związku RSP w Poznaniu — Stanisław Walendowski.

W dyskusji omówiono dotychczasowe osiągnięcia i najbliższe zamierzenia poszczególnych RSP.

Sekretarz KW PZPR wskazał natomiast na trzy główne zagadnienia wymagające właściwych rozwiązań przez wszystkie rolnicze spółdzielnie produkcyjne w województwie poznańskim. Są to: poprawa organizacji pracy, realizacja planów w zakresie zwiększenia dostaw mleka, warzyw i owoców oraz rozwoju produkcji drobiarskiej a także odpowiednie przygotowania do najbliższych prac w polu.

Prezesem Wojewódzkiego Związku RSP w Poznaniu ponownie został wybrany Stanisław Walendowski. (pik)

Plenum Rady Naczelnej ZHP

Omówieniu głównych kierunków ideowo-wychowawczej działalności Związku Harcerstwa Polskiego w roku 1975/76 oraz zmianom jego struktury organizacyjnej poświęcone było 19 bm. w Warszawie VIII Plenum Rady Naczelnej ZHP.

Rada Naczelna ZHP dokonała również zmian w strukturze organizacyjnej związku, dostosowując ją do nowego podziału administracyjnego kraju. Powołano 32 nowe chorągwie ZHP; tak więc ich liczba jest obecnie równa liczbie województw. (PAP)

Posiedzenie Rady d.s. Gospodarki Przestrzennej

19 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Państwowej Rady d/s Gospodarki Przestrzennej. Tematem obrad były dwa bardzo ważne zagadnienia. Pierwsze z nich — to zmiany w systemie planowania przestrzennego kraju w świetle nowego terytorialnego podziału administracyjnego; drugie zaś — to aktualny stan prac nad planem przestrzennego zagospodarowania Polski. (PAP)

Inauguracyjna sesja WRN w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

do grupy największych, zajmując 2,6 proc. ogólnego obszaru kraju. Obecnie w województwie zamieszkuje 3,4 proc. ludności Polski. Pod względem potencjału przemysłowego znajduje się ono w pierwszej dziesiątce województw w kraju. Przemysł uspołeczniony zatrudnia 193 000 osób. Wartość produkcji i usług ma wynieść w tym roku 98 miliardów zł. Również rolnictwo stanowi poważny potencjał produkcyjny. Na 40,4 proc. obszaru ziemi uprawnej gospodarują PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

Wojewoda wiele miejsca poświęcił też sprawie poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców. Dla spełnienia tego celu konieczne jest m. in. nieustanne usprawnianie funkcjonowania handlu i usług, zwłaszcza w małych miasteczkach i na wsiach. W najbliższych latach powstaną kolejne pawilony handlowe i gastronomiczne. Wznoszone one będą w tych miejscowościach, w których odczuwa się ich brak. Terminowe wykonanie także zadań inwestycyjnych sięgających w tym roku kwoty 13,6 mld. zł wymaga dużej koncentracji i pełnej mobilizacji załóg budowlano-montażowych.

Po dyskusji głos zabrał Przewodniczący WRN, który stwierdził, że szybszy rozwój województwa poznańskiego uzależniony jest m. in. od stopnia zaangażowania i aktywności radnych i wszystkich ludzi pracy. Zaapelował on także do podejmowania w roku VII Zjazdu PZPR — różnorodnych społecznych inicjatyw, których realizacja przyczyni się do dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców województwa poznańskiego. (a)

krótko

Rokowania rozbrojeniowe

W czwartek, w Wiedniu odbyło się kolejne plenarne posiedzenie uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Gratulacje od KC KPZR

KC KPZR przesłał Komitetowi Centralnemu WIPK i wszystkim włoskim demokratom gratulacje z okazji sukcesu osiągniętego w ostatnich wyborach.

Światowa Konferencja Kobiet

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim, otworzył w czwartek w stolicy Meksyku Światową Konferencję Międzynarodowego Roku Kobiet. W inauguracyjnym posiedzeniu wziął udział prezydent Meksyku L. Echeverria.

Kongres izb handlowych

W piątek kończy swe 6-dniowe obrady w Madrycie Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej — organizacji jednoczącej około 1500 izb handlowych i około 6000 firm z 50 krajów. W Kongresie po raz pierwszy uczestniczą delegacje izb handlowych krajów RWPG, w tej liczbie delegacja Polskiej Izby Handlu Zagranicznego z prezesem PIHZ, dr. W. Wiśniewskim.

Wizyta ministra RPA w Izraelu

Agencje informują, że w Tel-Awiwie przebywał ostatnio minister spraw wewnętrznych Republiki Południowej Afryki, C. Mulder. Przeprowadził on rozmowy z premierem Izraela I. Rabinem i ministrem spraw zagranicznych — Jigaelem Allonem. Minister Mulder odmówił dziennikarzom podania tematu rozmów z izraelskimi politykami.

Arcybiskup Makarios w Syrii

W czwartek przybył do Damaszku z 4-dniową wizytą oficjalną prezydent Cypru, arcybiskup Makarios. Z prezydentem Syrii H. Asadem omówił on sytuację międzynarodową oraz stosunki dwustronne.

Kandydatura M. Kohla

Przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU/CSU) M. Kohl został kandydatem z ramienia tej partii na stanowisko kanclerza RFN. Decyzje w tej sprawie podjęto na wspólnym posiedzeniu kierownictw CDU i CSU.

Komunikat MFA

Rada Rewolucyjna — najwyższy organ portugalskiego Ruchu Sił Zbrojnych (MFA) — opublikowała w czwartek komunikat, w którym zarzuca „pewnym organizacjom" wypaczanie oświadczeń członków Rady i wywoływanie zaniepokojenia wśród Portugalczyków.

Porozumienie w sprawie Angoli

Jak informuje agencja Reutera z Nakuru, przywódcy trzech działających w Angoli ruchów narodowowyzwoleńczych FNLA, MPLA i UNITA — doszli w czwartek do porozumienia w sprawie połączenia sił zbrojnych w jedną armię. Jest to najważniejszym osiągnięciem trwających od poniedziałku rozmów na temat zaprzestania walk bratobójczych.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ **Redaguje kolegium:** **Marian Flejsierowicz** (zastępca redaktora naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki** (redaktor naczelny), **Zbilut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.**

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. **Telefony:** **600-41** łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami **657-18.** Sekretariat redaktora naczelnego **454-09.** Zastępca red. naczelnego **657-18.** Sekretarz redakcji **648-85.** Dział miejski **659-39** Dział sportowy **648-45.** Redakcja nocna **430-73** i **453-31.** ▲ **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. **659-16.** Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch": ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5—6—151. ■ Indeks nr 35029. R-10

GMINA TO BRZMI...

ıo powiedzenie po prostu wypadło z obiegu. Nie dlatego, by stało się nie ne. Ono stało się nieualne. — Do PeGeeRu n! — mówiono 20—15 lat o kimś, komu życzono źle. szybko postępujące przey społeczno-gospodarcze ıodowały że, na przykład, tek ludzi wykształconych w PGR-ach zbliżony do agicznego wskaźnika w faach; warunki mieszkanioeż się upodobniły, bo i w tach nadal egzystują doozbawione elementarnych od i na wsi coraz więudynków z pełnym wyponiem. A zarobki? Trudno by je dzielić na wiejskie i skie; ich wysokość zależy le wszystkim od rodzaju ıdu, od rodzaju zajęcia, a ardziej od wkładu pracy.

tatnio, w związku z reforıdministracji i zmianą pou administracyjnego kraporo osób przeszło do pra w urzędach gminnych i sko-gminnych, opuszczałotychczasowe stanowiska ednostkach powiatowego bla. Na ogół kierowani do ych zajęć przyjmowali to ozumieniem, mimo wyłacych się niejednokrotnie nno-mieszkaniowych niedności. Zarazem tu i ówdawano wyraz żalowi, iż obowiązki mają jednak ny, a nie powiatowy, za- Dopatrywał się ten i ów czesunięciu do roboty w ie obniżenia rangi pełniodotychczas funkcji.

ożna się temu nie dziwić, trudno takie ujmowanie wy akceptować. Jest bon obecnie gmina w olsce autentycznie podwowym ogniwem wła- A czy słyszał kto, by uwa na przykład za rzecz uwłacą pracowanie w podstaej szkole? Albo w fabryce, ı, na dobrą sprawę, nie niczym innym jak podwowym zakładem przeowym, wchodzącym wraz ie podobnymi w sferę zazania „wyższej instancji", zjednoczenia? Nie wszyprzecież zatrudnieni w uch i instytucjach stopnia atowego mogli podjąć pra (istniejących i nowo powo nych) urzędach wojewódz I dlatego, że mamy ich w u jedynie 49, i — przede stkim — dlatego, że powkonieczność zasilenia uw gmin dodatkowymi, wy ifikowanymi pracownika- A działa w Polsce owych ostek stopnia podstawowe 843, jeśli zliczyć urzędy ne, miejsko-gminne, miej z uprawnieniami gmin odzielnicowe w najwiękh miastach. Potrzeba kaych przesunięć wynikała ież z prostej zasady poału pracy jak też ralnego jej organizowania.

yciągają niektórzy z lamuokryte kurzem zapomnienaczenie słowa: gminny. Ze czało to kiedyś — pospoliprostacki. Nie da się temu zeczyć. Ale były to czasy, ych współcześni nie pamię czasy możnowładców, roz nia szlachty, pogardy dla . Dwudziesty wiek, a szcza ostatnie trzydziesto, utrwaliły w naszej świaości obraz gminy — najejszej jednostki organizaej państwa. W obowiązum od 31 maja bieżącego ro ystemie była też gmina naj ą jednostką administrao. Ale w systemie wprowa ym reformą, eliminującym wo powiatowe, nastąpił ovisty awans gminy. Istniebecnie jedynie dwa szczezarządzania: wyższy i niż- Powstaje tym samym u- partnerski: wojeztwo — gminy.

oro ostatnio o reformie się vi i pisze, niemniej warto jeszcze przypomnieć fragıt wypowiedzi Edwarda rka na niedawnym XVII num Komitetu Centralnego partii, dotyczący właśnie gmin. „— ...*Zasadniczym i długofalowym celem reformy jest umocnienie gmin i miast, a więc jednostek bezpośrednio zajmujących się sprawami produkcji rolnej, rozwojem usług, przemysłem terenowym, gospodarką komunalną, handlem, ochroną zdrowia...*"

Umacnianie to jest w pełnym toku. Nie tylko z pomocą wykwalifikowanych ludzi, lecz również za pośrednictwem przyznawanych władzom gminnym środków oraz — kompetencji. Gminy przejęły zdecydowaną większość uprawnień dawnych władz powiatowych. Procent spraw, zastrzeżonych do rozstrzygania przez władze wojewódzkie (a które uprzednio pozostawały w gestii urzędów powiatowych) ocenia się na około dziesięć. Mamy przeto do czynienia z daleko posuniętą decentralizacją w zarządzaniu przy jednoczesnym wzmacnianiu sprężystości kierowania państwem jako całością. Wspomniany już awans władzy gminnej zasadza się więc nie tyle na rezygnacji z pośrednie go, powiatowego ogniwa, ile w pierwszej kolejności na uczynieniu gmin jednostkami w pełni odpowiedzialnymi za sprawy swego terenu.

Jest to ze wszech miar godne podkreślenia, albowiem wprowadzona w roku 1954 reforma podziału administracyjnego, mocą której gminy uległy likwidacji a w ich miejsce powołano o wiele mniejsze gromady, nie zdała życiowego egzaminu. Nie zdała go właśnie z tego względu, iż nazbyt słabe jednostki (w kilka lat później przystąpiono w całym kraju do stopniowego ich scalania) nie mogły sprostać podstawowemu zadaniu: sprawowania faktycznej władzy na podporządkowanym obszarze. Większość spraw pozostawała — bo w tym układzie musiała pozostawać — w rękach władz powiatowych.

Utworzenie, w okresie po VI Zjeździe PZPR, gmin z działającymi na ogół sprawnie naczelnikami, zapoczątkowało proces zmian, ukoronowany niedawnymi decyzjami Sejmu. Ich mocą gminy i miasta zyskały niekłamaną samodzielność i będą mogły faktycznie a nie deklaratywnie realizować w praktyce założenie „władza bliżej obywatela".

Zwiększona samodzielność działania naczelników gmin i urzędów gminnych nie wynika przy tym jedynie z ducha postanowień sejmowych. Wynikać ona również będzie z życiowej konieczności. Bo jeśli w województwach zakreślonych nowymi granicami naliczyć można po sto i więcej gmin, niezbyt często i niezbyt szczegółowo można będzie z wyższego szczebla ingerować w życie gmin. Przy generalnym kursie na samodzielność władz gminnych i miejskich — trzeba będzie koncentrować się na nadzorze, doradztwie oraz rozstrzyganiu spraw szerszej natury, dotyczących całego regionu.

Inaczej też ułoży się życie społeczne w gminach i miastach .Równolegle z rosnącą pozycją władz gmin, podniosło się znaczenie komitetów gminnych PZPR, komitetów FJN. Bardzo wielu radnych, działających do niedawna w ośrodkach powiatowych, przeszło do rad gmin i miast (w samych gminach ich liczba sięga stu tysięcy!) i — można sądzić — podejmie aktywną działalność w nowych ramach.

To wszystko biorąc pod uwagę, rzekłoby się, iż pojęcie: gmina — brzmi po prostu rzeczowo, konkretnie. A może brzmieć dumnie, jeśli złożą się na to usilna praca, aktywne działanie, dobre wyniki gospodarcze, zadbany wygląd. Albowiem nie najważniejsze gdzie się pracuje, lecz co się robi i jak się robi.

WIESŁAW PORZYCKI

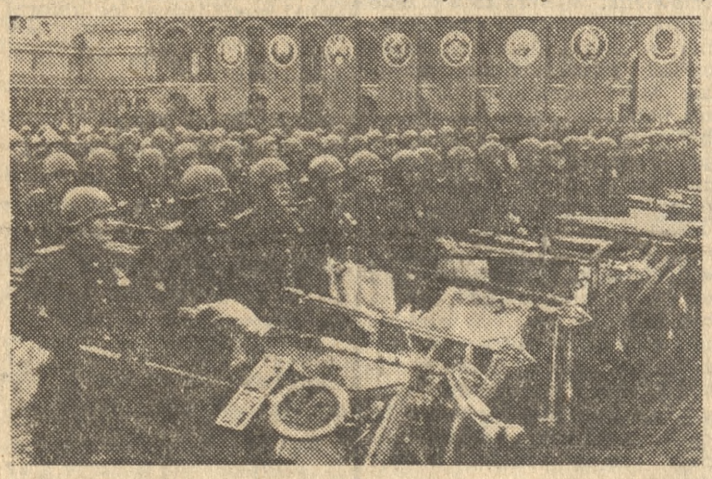

Defilada Zwycięstwa w Moskwie.
Fot. — Archiwum

Minęło 30 lat

KULISY RADOSNYCH SEKRETÓW

W przeddzień decydującego natarcia na Berlin rozdano dziewięciu dywizjom, którym powierzono szturm, dziewięć sztandarów. Jednemu z nich sądzona była dziejowa chwała, ale wówczas jeszcze nie wiedziano któremu — opowiada mi gen., lejt. Fiodor Lisicyn. — Na kopule Reichstagu załopotał sztandar z kolejnym numerem 5, jako pierwszy z tych dziewięciu. Spowodował to splot akcji, zmieniających się błyskawicznie w tych napiętych chwilach. Sztandar ten. jak wiadomo, zatknięty został przez Michaiła Jegorowa i Melitona Kantarie, uhonorowanych tytułami Bohaterów Związku Radzieckiego, ale dla nikogo nie ulegało wątpliwości, że niosły go miliony rąk — od Moskwy, Stalingradu, Leningradu, Kaukazu. Łuku Kurskiego, Ukrainy, Białorusi, zewsząd... Zaraz udamy się do sali XVI, gdzie zobaczymy ten sztandar.

*

Z Fiodorem Lisicynem zetknąłem się na spotkaniu w Centralnym Muzeum Sił Zbrojnych ZSRR w Moskwie, gdzie miałem okazję porozmawiania z weteranami, którzy bezpośrednio uczestniczyli w najgłośniejszych wydarzeniach II wojny światowej. Fiodor Lisicyn był oficerem w 3 armii uderzeniowej, tej właśnie, której żołnierze weszli do historii jako chorążowie Sztandaru Zwycięstwa, tego sztandaru, z którym kroczono po Placu Czerwonym przed trzydziestu laty, 24 czerwca 1945 r.

Idziemy obejrzeć ten sztandar, wystawiony w sali XVI, zwanej też Salą Bojowej Sławy, wspinamy się po szerokich, monumentalnych schodach.

Zaraz od progu rzuca się w oczy panoramiczne zdjęcie, przedstawiające moment rzucania na bruk faszystowskich fahnen. Leżą one teraz na podłodze pod ścianą: czarne, szare, pomarańczowe, czarnobiałe, zielone, szkarłatne Jest także, w podobny sposób eksponowany, metalowy „buńczuk fuehrera", czy jak to określić? — z adlerem. hackenkreuzem w wieńcu i tabliczką „Adolf Hitler".

W pobliżu — makieta Reichstagu, w takim stanie, w jakim prezentował się wtedy i wycięte kawałki muru z nagryzmolonymi napisami. które obwieszczają, że taki a taki Iwanow doszedł do Berlina, a w ogóle gadom-frycom kaput. Wokół sali — znaki bojowe frontów, jednostek, ich imiona. W gablocie — Księga Bohaterów Związku Radzieckiego. Inskrypcja głosi: „ich nieśmiertelne czyny żyć będą wiecznie'.' I jeszcze druga księga — przedsiębiorstw, fabryk i instytucji, nagrodzonych odznaczeniami ZSRR za heroiczny trud na zapleczu wielkich zmagań.

I oto on, w pełnej krasie — Sztandar Zwycięstwa, na którego tle fotografują się kombatanci, wybrani przodownicy pracy, szczególnie godni goście. Czerwona flaga z gwiazdą, sierpem i młotem oraz oznaczeniem.

*

Fiodor Lisicyn proponuje mi, abym zajrzał do pamiętników marszałka Gieorgija Żukowa i żebym jeszcze raz przeczytał, jak znakomity dowódca zareagował na wieść o pojawieniu się Sztandaru Zwycięstwa na Reichstagu. Lisicyn nie nadmienia natomiast o fragmencie z wydanej również w Polsce książki generała Siergieja Sztemienki. Trudno mi orzec, czy mój rozmówca po prostu potraktował rzecz jako nie wartą podkreślenia, czy też przez skromność ją przemilczał. Przygotowując ten szkic, z nawyku sięgnąłem do starych lektur i oto co znajduję u Sztemienki, gdy natrafiam na znane nazwisko:

„*Sztandar Zwycięstwa, zatknięty na Reichstagu, przykazano dostawić do Moskwy z nadzwyczajnymi honorami wojskowymi. Rankiem 20 czerwca szef wydziału politycznego 3 armii uderzeniowej pułkownik F. J. Lisicyn uroczyście wręczył go na lotnisku w Berlinie Bohaterom Związku Radzieckiego starszemu sierżantowi Sjanowowi, młodszemu sierżantowi Kantarii, sierżantowi Jegorowowi, kapitanom Samsonowi i Nieustrojewowi. W tym samym dniu przybyli oni na centralne lotnisko stolicy. Tutaj na Sztandar Zwycięstwa oczekiwała kompania honorowa garnizonu moskiewskiego...*"

Fiodor Lisicyn, jak już napomknąłem, nie powiedział mi o swej obecności na tej ceremonii. Kiedy zorientowałem się, poniewczasie, że nie pozostaje mi nic innego, jak odwiedzić go w mieszkaniu przy Kutuzowskim Prospekcie w Moskwie, znalazłem w gazecie „Krasnaja Zwiezda" relacje grupy reporterów z rekonesansu, który miał uściślić przebieg dostarczenia do stolicy ZSRR Sztandaru Zwycięstwa. Rozpoczęli oni od wizyty u gen.lejt. Fiodora Lisicyna.

Poszukiwania ludzi, związanych z tym niecodziennym konwojem, zawiodły wysłanników „Krasnej Zwiezdy" do marszałka lotnictwa Siergieja Rudenko, a następnie — za jego radą — do jego towarzyszy z bitewnych szlaków. I tak oto, ogniwo po ogniwie, udało się ustalić, że zaszczytną misję wypełniła ekipa „Li-2", który był pilotowany przez st. lejtenanta Pawła Jugiera, dziś Zasłużonego Lotnika ZSRR.

Był to już lot, który z różnych względów trzeba było utrzymywać w tajemnicy.

*

W siłach zbrojnych ZSRR działały pułki lotnicze wyznaczane do celów specjalnych. W początkach 1945 r. do jednego z nich — nr 19 — przydzielony został pilot, Uzbek z pochodzenia — Abdusamat Tajmetów. Na dwumotorowym „Si-47" krążył do Londynu, Sztokholmu, Teheranu. Po powrocie z Teheranu właśnie, a był wieczór 6 maja roku pamiętnego, załodze do której należał Tajmetow, zalecono nieopuszczanie hotelu, i tak minęło parę dni oczekiwań i domysłów. Wreszcie 8 maja o siódmej rano dyżurny ze sztabu przetelefonował rozkaz, aby o 8 stawić się w pełnej gotowości na lotnisku.

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SUCHAR

Z życia wzięte

Pożegnanie nauczycieli

Hydraulicy, bokserzy i nauczyciele mają u nas najgorszą prasę. Hydraulicy — wiadomo dlaczego. Bokserzy — również. I hydraulicy i bokserzy nie mogą się pochwalić zadowalającymi sukcesami. Zupełnie nie wiadomo natomiast, dlaczego nauczyciele Ucza, wpajają, kładą do głów. a jak i to nie pomaga, wówczas wbijają wszelkimi możliwymi sposobami. Niedawno jeszcze na tej liście figurowali lekarze. ale pewien autorytet ogłosił, że wiecej już nie będzie krytykować lekarzy. ponieważ idzie do szpitala na operację i chciałby ze stołu operacyjnego powrócić żywy do domu. W ten sposób krytyka lekarzy wyraźnie zelżała. Każdy będzie pacjentem — wołał autorytet. I głos autorytetu zwyciężył. Chyba z tych względów lista zawodów krytykowanych została skomprymowana do hydraulików, bokserów i nauczycieli.

Hudraulikami, bokserami nie bede sie zajmować. Ci beze mnie dadzą sobie rade. mając grumenty tak ciężkie jak fucha i zamachowy sierp.

Martwią mnie jednak nauczyciele.

Co prawda lud to nadzwyczaj u nas liczny — sięga około 400 tysięcy, ale z tych 400 tysięcy aż 300 tysiecy stanowią kobiety. Krytyków nauczycieli zaczynam wobec tego podejrzewać o najgorsze, mianowicie o ukryty antyfeminizm. Mówiąc nauczyciele — myślą faktycznie kobiety. Pisząc nauczyciele — myślą faktycznie kobiety. Toteż z krytykami nauczycieli walka jest niesłychanie utrudniona, bowiem w rzeczywistości krytycy nie kwapią się z odsłonieciem przyłbicy.

Nie tak dawno jedno z pism literackich stolicy postanowiło pożegnać rok pracy nauczycielskiej wielce sążnistym artykułem, który ze względu na zamysł autorski nosi charakter studium o nauczycielach. Autor. wbrew zwyczajom przyjętym w kulturalnym towarzystwie, posługuje się wytykiem, słowem cierpkim jak smak głogu. a nadto niemniej gorzkimi żalami Nie będą z tym autorem polemizować. mam nadzieje, że zrobią to sami nauczyciele. Nie bede się sprzeciwiać stanowisku samej redakcji. która zdecydowała się wybrać akurat koniec roku na taki artykuł. Poczekam tylko do Dnia Nauczyciela i zobaczę w jakiej tonacji wystapi wówczas rzeczona redakcja. Domyślam się, że przeczytamy z tej okazji okolicznościówkę, ciepły, miły oczom i uszom panegiryk.

Niestety — co muszę z niejakim żalem skonstatować — w naszym życiu zaczynają obowiązywać dość osobliwe obyczaje. Przyjdzie świeto kolejarza — idzie okolicznościówka sławiąca trud, ciężką pracę. Przy czym trud i ciężka praca mają znamię bohaterstwa pracy. Przyjdzie święto leśnika — wówczas nie żałuje się entuzjazmu dla leśników. Przyjdzie święto handlowca — wówczas obowiązkowo o cudownej pracy handlu, łącznie z ekspedientkami. Z okazji święta kolejarza w imieniu kolejarzy dostaje się pasażerom, z okazji dnia lasu krytyce poddaje się użytkowników lasów, a z okazji święta handlowca natrętnych, nachlanych i wulgarnych klientów. Dziwny jest ten nasz obyczaj. Dziwniejszy tym bardziej, że wchodzi w krew, zagnieżdża się w mentalności i co tu ukrywać, niektóre święta są po prostu rekompensatą za dzień powszedni.

Nauczyciele, jak każda społeczność zawodowa, mają swoje wady i zalety. Pośrednia forma krytyki znalazła się jednak w dość pryncypialnie skonstruowanym programie obowiązkowego dokształcania nauczycieli. Pewnie, że z wiciu spraw nie jesteśmy i nie możemy być zadowoleni. Już na oko biorąc, sporo w praktyce szkolnej obserwuje się zaufania do wiedzy zdobytej w czasach młodości, a konsekwencji przekazywania wiedzy ciut już zestarzałej, zwietrzałej. Tymczasem prawda jest jedna: kto się nie uczy nie może uczyć! Bo kto stoi w miejscu, ten się cofa. Następstwem takiego stanu jest szkolarstwo, wierne trzymanie się programów. kopiowanie starych doświadczeń. brak dydaktycznej i wychowawczej inicjatywy. Świat współczesny. ten który nas obecnie tak bardzo zadziwia swoimi osiągnięciami aż do osłupienia, tworzą ludzie nieustannie uczący się, ludzie myślący. weryfikujący rzeczy i sprawy zastane, ludzie odważni w działaniu i niespokojni. Ten współczesny świat z jego błyskotliwą techniką i kulturą powstaje z pracy ludzi twórczych.

Toteż nauczycieli nie krytykowałbym, bo nie ma za co. Uderzmy się w piersi. My — to znaczy społeczeństwo. Cóż jeszcze onegdaj wymagaliśmy od stanu nauczycielskiego? Krótko mówiąc — nauczania. Teraz wymagamy jasno kształcenia. kształtowania. A to są dwie różne sprawy. Ostatecznie ci lepsi i gorsi nauczyciele, ci ciągle krytykowani nauczyciele, wychowali wcale światłe społeczeństwo i na ogół z pomocą tablicy oraz kredy. klasówki, strachu przed dwóją. Nowe programy wraz z wymaganiami kształcenia się nauczycieli zmieniają zasadniczo sytuację. Nowe programy zmuszają samych nauczycieli do myślenia, do inicjatyw dydaktycznych i wychowawczych. Zmuszają zatem do nieustającego dokształcania się, zresztą nie wyłącznie na studiach.

Nauczyciele, w przeciwieństwie do hydraulików i bokserów, podjęli wyzwanie czasu.

Osobiście zatem żegnam nauczycieli z należnym im szacunkiem za rok ciężkiej pracy, bo następny będzie jeszcze cięższy, trudniejszy Tym bardziej, że dziś już ze strachu przed dwóją żadne dziecko nie bedzie się uczyć na piątki. Nie te czasy.

TOMASZ JERKO

Ciekawi ludzie, ciekawe sprawy

„Zdanie, którego muszę bronić, buduje mnie"

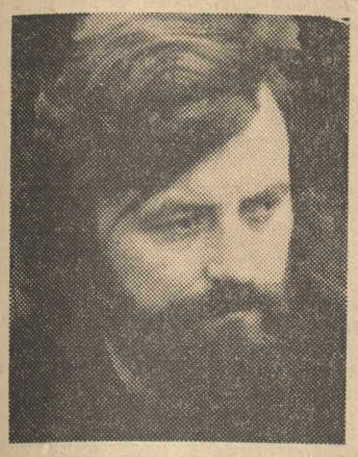

Włodzimierz Dudkowiak
Fot. — J. Kostrzewski

Rozmowa z Włodzimierzem Dudkowiakiem

Artysta malarz. Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Poznaniu ukończył w 1972 roku. Pracuje jako asystent na tejże uczelni w pracowni projektowania malarstwa w architekturze i urbanistyce (pracownię prowadzi Zbigniew Bednarowicz). Bierze udział w licznych wystawach. Między innymi w 1974 roku uzyskał jedną z głównych nagród na XXVII Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie. Był komisarzem w latach 1973–74 Ogólnopolskich Spotkań Młodych Twórców w Koninie (wystawy poplenerowe „Spotkań": grudzień 1973 – Galeria Nowa, czerwiec 1975 – Arsenał). Przygotowuje tegoroczne, trzecie ogólnopolskie spotkanie w Wolsztynie.

— Jakie są założenia programowe Ogólnopolskich Spotkań?

— Celem jest nawiązanie kontaktów. Wzajemna wymiana myśli i doświadczeń, a także więź artystów ze środowiskiem. Twórcy przywożą dokumentację swojej działalności artystycznej, swego dorobku twórczego: katalogi, przeźrocza oraz dzieła, które są prezentowane na wystawie inaugurującej spotkanie. Spotkania mają także na celu stworzenie warunków dla wspólnej pracy. Jest to jakby na krótki okres czasu — ogólnopolska pracownia. Kontynuacja własnych poszukiwań twórczych, ale w warunkach wspólnej pracy. Jest to równocześnie konfrontacja młodych indywidualności artystycznych.

— A zasada doboru uczestników „Spotkań"?

— Impreza ta organizowana jest przez Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu. W Spotkaniach bierze udział od dwudziestu do trzydziestu twórców, którzy są zapraszani na zasadzie autorskiego wyboru komisarza artystycznego. Nie są tu wyróżniane żadne kierunki czy tendencje artystyczne. Zapraszani są ci młodzi twórcy, którzy pragną w wielkim świecie cywilizacji „być u siebie", a w działalności znajdować potwierdzenie sensu swego istnienia.

— Pod takim hasłem większość artystów się podpisze...

— Każda generacja ma swoje problemy. Zapraszamy artystów, którzy uzyskali dyplomy w ciągu ostatnich pięciu lat. Tych, którzy biorą aktywny udział w wystawach, w plenerach, także z twórcami innych pokoleń artystycznych. Spotkanie ludzi, którzy mają do rozstrzygnięcia podobne i te same sprawy, jest nam bardzo potrzebne dla krystalizacji postaw.

— Jak pan ocenia start artystyczny młodych twórców?

— Galerii jest stale za mało, chociaż coraz więcej. Jest sporo wystaw ogólnopolskich. Jest więc mimo wszystko gdzie prezentować swój dorobek. Oczywiście najpierw na malarstwo, na istnienie codzienne — trzeba zarobić. Dzieła sztuki, obrazy, rzeźby, grafiki są kupowane sporadycznie. Potrzebna jest natomiast działalność użytkowa plastyków. Tyle że jeśli istnieje potrzeba tworzenia, to fakt niekupowania obrazów nie powstrzymuje twórcy. Są oczywiście i tacy, co wprawdzie malują, ale nie t w o r z ą.

— Pojawia się tu sprawa kontaktu artysta — społeczeństwo...

— Kontakt twórcy następuje z ludźmi wrażliwymi, którym sztuka jest potrzebna. Może nawet — konieczna. Człowiek wrażliwy sam przyjdzie obejrzeć obraz, rzeźbę. Rozmowa z dziełem, to rozmowa z twórcą.

— Liczyć tylko na wrażliwość... nie jest to za mało?

— Odbiór sztuki można zwiększyć przez jej popularyzację. Mają swoich popularyzatorów muzyka, sport. Sztuki plastyczne — prawie nie.

— Jest pan animatorem, komisarzem „Spotkań", członkiem prezydium Zarządu Okręgu ZPAP, opiekunem Klubu Młodych Twórców ZPAP w Poznaniu, plastykiem dawnej dzielnicy Grunwald. Czy to nie zabiera zbyt dużo czasu panu jako malarzowi?

— Im człowiek ma mniej czasu, tym więcej pracuje. Istnieje potrzeba interwencji twórcy w rozwiązania plastyczne przestrzeni miejskich. Pewne działania mogliby, powinni może nawet przeprowadzać pracownicy wydziałów kultury, działacze. Ale jeśli tego nie robią? Twórca powinien przede wszystkim tworzyć, to jest jego podstawowa działalność społeczna. Ale przecież chcemy, by wartości, w które wierzymy, stawały się powszechne... Gdy już się jakąś rzecz zacznie robić, to trzeba ją doprowadzić do końca.

— Spotkanie 1974 nosiło hasło „Sztuka a rzeczywistość"...

— Próbowaliśmy odpowiadać na to hasło uczciwie. Każdy za siebie, w swoim imieniu. Rzeczywistością jest przecież wszystko to, co istnieje poza obrazem lub rzeźbą, ale również to, co jest w dziełach twórcy.

— Czym jest więc dla pana sztuka?

— Sztuka pełni rolę schronienia, gdzie skupia się wszystko to, co człowiek ma najszlachetniejszego. Racją sztuki jest wyłącznie jej głębia, siła i wymowa ogólnoludzka. W swoim malarstwie — poszukując własnego systemu plastycznego przekazu i własnego języka służącego temu celowi — usiłuję modyfikować propozycje podsunięte mi przez współczesność. Interesuje mnie zawsze wewnętrzny głos obrazu, czyli jego zawartość treściowa. Malując dążę również do maksymalnej oszczędności środków. Nie interesuje mnie manifestowanie zręczności w operowaniu kolorem czy formą. Malarstwo jest dla mnie między innymi autentycznym laboratorium dla poszukiwań wiążących się z kształtowaniem otoczenia człowieka. Wynika to z przekonania, że człowieka z przestrzenią, w której żyje nie łączy zwykły związek funkcjonalny, ale więź uczuciowa. Dlatego też powinien przywłaszczyć sobie przestrzeń, a nie tylko zająć ją; wynajdować przestrzeń zamiast ją znosić. Wówczas dopiero przywróci się sztuce jej uczestnictwo w życiu społecznym, uczyni się ją współodpowiedzialną za sytuację psychiczną i emocjonalną ludzi, ich samodzielność, śmiałość wyobraźni i aktywność społeczną. Może to wszystko jest moim subiektywnym rozumieniem sprawy, ale powołam się tu na Tadeusza Peipera: „Zdanie, którego muszę bronić, buduje mnie".

Rozmawiał:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Na manowcach profilaktyki bhp

ĆWIERĆPRAWDA O TRAGEDII

— Usłyszałem łoskot. Kolega pobiegł zobaczyć, co się stało. Wracał krzycząc: Tadeusz spadł ze zbiorników! Razem z innymi pobiegliśmy na miejsce wypadku. Tadeusz — nasz brygadzista, leżał za zbiornikami. Nie dawał znaku życia. Wynieśliśmy go stamtąd i ułożyliśmy na kufajkach — na podłodze. Ktoś poszedł zawiadomić Pogotowie Ratunkowe. Przyjechało po kilkunastu minutach i zabrało rannego do szpitala. Następnego dnia Tadeusz Sobieraj zmarł...

Po złożeniu tego zeznania świadek został zapytany przez członków zakładowego zespołu wypadkowego, czy wie coś na temat przyczyn wypadku.

— Nie — brzmiała odpowiedź. Świadek wyszedł. Za chwilę wszedł następny. Pouczono go o odpowiedzialności służbowej i karnej za fałszywe zeznania. Świadek stwierdził:

— Powiem wszystko, co wiem...

Podobnie zapewniali następni świadkowie. Zespół, opierając się na wszystkich zeznaniach, odtworzył następujący przebieg tragedii:

Brygadzista Tadeusz Sobieraj rozpoczął pracę o godzinie 7. Cztery godziny później przystąpił do oględzin cieczy wypełniającej zbiorniki. Było ich sześć — wszystkie w kształcie prostopadłościanu o wysokości 3,4 metra. Sobieraj po metalowych schodach z poręczą wszedł na pierwszy zbiornik, uchylił jego pokrywę i wzrokiem sprawdzał przebieg fermentacji. Czynność tę powtórzył pięć razy. Z szóstego zbiornika wracał do pierwszego, przy którym umocowane były schody. Powinien iść drewnianym pomostem, zbudowanym po to, by zapewniał bezpieczną pracę przy badaniu fermentacji. Tadeusz Sobieraj szedł jednak po zbiornikach i wpadł w szczelinę między nimi a ścianą hali produkcyjnej.

W konkluzji zespół stwierdził, że w y ł ą c z n ą przyczyną wypadku było naruszenie przez T. Sobieraja przepisów bhp. Nie omieszkał przy tym podkreślić, iż brygadzista był do ich przestrzegania szczególnie zobowiązany — właśnie z racji swojego stanowiska i ukończenia kursu bhp II stopnia (w czerwcu 1973 roku).

Zapewne takim ustaleniem zakończyłoby się badanie przyczyn tragedii, gdyby nie zajęli się nią inspektor pracy i Zakład Medycyny Sądowej. Inspektor stwierdził, że chodzenie po zbiornikach (zamiast po pomoście) było tylko j e d n ą z przyczyn wypadku T. Sobieraja. Za drugą uznał niezabezpieczenie szczeliny między zbiornikami a ścianą. Wydał więc nakaz natychmiastowego wykonania barier wokół zbiorników, a także — by zabezpieczyć ich otwory zalewowe — krat ochronnych. Ponadto wszczął postępowanie karno-administracyjne przeciwko kierownikowi zakładu.

Konfrontując ustalenia inspektora z tymi, których dokonał zespół powypadkowy, łatwo dostrzec, że przemilczał on wszystko, co świadczyło o zaniedbaniach zakładu w dziedzinie bhp. Bardzo to niebezpieczna tendencyjność. Gdyby nie korekta inspektora pracy w zakładzie, nadal byłyby zaniedbania (szczelina między zbiornikami a ścianą oraz pozbawione krat otwory zalewowe zbiorników) sprzyjające m. in. takim wypadkom jak tragedia Tadeusza Sobieraja. Krótko mówiąc, zespół powypadkowy nie potrafił sam wyciągnąć wszystkich właściwych wniosków z tego, co się stało. Uchybił zatem wymogom profilaktyki, nie wykorzystując zebranych w dochodzeniu materiałów, wyraźnie wskazujących na zaniedbania zakładu.

Zespół przemilczał te niepra widłowości, natomiast współtowarzysze T. Sobieraja — przesłuchiwani przez zespół — zataili, że brygadzista był pijany. Jest to fakt nie budzący najmniejszych wątpliwości. Zakład Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Poznaniu, zbadawszy krew brygadzisty, orzekł, że zawiera ona 3,22 promille alkoholu.

W „Podręczniku medycyny sądowej" (W-wa, 1956) czytamy, że przy 2,5 do 3,0 promille alkoholu we krwi — występują takie objawy, jak „wybitne zaburzenia równowagi i koordynacji ruchów", natomiast 3,5 do 4 promille to już głęboka lub śmiertelna zapaść. Stan brygadzisty był zatem upojeniem niemal krańcowym i natychmiast rzucającym sie w oczy. Tymczasem świadek, który musiał to zauważyć zeznał:

„T. Sobieraj oświadczył, idzie sprawdzić zbiorn Rozmowa odbyła się p zbiorniku nr 5, a był przy r obecny jeszcze mój kole Feliks Górny.

O alkoholu świadek wspomniał. Feliks Górny t że nie. Nikt nie uczynił na temat najmniejszej wzmia Dlatego zespół wypadkowy konkluzji stwierdził, że „ deusz Sobieraj w dniu wy ku zachowywał się norm nie".

Wiemy, że to nieprawda: bardzo pijany i — zgodni przepisami — powinien stać natychmiast odsunięty pracy. Tak się jednak nie ło. Źle pojęta koleżeńskość de facto nieodpowiedzialn spowodowała, że kryto pij stwo brygadzisty. Skończ się to dlań tragicznie. Zata nie tych okoliczności spra ło natomiast, że rekonstruk przebiegu zdarzeń odbieg od rzeczywistości, nie uja niała niezdyscyplinowa jako istotnej przyczyny śm telnego wypadku.

Gdyby nie ingerencja z z nątrz, to w samym zakład zdołano by dojść jedynie ćwierćprawdy o tragedii deusza Sobieraja. Sądzę, taka nieudolność całkowi torpeduje zapobieganie w padkom przy pracy. Nie uj niając bowiem wszystkich niedbań, które doprowadz do wypadku, tym sam niejako aprobujemy istnie owych zaniedbań. Tymczas fakt, że zagrażają one zd wiu i życiu pracowników widację tych nieprawidłow ści czyni sprawą nadrzęd Podporządkowane jej musi wszystko, nie mówiac już doraźnych, wąsko pojętych teresach zarówno administ cji przemysłowej jak i gr środowiskowych.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Wszystkie imiona nazwiska osób, o których tej publikacji piszemy, zos ły zmienione.

KULISY SEKRETÓW

Dokończenie ze str. 3

Zjawili się więc lotnicy i chcą dokonać zwykłych procedur, jak to przed lotem, a wartownik nie dopuszcza ich nawet do miejsca postoju samolotu. A tam szum — krząta się sam inżynier pułku, tankuje się paliwo, którego zapas, jak się potem okazało mógł wystarczyć na 20 godzin. W końcu pozwalają na zajęcie stanowisk. W kabinie — dziwne porządki. Nie ma karty dyspozycyjnej, mapy marszruty, radiowych danych dla łączności, a nawet prognozy pogody. Siąpi deszczyk, nisko ścielą się obłoki. Cicho. Nikt nie startuje. Tym wyraźniej słychać warkot zbliżających się samochodów, którymi przybywa grupa osób w mundurach i cywilnych ubraniach. Do kabiny wchodzi dowódca pułku Siemionkow, który oświadczając, że tym razem i on poleci — wręcza niezbędne papiery i pakiet, z zastrzeżeniem, że otworzy się go dopiero nad Polską.

Nad Warszawą Tajmetów rozerwał pakiet, w którym znalazł wskazówki co do dalszych poczynań oraz — jeszcze jedną zapieczętowaną kopertę. Tę przykazywano odkryć dopiero wówczas, gdy przy polsko-niemieckiej granicy na sygnał rakiety wzbiją się w powietrze eskortujące myśliwce.

Wszystko „zagrało" i oto można się zapoznać z treścią, zawartą w kolejnym pakiecie: „wziąć kurs na Berlin, wylądować na Tempelhofie".

Załodze przykazano nie oddalać się od samolotu i czuwać. Dostarczono obiad, kolację. Dopiero o świcie 9 maja — poruszenie. Lotnicy podbiegli do drzwi. U trapu — tłoczno. Stojący na czele orszaku generał entuzjastycznie gratuluje, woła, że zwycięstwo, że wojna zakończona, przekazuje Siemionkowowi sporą białą paczkę i wydaje rozkaz: „niezwłocznie wracać z tym do Moskwy. Są to dokumenty o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich".

Przy okazji zapakowano do bagażowni trofea — owe faszystowskie „fahnen", które 24 czerwca 1945 r. miały z chrzęstem się posypać na kamienie moszczące Plac Czerwony.

ZBIGNIEW SUCHAR

Prawdy odkrywane przez „Die Welt"

„CAP ARCONA", HIMMLER I LOTNICY RAF-U

Kiedy dmie wiatr o sile od dziesięciu do dwunastu stopni, wówczas wzburzone morze wyrzuca na brzeg przeróżne kości, czaszki i inne części ludzkich szkieletów. „30 lat po jednej z największych katastrof okrętowych tego wieku wciąż jeszcze nie ma spokoju dla jej ofiar — dla poległych z „Cap Arcony", która równo przed trzema dziesiątkami lat zatonęła koło Neustadt — i w takich dniach nadkomisarz Buening, szef tamtejszej policji kryminalnej, otrzymuje niewykonalne zadanie identyfikacji zwłok. Firma pogrzebowa zajmuje się dyskretnym pochowaniem znalezionych szkieletów, o czym opinii publicznej w ogóle się nie zawiadamia. Znaleziska nowych szkieletów z „Cap Arcony" stały się już dla prasy zwykłą rutyną".

OKOLICZNOŚCIOWA KORESPONDENCJA

Powyższy opis pióra swego lubeckiego korespondenta, zamieścił niedawno hamburski dziennik „Die Welt" w reportażu poświęconym zatonięciu wielkiego niemieckiego transatlantyka „Cap Arcona", na którym poniosło śmierć kilkatysięcy więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, w olbrzymiej większości przywiezionych z Neuengamme. Myliłby się jednak ten, kto chciałby znaleźć we wspomnianej korespondencji słowa potępienia hitlerowskich okrucieństw i współczucia dla ofiar bestialstwa popełnionego pod koniec istnienia III Rzeszy. Autor korespondencji, Manfred R. Beer, beznamiętnie stwierdza jedynie, co następuje:

„W kwietniu 1945 więźniowie obozu koncentracyjnego Neuengamme zostali wykwaterowani na rozkaz Himmlera przed nadciągającymi Anglikami i przeniesieni na statki. Nie wiadomo było, co miało się z nimi stać.

Statek „Cap Arcona" wziął na pokład 4300, a stojący również koło Neustadt „Thielbeck" (3000 BRT) blisko 3000 więźniów.

Tak nadszedł ranek 3 maja 1945 roku. W bez przerwy trwających nalotach 20 myśliwców bombardujących ze stacjonującej w Huntington (Południowa Anglia) 8. grupy myśliwców bombardujących Royal Air Force zatopiło w deszczowy czwartek oba statki.

Więcej niż 7000 więźniów 24 narodowości poniosło śmierć, tylko około dwustu zdołało się uratować. Wkraczający po południu do Neustadt Brytyjczycy znaleźli się w obliczu katastrofalnej sytuacji. Zwłoki więźniów były wyrzucane setkami na brzeg. Aby zapobiec epidemii zwycięzcy rozkazali zmarłych pochować na miejscu. Groby nie zostały oznakowane.

Później zostały założone cmentarze w Neustadt, Timmendorfer Strand i Gleschendorf-Neukoppel. W ubiegłą sobotę około 700 dawnych więźniów obozu koncentracyjnego w Neuengamme uczciło na cmentarzu w Neustadt pamięć ofiar katastrofy".

Na tym kończy się okolicznościowa korespondencja, dotycząca jednej z większych zbrodni hitlerowskich minionej wojny. W głowie się nie mieści, że można było w ten sposób przedstawić „katastrofę", do jakiej doszło 3 maja 1945 roku w Zatoce Neustadt.

Ręce wprost opadają, gdy przychodzi polemizować (i czy w ogóle można polemizować?) z autorem takiego opisu. Trudno nawet zgadywać, co — kompletna ignorancja czy cynizm, trudna do zrozumienia nieświadomość istoty rzeczy czy też obłuda i zakłamanie — kazało autorowi reportażu przypisać winę za śmierć wielu tysięcy więźniów jednego z licznych hitlerowskich obozów zagłady tylko Himmlerowi i... lotnikom z RAF-u? Także w podpisie pod ilustrującym artykuł zdjęciem transatlantyka czytamy: „Cap Arcona", długoletnia duma niemieckiej marynarki handlowej, przed dokładnie 30 laty została zatopiona przez Royal Air Force. Ze statkiem poszło na dno 4300 więźniów obozu koncentracyjnego.

Czytając uważnie uprzed zacytowany fragment kor pondencji można dojść wniosku, że część winy po szą nadciągające wojska b tyjskie, przed którymi Hin ler kazał więźniów „wyky terować"! Czyżby w obav że zbliżanie się frontu m stanowić zagrożenie i nieb pieczeństwo dla ludzi „zakv terowanych" w Neuengamm

DLACZEGO NIE WIEDZĄ?

Dość jednak tych koszm nych żartów. O tragedii wi niów umieszczonych przez lerowców na kilku statka które 3 maja 1945 roku st się ich zbiorowymi trum mi, napisano już tyle artyk łów i zamieszczono tyle o sów bądź wzmianek w ksi kach, że sprawa ta jest d powszechnie znana przyn mniej wszystkim interesu cym się tematyką II woj światowej. Ukazała się tak książka o rozbitkach z „C Arcony" i film o zatopien tego statku. Czyżby Manfr R. Beer nie zapoznał się w starczająco z tym ponur epizodem wojny, o którym pisał korespondencję do „D Welt"? I który określił ka strofą, a więc słowem kojar cym się nam z nieszczęśliw wypadkiem?

Widocznie nie, inaczej tru

Wędrując wokół Poznania

Kolory zieleni

„Niech to już nie będzie miasto...”

H.L. pierwszy raz jest w Poznaniu, jutro wyjeżdża. Do Rogalina autobusu już nie ma. 18.30 — do Kórnika. Tam — 18.58. Późno. Do zamku i parku — już wejść nie można?

Oficyny zamkowe. Wewnątrz — spokój, uciszenie. Starszy pan z fezem na głowie, pani z robótką na drutach w otwartym na korytarz pokoju siedzą przed telewizorem.

Jacek W. Historyk średniowieczczyzny. Mówi, że do zamku już się naprawdę nie dostaniemy, ale chociaż...

Park. Poza nami tutaj nikogo nie ma. W fosie okalającej zamek — dwa białe łabędzie. Jeden z nich płynie szybko, „łabędzio”. Nagle zawraca.

Ciepły czerwcowy wieczór. Słychać kukułkę „...trzy, cztery, pięć...” Jakieś przelewające się górą, rozkrzyczane głosy ptasie. Głuchy pomruk dzikiego gołębia.

Grusza wierzbolistna. „Jak mury zamku kolor liści”. Wąskie, srebrzyste.

„Jakie to... więcej niż żółte...” Żywotnik zachodni, odmiana złocista.

Aleja wysokich lip. „Tędy nie, tu wszyscy zawsze...”

Oczywiście, że zawsze. Gdy w Poznaniu się mieszka, ten Kórnik — na pamięć zna prawie każdy...

Łąka. Skoszone siano. Mocny jego zapach. Całe powietrze przesycone w tym parku odurzającym, miodnym zapachem.

„Tamto drzewo...” Jasnozielone igły nad potężnym pniem. Jakieś odziemki pośród trawy. „To korzenie, drzewo nimi oddycha”. Tabliczka „Cypryśnik błotny — Taxodium distichum”. Rozrzucił swoje korzenie daleko, hen w łąkę. Na jednym z nich — przywarł, wyrasta żółty, drobny kwiatek.

Staw. Kaczki po nim to nikną w wodzie, to... „Jak tu perspektywa zmienia się...” Gdy się drogą obok przechodzi, wysunięta do przodu na drugim brzegu wierzba, staw cały — jakby koliście przesuwały się.

Zieleń ściany drzew tam z drugiej strony. Wiele jej k o l o r ó w, odcieni. Od ciemnej do delikatnej, jasnej. Od prawie szarej do niemal żółtej. Zieleń...

Wiatr uderza w wodę. Tworzy na niej delikatną siatkę, potem powierzchnia — wygładza się.

Wiatr... Jesiony, olchy szumią w górze.

W bocznej alejce — dwa czarne ptaki. Żółte ich dzioby. Ptaki przywarły do ziemi, patrzą podejrzliwie. Wbiegają pod jakiś żylistek. Widzę głowę jednego jak ją wychyla. Czeka, aż przejdziemy?

Kłęk kanadyjski, dawidia chińska. Jest — jest też topola szara. Wysoka.

Pachnie jaśmin. „Lilaki, tu ich tyle. Szkoda, że już nie kwitną”.

Znowu staw. Rdzawa rzęsa na nim osiadła. Puszcza niemal obok. Duże paprocie. Zakwitną? Noc świętojańska za parę dni...

Nadbiega wieczór. W półmroku strzelista wieża zamku, wysokie drzewa — jak z pejzaży XIX wiecznych. Jak w y j ę t e z krajobrazu.

BRAN

Rys. — Aleksandra Hołownia

Z książką na ty

Od antyku po współczesność

Wielbicielom literatury antycznej, narzekającym na coraz mniej powszechną znajomość łaciny w Polsce i postulującym szerszy jej powrót w szkołach (sam do nich należę), niosę przyjemną wiadomość. Oto staraniem „Czytelnika” ukazała się antologia pt. **„Nowele rzymskie”**, w wyborze, przekładzie, opracowaniu i z doskonałym wstępem **Stanisława Stabryły.** Nie będę tutaj wnikał w meritum tego erudycyjnego a przy tym bardzo przystępnie napisanego wstępu, wprowadzającego w specyfikę nowelistyki rzymskiej, zostawiając to już samemu odbiorcy. Nowelistyka ta nie występowała w literaturze rzymskiej samodzielnie, niemniej tak w problematyce jak w kompozycji wykazuje wiele podobieństw do nowelistyki nowożytnej. Autor wyboru i przekładów dokonał bardzo starannej selekcji, zamieszczając utwory najbardziej ambitne i zarazem najbardziej typowe. Całość dzieli się na dwie części, z których pierwsza zawiera nowele poetyckie Wergiliusza, Owidiusza, Lukana, Stacjusza i innych. Urzekają one bogactwem pomysłów, specyficzną aurą, barwnością obrazowania. Część druga, to zestaw nowel prozaicznych, występujących np. w powieściach Petroniusza, w dziełach historycznych Liwiusza czy Tacyta, wreszcie w innych rodzajach literackich, prezentowanych np. przez Pliniusza Młodszego lub Senekę.

Karol Dickens miał, ma i mieć chyba będzie zawsze wiernych, rozkochanych w sobie czytelników. Twórczość autora „Klubu Pickwicka” jest bowiem tak oryginalna, samorodna, tak zarazem swoista przez sposób podejścia autora, jego pojmowania świata, przez niepowtarzalny humor, a przy tym tak nieporównywalnie osadzona w atmosferze przełomu połowy XIX stulecia — że wywierała i wywierać będzie wpływ na niejedno jeszcze pokolenie. Z tym, że w Dickensie trzeba się rozsmakować jak w dobrym winie. „Czytelnik” z podziwu godną systematycznością kontynuuje już od lat serię nowych przekładów utworów Dickensa. Te nowe przekłady wolne są od jakże dowolnych ongiś okrojeń i „przystosowań”, w których często zatracały się najistotniejsze cechy dzieła. Powieść, która ukazała się obecnie w przekładzie nieocenionego Tadeusza Jana Dehnela — **„Samotnia”**, mimo iż jest czwartym przekładem na język polski (pierwszy ukazał się w r. 1857, w cztery lata po wyjściu z druku oryginału), po raz pierwszy wszakże jest wydaniem pełnym zamkniętym, dodajmy, iż podanym w świetnym przekładzie. Książka jest osobliwa, odbiega od pewnego schematu powieści Dickensa. Tłem jest sąd kanclerski w Anglii i jego praktyki, specyficzna atmosfera sądownictwa i w ogóle prawa. Jest to atak już nie przeciw poszczególnym ludziom, reprezentantom zła czy głupoty, ale przeciw całemu zmurszałemu systemowi, czemu autor daje niedwuznaczny wyraz.

Pracowity zawsze Jerzy Pański uprzystępnił naszemu językowi kapitalny **„Dziennik” Aleksego Suwerina,** opatrując go nadomiar ogromnie interesującą przedmową, notami i przypisami. Dziennik Suwerina były to, odnalezione przypadkowo po rewolucji, nieprzeznaczone do publikacji notaty, uwagi, spostrzeżenia, relacje i anegdoty z życia sfer ministerialnych carskiej Rosji w latach 1893–1907. Suwerin, postać ogromnie wpływowa, redaktor i wydawca, właściciel teatru w Petersburgu i kolportażu prasowego na cały kraj, miał dojście do dygnitarzy, na dwór cesarski, wszędzie posiadał swych zauszników i popleczników, stąd jego doskonała orientacja we wszystkich jasnych i ciemnych sprawach (znamienne, Suwerin zawsze w swych notach podaje źródło informacji), w intrygach, plotkach, rozgrywkach personalnych. W sumie niby margines wielkiego politycznego świata, ukazany od podszewki, przez co tym bardziej wymowny i jednoznaczny w korupcji i demoralizacji, w głupocie i mistyfikatorstwie.

Na ogół nie najlepiej znamy potąd literaturę bułgarską, a już szczególnie niewiele do nadrobienia zostaje w dziedzinie ukazania złożonej sytuacji Bułgarii w okresie wojny. Sprzymierzona staraniem cara Borysa III z hitlerowskimi Niemcami, stanowiąca dla nich zaplecze tak militarne jak surowcowe, przecież od początków czerwca 1942 twardo walczy przeciw faszyzmowi w ramach tzw. brygady partyzanckiej im. Czawdara. Dzieje tej brygady, formowania się, obraz składających się na nią ludzi ukazał we wstrząsającej swą prawdą, bardzo interesująco napisanej opowieści **Weselin Andrejew.** W **„Eposie partyzanckim”** autor, sam jeden z dowódców partyzanckich (książkę przetłumaczyli Maria Więckowska i Adam Koseski — ten ostatni też opatrzył ją posłowiem), ukazuje w sposób bardzo plastyczny i żywy dzieje brygady od formowania pierwszych oddziałów w Starej Płaninie aż po wielkie wystąpienia o charakterze powstańczym. Nieproste były dzieje partyzantki bułgarskiej, ale jej wkład tak w militarnym znaczeniu, jak w szerzeniu świadomości politycznej, przyniósł doniosłe rezultaty.

Jako ostatnią z książek „Czytelnika”, którą dziś pragnąłbym zalecić odbiorcy, jest tom **Krystyny Nastulanki — „Sami o sobie”,** zawierający 32 wypowiedzi wybitnych twórców (drukowane od 1961 r. na łamach „Polityki”), na temat literatury, kultury, sztuki, problemów moralnych, konfrontacji i symbiozy między historią a współczesnością, wreszcie doświadczeń życiowych. Jakaż wspaniała galeria postaci, jak wielka różnorodność sądów, jak — w sumie — potężny obszar życia widziany spojrzeniem humanistów.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

no zrozumieć, iż nie wie, że umieszczenie więźniów w „pływających trumnach” w Zatoce Neustadt było świadomym aktem, zmierzającym do ich unicestwienia. Że statki, na których umieszczono więźniów, tłocząc ich jak śledzie w beczce, nie miały odpowiednich zapasów żywności i wody dla tylu tysięcy ludzi, że dziesiątki, a może setki więźniów zmarły z wycieńczenia, chorób i w ogóle z braku opieki lekarskiej, jeszcze zanim nastąpił ów feralny atak samolotów RAF-u. Że angielskie radio wezwało 2 maja „wszystkie jednostki morskie pływające pod banderą III Rzeszy do natychmiastowego zawinięcia do portu”, ostrzegając, iż „wszystkie statki niemieckie, spotkane na morzu po godz. 14.00 dnia 3 maja zostaną zbombardowane”. Że Niemcy nie podjęli (z wyjątkiem kapitana statku „Athen”) żadnej próby wyokrętowania więźniów na ląd, a wprost przeciwnie, jeszcze 2 maja przywozili dalszych ludzi na „Cap Arconę”. Że łączna liczba zaokrętowanych na tym statku więźniów nie wynosiła 4300 ludzi, ale — także według niemieckich wypowiedzi — wahała się pomiędzy sześciu a ośmiu tysiącami. Że żaden ze statków z więźniami nie został oznaczony na burtach, kominach i pokładzie emblematami Czerwonego Krzyża, zgodnie z postanowieniami prawa międzynarodowego i konwencji genewskiej, i że Niemcy dopuścili się strasznej prowokacji, w następstwie czego angielskie samoloty zatopiły trzy statki z więźniami.

Że nalot nastąpił nie rano, ale po godz. 14.00 (konkretnie około 15.00), o czym poprzedniego dnia mówiło ostrzeżenie radiowe. Że esesmani zamknęli więźniów wewnątrz statków i że otworzyli ogień z broni maszynowej do usiłujących wydostać się na pokład. Że już po zbombardowaniu i przewróceniu się płonącej „Cap Arcony” na burtę, strzelali do znajdujących się w wodzie rozbitków z tego i innych statków, bądź też do więźniów, którym udało się wpław dotrzeć do brzegu. Wreszcie, że nie zginęło „więcej niż 7000 więźniów”, podczas gdy „tylko dwustu zdołało się uratować”, ale że uratowanych było 659 osób, jednak z łącznej liczby grubo ponad 10 000, a według niektórych informacji nawet 12—13 000 ludzi!

„3 maja 1945 przed Neustadt zatonęła „Cap Arcona”, ALE ZMARLI WCIĄŻ NIE MAJĄ SPOKOJU” — zatytułowano w „Die Welt” korespondencję z Lubeki. Byłoby stokroć lepiej, gdyby również hamburski dziennik pozostawił w spokoju ofiary z „Cap Arcony”, zamiast „upamiętniać” rocznicę ich strasznej śmierci reportażem pełnym niedomówień i zafałszowań. Reportażem nie zawierającym — poza wspomnieniem nazwiska Himmlera i kilkakrotną wzmianką o więźniach obozu koncentracyjnego w Neuengamme — ani jednego słowa oskarżenia i potępienia hitlerowskiego reżimu, który niewiele godzin przed zakończeniem działań wojennych zgotował nieszczęsnym ofiarom zbrodniczej polityki przemocy i bezprawia tak okrutny los.

JERZY PERTEK

Na jeziorze

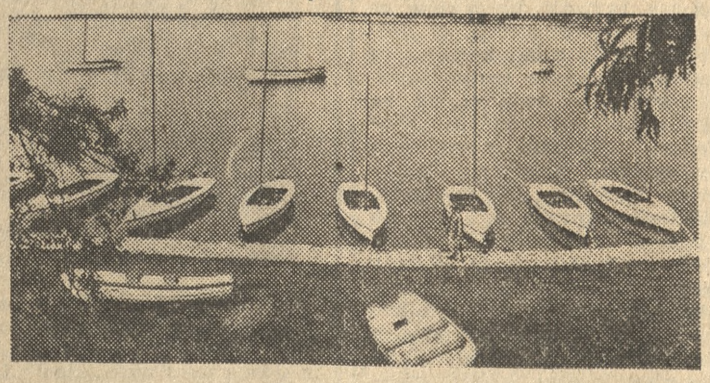

CAF — fot. Moroz

OPINIE OPOLEMIKI ODPOWIEDZI

Przykład ludzi starszych

Często wśród ludzi starszego pokolenia słyszy się uwagi krytyczne, kierowane pod adresem młodzieży. Bardzo często krytyce podlega jej kultura osobista. Zarzuca się brak elementarnych zasad dobrego wychowania, bo to nie ustąpią miejsca w tramwaju, bo gdzieś tam wepchną się bez kolejki. Tymczasem...

Należę do grupy wychowawców młodzieży i zdaję sobie sprawę z tego, jak ważny w kształtowaniu charakteru takiego młodego obywatela jest dobry przykład ludzi starszych. Dziecko jest wnikliwym obserwatorem wszystkich zjawisk, które się dzieją wokół niego i wiele z tych zjawisk zapamiętuje. Jakie wnioski wyciągnie z zaobserwowanych ostatnio przeze mnie scenek?

Do autobusu wsiada starsza kobieta lat około 70-ciu, ma kłopoty z utrzymaniem równowagi. Wówczas wstaje panienka lat około osiemnastu i wskazuje owej kobiecie zwolnione miejsce. Ta jednak zwymyślała dziewczynę, że nie ma z niej robić starej babci.

Scenie tej przypatrywało się sporo młodych ludzi. Czy oni w przyszłości ustąpią starszej kobiecie miejsca?

Inna scenka. Do tramwaju wsiada starsza kobieta z dziesięcioletnim wnuczkiem. Pewien mężczyzna w średnim wieku ustępuje jej miejsce. Babcia wówczas każe siadać wnuczkowi, a sama w dalszym ciągu stoi. Czy tak wychowywany chłopiec ustąpi miejsca osobie starszej?

WŁODZIMIERZ SĘCZKOWSKI
Poznań

Ciasno i niebezpiecznie

Jest w Poznaniu między ul. Szkolną a Wrocławską uliczka o nazwie Jaskółcza — bardzo wąska, z podobnie wąskimi chodnikami. Mimo tego, że „porządny” samochód ledwie się w niej zmieści, ruch tam jest znaczny (jednokierunkowy do ul. Szkolnej), zarówno kołowy jak i pieszy. Idący Jaskółczą ludzie, nie mogąc się pomieścić na chodnikach, zajmują również jezdnię. Można sobie wyobrazić co się dzieje, gdy nagle od ul. Wrocławskiej pojawi się, przeważnie jadący ze znaczną szybkością, samochód. Przechodnie „pryskają” na boki, tłoczą się na trotuarze i o wypadek bardzo łatwo, szczególnie jeśli samochód jest ciężarowy a ulicą podążają do szkoły małe dzieci, lub osoby starsze i mniej sprawne.

Czy nie powinno się — w trosce o bezpieczeństwo — wyłączyć ul. Jaskółczą (a także inne podobnie wąskie uliczki), z ruchu kołowego, zanim zdarzać się tu zaczną (a może już się zdarzały?) nieszczęśliwe wypadki? (1907)

N. N.
Poznań

Do teatru odświętnie

Chciałam jeszcze powrócić do artykułu „Ubiór w operze”, bo dotychczasowe apele prasy nie dają rezultatu. Nadal spotyka się w teatrach i na koncertach widzów, których strój bardziej harmonizuje z górskimi stokami, niż z przybytkiem kultury.

Może więc po prostu wzorem nocnych lokali, na przedstawienia wpuszczać tylko widzów ubranych wieczorowo? Wieczorowo — w zrozumieniu: odświętnie. (1866)

BRYGIDA J.
Poznań

Oczywiście z serwetkami

W odpowiedzi na list czytelniczki, zam. w „Głosie” z 31. V. br., pt. „Bez serwetek w Regionalnej” informujemy, że kierownictwu zakładu przypomniano o obowiązku wykładania serwetek na wszystkie stoliki, z zastrzeżeniem zastosowania sankcji w przypadku ponownej interwencji.

Czytelników „Głosu Wielkopolskiego” a naszych konsumentów, serdecznie przepraszamy i wyrażamy nadzieję, że podobna sytuacja więcej się nie powtórzy. (1710)

Dyrektor Oddziału Kawiarń Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego
(mgr A. ŻOŁĄDKIEWICZ

Śmietnik uprzątnięto

Dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego Nr 2 w Poznaniu w nawiązaniu do listu czytelnika pt. „Wypoczynek na śmietniku”, opublikowanego w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 4 czerwca br., uprzejmie informuje, że usunięto z terenu Lasku Marcelińskiego śmieci, porządkując przy okazji teren wokół opisanego wysypiska.

Z pracownikiem, który dopuścił się w ubiegłym roku tego wykroczenia rozwiązana została umowa o pracę.

Dyrekcja Szpitala — przepraszając za zaistniały wypadek — uprzejmie informuje, że dołoży wszelkich starań by tego rodzaj wypadki nie miały miejsca w przyszłości. (1659)

Z-ca Dyrektora
mgr LESZEK KWIATKOWSKI

Dziwne praktyki

Za pośrednictwem Biura Zakwaterowania przy ul. Głogowskiej 16 w Poznaniu przyjąłem na pokój dwie panie, które przyjechały do naszego miasta na praktykę zawodową. Skierowanie, z adnotacją „kredyt”, opiewało na termin od 22 maja do 14 czerwca. Ponieważ obie panie opuściły pokój w oznaczonym dniu, 16 bm. udałem się na ul. Głogowską celem pobrania kwoty należnej mi za wynajęcie pokoju.

Pani w okienku odmówiła wypłaty, twierdząc, że bony kredytowe realizują tylko raz w miesiącu. Kiedy poszedłem interweniować do biura, pełniący tam służbę pan potwierdził informacje urzędniczki i dodał jeszcze, że między 20 a 25 czerwca mam zatelefonować, czy moja wypłata będzie w terminie przygotowana.

Uważam, że Biuro Zakwaterowania, podlegle obecnie Wielkopolskiemu Przedsiębiorstwu Turystycznemu „Przemysław”, zbytnio utrudnia życie swym klientom. Nie dość, że się ścieśniam w moim mieszkaniu, że oferuję usługę, o którą Biuro zabiega, to na słusznie zarobione pieniądze mam jeszcze czekać. Chyba tylko dlatego, że ktoś wymyślił dziwaczne rozporządzenie. Gdyby to uwidoczniono na kwicie kredytowym lub ujawniono mi wcześniej ów przepis — na pewno nie odstąpiłbym pokoju na takich warunkach. A przecież za pokoje, wynajmowane w okresie targów, można pobrać należność niezwłocznie. (2026)

B. G.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

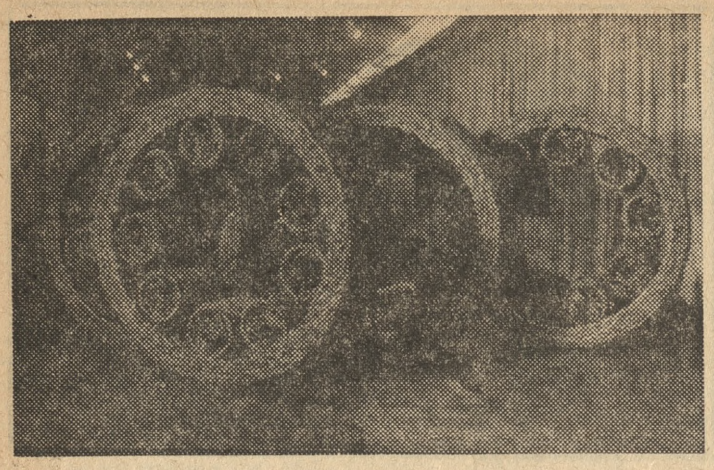

Na zdjęciu: „Rotundus" Urszuli Plewki-Schmidt.
Fot. — M. Kucharski

Struktury przestrzenne Urszuli Plewki-Schmidt

W Galerii Nowej w Poznaniu otwarta zostanie w sobotę, 21 bm., o godz. 17 wystawa struktur przestrzennych Urszuli Plewki-Schmidt. Artystka jest adiunktem w pracowni gobelinu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Brała udział w licznych wystawach krajowych i zagranicznych (m. in. w Holandii, Anglii, USA, Kanadzie, Szwecji, Czechosłowacji). Jest laureatką nagrody Ministra Kultury i Sztuki. Prace artystki znajdują się w zbiorach muzealnych w kraju i za granicą oraz w zbiorach prywatnych. Urszula Plewka-Schmidt tworzyła także tkaniny dla hotelu „Polonez" i hotelu „Merkury" w Poznaniu, jak również dla statku „Powstaniec Wielkopolski".

Pisze o niej Alicja Kępińska: *„Artystka myśli i operuje kategoriami funkcjonującymi w sztuce aktualnej, a nie kategoriami „tkactwa artystycznego". Dzięki temu gobelin przestaje być tylko tkaniną; staje się akcją w przestrzeni, grą materii, jest władny nie tylko ukształtować przestrzeń, zastaną, ale i stworzyć przestrzeń zupełnie nową, a także powołać i poprowadzić złożoną grę psychologiczną".*

Warto dodać, że Galeria Nowa będzie działała obecnie jako placówka kulturalna Teatru Nowego oraz ZW ZMS w Poznaniu a także — **„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO".**

Podczas wernisażu w sobotę z muzyką Bacha i Haendla wystąpią artyści — muzycy z PSWM w Poznaniu: Weronika Firlej (fortepian), Marek Biliński (kontrabas) i Tomasz Walczak (flet). (bran)

Strajk szkolny w Hamburgu

W środę, 18 bm. w Hamburgu 10 tys. uczniów, rodziców i nauczycieli przeciągnęło ulicami śródmieścia, aby zaprotestować przeciw pogorszeniu się warunków nauki szkolnej. Na początku tygodnia uczniowie z 13 szkół tego miasta przystąpili do strajku — największego tego rodzaju w RFN.

Wzburzenie młodzieży i rodziców bierze się stąd, że senat Hamburga postanowił wprowadzić drastyczne oszczędności kosztem szkolnictwa. Skreślono 700 etatów dla nowych nauczycieli, co prowadzi do zagęszczenia klas szkolnych. Jesienią w Hamburgu rozpocznie naukę 25 tys. dzieci.

PAP

Wybory w Iranie

W środę zakończyła się kampania przed wyborami parlamentarnymi w Iranie, które odbędą się w najbliższy piątek. Będą to pierwsze wybory od czasu wprowadzenia w kraju w marcu br. systemu jednopartyjnego. Prawo głosu na kandydatów do Izby niższej parlamentu, liczącej 268 miejsc, mają wszyscy obywatele, którzy ukończyli 20 lat. Senat liczy 60 członków, z których połowa jest mianowana przez cesarza.

Nie ta instytucja

Przebywający w Poznaniu, na otwarciu novotelu w dniu 17 bm. Edgar Kaczmarek jest naczelnym dyrektorem Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej, a nie Zarządu Inwestycji Wydzielonych „Orbis", jak mylnie podaliśmy w „Głosie" z 18. bm. Przepraszamy. (—)

Na prawym brzegu Warty

Politechnika Poznańska w rozbudowie

Poznański ośrodek akademicki pod względem liczby studentów zajmuje w kraju czwarte miejsce po Warszawie, Krakowie i Wrocławiu. Obecnie na studiach stacjonarnych uczy się około 23 000 młodzieży. Do 1970 roku warunki nauki poznańskich studentów były znacznie gorsze od ich kolegów w innych miastach. W owym roku Poznań zajmował ostatnie miejsce spośród wszystkich 21 ośrodków akademickich, jeśli chodzi o powierzchnię uczelnianą przypadającą na 1 studenta.

Dwie były tego główne przyczyny: stały wzrost liczby studentów oraz fakt, że w poprzednim okresie niewiele przybywało obiektów uczelnianych. Obecną 5-latkę uznać można za przełomową. Jeszcze nigdy dotychczas Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Poznaniu (inwestor z ramienia Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki) nie dysponował tak imponującym programem rozbudowy uczelni (z wyjątkiem Akademii Medycznej i szkół artystycznych), jak właśnie na lata 1971—75 i następne. Niestety, nie wszystkie obecne zadania inwestycyjne są w terminie realizowane. Budowa szeregu obiektów przebiega z opóźnieniem.

Najbardziej wymownym tego przykładem są inwestycje dla Politechniki Poznańskiej zlokalizowane na terenie między Wartą oraz ulicami: Kórnicką, Zamenhofa i Majakowskiego. Pierwszym wybudowanym tu obiektem był budynek dla Wydziału Mechanicznego. Kolejny — dla Wydziału Elektrycznego jest w budowie. Ostateczny termin przekazania go do użytku ustalono na koniec lipca. Aby tak się stało niezbędna jest mobilizacja załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1.

Między tymi dwoma wysokimi budynkami powstaje zespół sal wykładowych. Dotychczasowy postęp robót również nie napawa optymizmem, wszakże istnieją możliwości zakończenia tej budowy na koniec sierpnia br. Zależne jest to jednak od przyspieszenia zaraz robót budowlanych.

W rejonie tym zaprojektowano trzeci obiekt dla Wydziału Chemicznego. Rozpoczęcie nastąpi w przyszłym roku, a po 1980 roku powstanie tutaj czwarty wysoki budynek dydaktyczno-naukowy. Również między tymi dwoma gmachami zarezerwowano miejsca dla zespołu sal wykładowych, które, tak jak w pierwszym przypadku, połączone będą z wysokimi obiektami.

W programie inwestycyjnym na lata 1976—1980 i dalsze zapewniono niemałe fundusze na rozbudowę Politechniki Poznańskiej. W założeniach uwzględniono przede wszystkim unowocześnienie bazy dydaktyczno-naukowej, dostosowanie jej do wymogów współczesnego kształcenia przyszłych fachowców.

Do inwestycji projektowanych należy także budowa na wspomnianym terenie (od strony północnej), a wzdłuż wysokich obiektów dużej hali laboratoryjno-warsztatowej. Jej powstanie rozwiąże obecne trudności łączenia teorii z praktyką, bowiem Politechnika nie posiada należytego zaplecza technicznego z parkiem maszynowym. Kubatura hali wynosić będzie 300 000 m³, a więc będzie znacznie większa od 8 lub 9-kondygnacyjnych budynków dydaktycznych (około 66 000 m³).

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych przygotowany jest także do budowy przy ul. Majakowskiego (narożnik ul. Zamenhofa) środowiskowego laboratorium budownictwa. Służyć on będzie nie tylko Politechnice, lecz także przedsiębiorstwom budowlanym. W jego budowie partycypować będą: Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa, Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego i „Metalplast".

Dla rozbudowy Politechniki przeznaczono także tereny po drugiej stronie ul. Zamenhofa. Tutaj jako pierwsza (rozpoczęcie w 1976 r.) ma stanąć hala zaplecza technicznego i aparatury naukowej. W niej m. in. mają być wykonywane pomoce naukowe dla uczelni. W planach przewidziano jeszcze budowę gmachu dla Wydziału Architektury PP. Na ten cel zarezerwowano teren przy ul. Kórnickiej (w pobliżu Warty).

Wcześniej radykalnej poprawie ulegną warunki mieszkaniowe studentów Politechniki. Teren przy ul. Serafitek przeznaczono pod budowę trzech domów akademickich (dwóch dla Politechniki, a jednego dla Akademii Wychowania Fizycznego). Generalnym wykonawcą już budowanych domów jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, która wznosi je z elementów prefabrykowanych, wytwarzanych w wytwórni na Ratajach. Będą to zatem pierwsze domy akademickie w Poznaniu montowane z wielkiej płyty, specjalnie przystosowanej do tego typu obiektów. Pierwszy z budynków 11-kondygnacyjnych dla AWF gotowy będzie w grudniu tego roku. Dwa pozostałe dla Politechniki w 1976 r. Każdy z nich posiadać będzie około 600 miejsc. Tutaj również staną dwie stołówki: dla Politechniki (1400 obiadów) i dla AWF (800). Dla tej ostatniej uczelni wybudowana będzie jeszcze sala gimnastyczna. Realizacja rozpoczętych inwestycji przebiega sprawnie. Wszystko więc wskazuje na to, że załoga PPB nr 2 przekaże je do użytku w przewidzianych terminach.

Za kilka lat, po zrealizowaniu wszystkich zadań inwestycyjnych, na które projekty, opracowuje poznański „Miastoprojekt" warunki kształcenia przyszłych fachowców Politechniki Poznańskiej w różnych dziedzinach naszej gospodarki odpowiadać będą wymogom współczesności. Wcześniej młodzież doczeka się lepszych warunków mieszkaniowych. (a)

Pożegnanie absolwentów klubu „Pro Sinfonika"

„Klub Pro Sinfonika" im. Karola Szymanowskiego przy Liceum Ekonomicznym w Poznaniu, obejmujący swoją działalnością ponad 300 uczniów, należy do najaktywniejszych w Poznaniu.

W tym tygodniu w auli szkoły odbyło się ostatnie w tym roku spotkanie klubowe, połączone z pożegnaniem maturzystów, którzy przez 4 lata brali czynny udział w koncertach „Pro Sinfoniki". W trakcie spotkania podsumowano działalność Klubu, (którego długoletnim opiekunem jest Ryszard Łuczak) w minionym roku szkolnym oraz dzielono się wrażeniami z wysłuchanych koncertów. Zastępca dyrektora Filharmonii Poznańskiej — Tadeusz Szantruczek podziękował absolwentom Liceum za duży wkład w rozwój Młodzieżowego Ruchu Miłośników Muzyki oraz wręczył nagrody za zdobycie przez Klub I miejsca w VI Międzyklubowym Turnieju Muzycznym „Festiwal instrumentów muzycznych".

Młodzież wysłuchała także utworów muzyki klasycznej w wykonaniu Andrzeja Tatarskiego i Zbigniewa Słowika z PWSM. Zespół wokalny „Bilansik" prowadzony przez Kazimierę Wolszczak pożegnał gości i kolegów piosenkami z własnego repertuaru. (gra)

W Technikum dla Przodujących Robotników

Dojrzałość szkolnych lat

W Technikum dla Przodujących Robotników w Poznaniu dobiegł końca rok szkolny. Uczniowie — robotnicy wytypowani przez macierzyste zakłady pracy z Poznania i Wielkopolski zdali ostatnie egzaminy. 111 abiturientów przystąpiło do matury. Maturzyści i ich koledzy z młodszych semestrów traktują naukę bardzo poważnie. Świadczą o tym wyniki. Nadspodziewanie dobrze wypadły maturalne prace pisemne z języka polskiego i matematyki. Na ogólną liczbę 111 zdających stopień dostateczny z języka polskiego otrzymało 21 osób, a z matematyki tylko 7 osób. O gruntownym i wszechstronnym przygotowaniu zdających świadczy fakt, że wykorzystali wszystkie maturalne zestawy tematyczne.

Imponująco, zdaniem wykładowców, prezentują się prace maturalne, które uczniowie, zgodnie z regulaminem pisali zamiast egzaminów ustnych. Tematy prac dotyczą wybitnych Wielkopolan. Podobnie jak w każdym technikum, uczniowie zobowiązani są wykonać prace zgodnie z obranym kierunkiem nauki: elektrycznym bądź mechanicznym. Wśród szeregu udanych i cennych prac stanowiących najczęściej pomoce naukowe wyróżnia się tokarka. Powodem dumy jest też stanowisko badawcze, które zbudowali dla Instytutu Silników Wysokoprężnych Politechniki Poznańskiej. Asystenci tego Instytutu są stałymi gośćmi w technikum. Systematycznie udzielają słabszym matematykom korepetycji.

Uczniowie Technikum wykazują niespożytą aktywność. Obowiązkową naukę godzą z powodzeniem z zajęciami pozalekcyjnymi. Są ciekawi i chłonni wiadomości wykraczających poza program nauczania. Siedemdziesięciu ukończyło Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu. Wszyscy uczestniczyli w cyklach wykładów poznańskich naukowców. Są stałymi widzami poznańskich teatrów, oglądają wystawy w Muzeum Narodowym, w salonach BWA. W tej ostatniej placówce artystycznej pomagali w urządzaniu wystawy medalierstwa J. Stasińskiego. Artysta gościł potem w szkole. Odtąd wizyty twórców będą w technikum ponawiane. Wspólnie z Muzeum Narodowym przygotowano dla przodujących robotników kurs wychowania o sztuce.

Do stałych form pracy pozalekcyjnej należą wycieczki do zakładów pracy, zwiedzanie kraju. Od nowego roku szkolnego rozpocznie pracę Klub Absolwenta. Pomieszczenia zostały już wyremontowane przez słuchaczy. Absolwenci nie zrywają kontaktów ze szkołą. Część z nich, ci najbardziej wytrwali kontynuują naukę. Pięciu z tegorocznych maturzystów wybiera się na Politechnikę Poznańską. Niektórzy maturzyści ubiegłoroczni podjęli naukę na Zaocznym Studium Administracji. W technikum dla chcących studiować organizuje się roczny kurs przygotowawczy. W przyszłym roku po raz pierwszy do matury przystąpią też kobiety. Wśród 260 słuchaczy jest bowiem piętnaście kobiet. Są równie pilne i obowiązkowe jak ich koledzy.

B. G.

INFORMUJEMY

20 bm. ● godz. 17 zebranie członków Koła Osiedlowego ZBoWiD nr 1 Dębiec w Szkole Podstawowej przy ul. Łozowej 53, ● godz. 18 zebranie członków koła ZBoWiD Wilda w sali przy ul. Dzierżyńskiego 215,

21 bm. ● godz. 16.30 zebranie członków koła ZBoWiD w Szkole Podstawowej nr 24 — ul. Ostrobramska 12/14,

22 bm. ● godz. 7.50 zbiórka na Dworcu Zachodnim uczestników wycieczki do Palędzia.

CO W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH" — Halina Maleszewska w artykule pt. „Moda rowerowa" wraca do zjawiska renesansu roweru i pisze m. in.: „Dwa lata temu podjęto decyzje o znacznej rozbudowie Bydgoskich Zakładów Rowerowych — „Romet" naszego największego i jedynego (jeśli nie liczyć rowerków dziecięcych, których to produkcje przejęło od Bydgoszczy — Bielsko) producenta rowerów. Dziś nie ulega dla nikogo wątpliwości iż była to decyzja spóźniona o dwa lata".

W „KULTURZE" — Waldemar Łysiak publikuje artykuł pt. „Siedem nieporozumień do wyjaśnienia" dotyczący ochrony zabytków. Autor konkluduje: Samo ujawnienie i przeanalizowanie nieporozumień w świecie ochrony zabytków nic nie zmieni. Rozwiązać problem można tylko przez zmianę polityki konserwatorskiej, wprowadzenie do użycia nowych praw i przepisów i egzekwowanie ich respektowania, a także prowadzenie intensywnej działalności edukacyjnej mogącej zmienić w społeczeństwie kategorie pojmowania zabytków i ich wartości".

W „LITERATURZE" — stenogram z redakcyjnej dyskusji pt. „Miejsce awangardy". Oto wypowiedź jednego z dyskutantów — Włodzimierza Borowskiego: „Społeczeństwo przyjmuje w tej chwili wszystko, kupuje natychmiast. Jeżeli założymy, że chce awangardy, przyjmuje ją. Trudno powiedzieć, czego chce społeczeństwo, natomiast reżymom łatwo jest powiedzieć, że społeczeństwo życzy sobie tego a tego, takiej a takiej sztuki. Jak udowodnić, że społeczeństwo nie życzy sobie czegoś? Przecież każde ankietowanie fałszuje".

W „ŻYCIU LITERACKIM" — znajdujemy artykuł Władysława Machejka pt. „Mierz siły na zamiary!". Autor relacjonuje przebieg narad gospodarczo-społecznych w niektórych nowych województwach i na koniec stwierdza: Przy nowym podziale administracyjnym, dzięki któremu większość ludności z tzw. „prowincji" ma bliżej do siedziby województwa spotyka się i takie wypadki, że chłop wydłużył drogę o 20 i 40 kilometrów. Tym bardziej wymagalna staje się realizacja interesów petentów na miejscu, w gminie — w zasięgu 1—15 km. Kiedyś, żeby uniknąć odpowiedzialności, na którą często także nie pozwalano „podwiązywano" się pod powiat. A teraz? Jak się „podwiązać" pod województwo? Daleko! Ale jeśli szybko nie usamodzielnimy gmin, m. in. kadrowo, to rzucimy je w objęcia rozlicznych kontroli wojewódzkich i centralnych".

W „TYGODNIKU KULTURALNYM" — w artykule pt. „Wakacje!" Edwarda Bryla, omawiającego rezultaty ankiety na temat kolonii letnich czytamy m. in.: „Niemało problemów wymaga odgórnego uregulowania. Lecz najważniejszym, niezawodnym gwarantem powodzenia będzie obywatelska odpowiedzialność i uczciwość w wypełnianiu dobrowolnie przyjętych na siebie obowiązków. A naprawdę warto. Sprawa jest niebagatelna. W roku bieżącym na różnego rodzaju kolonie i obozy wyjedzie około 5 mln dzieci i młodzieży. Gdy dodamy jeszcze rzesze zainteresowanych rodziców, okaże się, że jest to sprawa ogólna, po prostu nasza".

W „TYGODNIU" artykuł Wiesławy Baranowskiej pt. „Radość dla podniebienia" — o walorach serów. Autorka stwierdza m. in.: „Wyjątkowa wartość tych produktów polega na tym, że o ile przy wyrobie masła wykorzystuje się prawie wyłącznie tłuszcz mleka, o tyle przy produkcji serów prawie całość białek i tłuszczu, co stanowi przeszło 60 proc. suchej masy mleka. Są to przy tym produkty doskonałe, nie tylko dla zdrowych, ale i dla osób, które stosują diety różnego rodzaju".

LEKTOR

Dni Folkloru Wielkopolskiego

W Poznaniu zakończyły się tradycyjnie już organizowane w okresie MTP, „Dni Folkloru Wielkopolskiego". W muszli parku Kasprzaka wystąpiło 10 zespołów z Wielkopolski i Poznania, a m. in. chór Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska", Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia", Zespół „Biskupianie" z Domachowa oraz Zespół „Tośtoki" z Pięczkowa. Dni Folkloru Wielkopolskiego zakończyły występy Zespołu Tańca Ludowego Politechniki Poznańskiej (na zdjęciu). (za)
Fot. — H. Kamza

FRANCJA

KOMUNIŚCI W RADACH MIEJSKICH

W pięciu miejscowościach na przedmieściu Paryża zdmuchnięto w tym roku 50 świeczek urodzinowych. Od wyborów z maja 1925 r. Vitry, Ivry, Villejuif, Malakoff i Bezons mają bowiem bez przerwy — nie licząc, oczywiście, lat okupacji hitlerowskiej, komunistyczne rady miejskie. Nie były to jedyne sukcesy odniesione w rejonie paryskim przez listy bloku robotniczo-chłopskiego w tamtym pamiętnym głosowaniu, ale właśnie w wymienionych wyżej miejscowościach w każdych wyborach samorządowych przez pół wieku mieszkańcy nieodmiennie obdarzali swym zaufaniem Partię Komunistyczną.

W Międzynarodowym Roku Kobiet warto może przypomnieć, że Partia Komunistyczna umieściła na swych listach licznie kandydatury kobiet, mimo że nie miały one jeszcze wówczas nie tylko biernych ale i czynnych praw wyborczych. Około 10 z nich zostało wybranych w różnych okręgach pod paryskich i na prowincji.

Nie ulega wątpliwości ,że jeżeli wspomnianych 5 miasteczek podparyskich, w których dziś mieszka łącznie około 250 000 mieszkańców, może obchodzić 50-lecie samorządów komunistycznych i wzajemnej wierności pomiędzy komunistami i ludnością robotniczą, to dzieje się tak dlatego, że działalność rad komunistycznych pokrywała się z oczekiwaniami wyborców i odpowiadała ich żywotnym interesom.

Miejscowości, w których w 1925 r. wybrano rady komunistyczne były w większości wypadków okręgami zaniedbanymi, niedoinwestowanymi, a niektóre z nich miały jeszcze wręcz półwiejski charakter. Były one administrowane przez miejscowych notabli, którzy nie robili właściwie nic, by życie mieszkańców rejonów podmiejskich stało się znośniejsze. Nagromadzone przez lata niezadowolenie, początek wielkiej migracji robotników paryskich w kierunku przedmieść, pojawienie się tendencji do instalowania wielkich zakładów przemysłowych pod Paryżem — wszystko to przyczyniło się wydatnie do zmiany charakteru tych miejscowości.

Zadania, które czekały 27 nowo wybranych radnych komunistycznych i socjalistycznych w Malakoff — dziś miejscowości liczącej 36 000 mieszkańców — były ogromne. Zaniedbane domy, wyboiste ulice, odpadki zalegające jezdnie, wiele chodników i jezdni bez twardej nawierzchni, co jesienią i zimą zmuszało mieszkańców do chodzenia po błocie i wodzie w sabotach, by dotrzeć do dworca kolejowego lub najbliższego przystanku tramwajowego. Mimo faktycznej bliskości, Malakoff leżało w istocie o setki kilometrów od iskrzącej się światłami stolicy.

Brukowanie ulic, oświetlenie, podniesienie stanu sanitarnego, zorganizowanie oczyszczania miasta — oto pierwsze zadania, przed jakimi stanęła nowa rada i pierwszy merem komunistyczny — Piginnier. Już w 1927 r. opracowany został kompleksowy plan zagospodarowania Malakoff, a poczynając od 1929 r. dzieci tutejszych robotników corocznie wyjeżdżały na kolonie letnie.

Podczas gdy dziś Ivry jest jedną z miejscowości, w których komuniści mają zawsze zapewnioną zdecydowaną większość, w 1925 r. lista komunistyczna uzyskała zaledwie przewagę 351 głosów. Na czele listy znajdował się robotnik — mechanik Georges Marrane, który pozostał merem Ivry przez 40 lat, zastępując na tym stanowisku miejscowego przemysłowca — mera od 1919 r. wybranego z listy prawicowej Unii Narodowej. Te 6 lat stanowiły zresztą jedyny wyłom we współczesnej historii Ivry, które poprzednio było zarządzane przez merów republikańskich. Kiedy w 1925 r. w Ivry została wybrana pierwsza rada komunistyczna, partia liczyła tu tylko prawie 50 działaczy.

Trudno byłoby dziś wymienić wszystko, czego dokonała w ciągu półwiecza rada w Ivry. Dla przykładu przytoczyć można tylko, że to właśnie tu zostało zainstalowane w końcu 1927 r. po raz pierwszy w blokach robotniczych centralne ogrzewanie. Oto jak ocenił działalność rady miejscowy ksiądz w książce, wydanej w latach 20-tych: „rada komunistyczna czyni wszelkie wysiłki by zapewnić — zgodnie ze swymi koncepcjami — dobre zarządzanie miastem (...) trzeba jednak zaznaczyć, że ma ona wyraźną tendencję do faworyzowania pracujących robotników kosztem właścicieli, przedsiębiorców, kapitalistów...".

Nieco inaczej przed 50 laty sytuacja wyglądała w Vitry, które miało charakter znacznie bardziej wiejski. Tereny znajdowały się tu tradycyjnie w rękach bogatych właścicieli ziemskich, którzy zarządzali gminą w sposób najbardziej reakcyjny. Na ich konto trzeba zapisać zaniedbania i dewastacje wspaniałego zamku, znajdującego się na terenie miasta i skandaliczne postępowanie w okresie katastrofalnej powodzi w 1910 r.

Tym łatwiej można zrozumieć reakcje mieszkańców Vitry, którzy przed 50 laty wybrali pierwszą robotniczą radę miejską (14 radnych komunistycznych i 13 socjalistycznych); merem został pan Perie. Podobnie jak w Malakoff, przed nową radą stał ogrom zadań. Już po pierwszych 5 miesiącach zdołano zapewnić miejsca w szkole dla wszystkich dzieci, otworzyć hotel, biuro d/s higieny, przychodnię lekarską. Rada przystąpiła też niezwłocznie do budowy dróg, których jest tu dziś 130 km, co czyni z Vitry jedną z gmin najlepiej wyposażonych w sieć drogową.

W Villejuif komuniści przejęli władze z rąk radykałów, którzy zarządzali gminą w interesie wielkich właścicieli ziemskich. Lista komunistyczna zwyciężyła tu 190 głosami dzięki poparciu robotników, którzy stali się główną siłą w tej miejscowości. Pierwszym merem komunistycznym był Xavier Guillemin. Zastąpił go po kilku latach Paul Vaillan-Couturier, który dzięki swej sile twórczej i energii doprowadził do prawdziwej modernizacji miasta. Rozpoczęto w 1925 roku walkę z błotem, które zalewało miasto po każdym deszczu, instalowanie oświetlenia elektrycznego ulic i budowę systemu ścieków, wysyłanie dzieci robotników na kolonie letnie i otwieranie nowych szkół.

Wyżej wymienione rady komunistyczne obchodzą już swe 50-lecie, trzeba jednak zaznaczyć że 12 innych święci w br. swe 40-lecie, bowiem zostały one po raz pierwszy wybrane 13 maja 1935 r. i do dziś pełnią władzę.

ROBERT BIELECKI

Cztery strony świata

JUGOSŁAWIA

Czy dopiszą turyści?

Jaki będzie tegoroczny sezon turystyczny? To pytanie stawia się w Jugosławii od początku roku. Turystyka jest tu częścią składową gospodarki narodowej i daje wcale pokaźne wpływy do kiesy państwowej i prywatnej. Wpływy z turystyki, jeśli sezon dopisze, w poważnym stopniu zmniejszają deficyt w budżecie państwowym, który w zeszłym roku był rekordowy, a i w tym sytuacja nie zapowiada się lepiej w związku z niewytarczającym eksportem towarów jugosłowiańskich. Dlatego też już od kwietnia prasa zamieszcza dane porównywujące liczbę gości z zagranicy w stosunku do lat ubiegłych. Dotychczasowe dane nie cieszyły gospodarzy — frekwencja była dużo niższa. Co prawda wszystko może się jeszcze zmienić na lepsze. A jeśli tak, to w Jugosławii liczy się w tym roku na uzyskanie od turystów zagranicznych około miliarda dolarów.

BAZA NATURALNA I ORGANIZOWANA

Adriatycki ten kraj dysponuje wszelkimi walorami dla turystyki. Południowy klimat, około 2 tys. km linii brzegowej, setki wysp, przepiękne Alpy i inne pasma górskie (częstokroć schodzące nad samo morze), dziewicza jeszcze w wielu rejonach przyroda wszystko to stwarza możliwości dla wypoczynku, o który gdzie indziej nie tak łatwo. Dodajmy do tego rozwiniętą bazę turystyczną, niezła sieć szos i dróg, a także dobre połączenia z wieloma państwami, a zrozumiemy dlaczego w ostatnich latach przebywało w Jugosławii aż tyle milionów przybyszy szukających atrakcji i wypoczynku.

Około 85 proc. turystów zagranicznych przybyło w ubiegłym sezonie samochodami. W rejonach nadmorskich jest 5 lotnisk przyjmujących samoloty pasażerskie prawie wszystkich typów.

W Jugosławii jest ponad 700 000 miejsc dla turystów w różnych obiektach, z tego około 220 000 w hotelach, blisko 250 000 w kwaterach prywatnych, które może nie mają tego komfortu co hotele i motele, ale za to mają niższe ceny, większą swobodę w codziennym życiu i — co ma także swoisty urok — bezpośredni kontakt z mieszkańcami kraju.

Na uwagę zasługuje fakt że coraz bardziej do turystyki międzynarodowej przystosowuje się wieś jugosłowiańska. Zresztą tego typu wypoczynek ma coraz więcej zwolenników. Przepełnione plaże, szum tysięcy samochodów, tłumy w miejscowościach wypoczynkowych powodują, że mieszkańcy dużych miast Europy coraz częściej marzą o ciszy, której wtórują tylko głosy przyrody. Tego rodzaju turystyka rozwija się ostatnio w Słowenii, na stokach Alp oraz w Czarnogórze i Macedonii.

DLA ZMOTORYZOWANYCH

Podróżujący samochodem znajdą na wybrzeżu adriatyckim setki campingów i moteli. Nie ma trudności z zaopatrzeniem w benzynę, oleje i w podstawowe akcesoria samochodowe, sieć jest solidnie rozbudowana. Trudności mogą być tylko z naprawami samochodów nietypowych, ale „fiatowcy" nie powinni mieć w Jugosławii kłopotów.

Dla podróżujących z pełną kiesą nie zabraknie również miejsc w hotelach; większość z nich zbudowana została w ostatnich latach. W 60 procentach to hotele wyższych kategorii — „A i „B". 10 procent z nich dysponuje własnymi basenami (co przedłuża sezon turystyczny w chłodniejszych miesiącach) oraz terenami sportowymi — tenis, koszykówka, siatkówka i modne ścieżki zdrowia.

JAK NAJMNIEJ BIUROKRACJI

Jugosławia robi wiele, by ściągnąć turystów na swoje tereny. Jednym z tych elementów jest duże uproszczenie formalności granicznych i celnych (tych ostatnich głównie jeśli chodzi o wywóz towarów zakupionych w Jugosławii); nie bardzo natomiast lubi się wprowadzanie bez cła wyrobów z innych państw. W chwili obecnej wizy nie obowiązują przybyszów aż z 36 państw, z którymi Jugosławia ma stosunki dyplomatyczne i z których przybywa prawie 85 procent turystów. Za okazaniem paszportu lub dowodu osobistego można wjeżdżać do Jugosławii na okres 30 dni. Ponadto w tym sezonie każdy może przywieść ze sobą 1500 dinarów (w ub. roku tylko 200), co starcza na podstawowe wydatki w pierwszym okresie pobytu, zanim turysta uda się do banku, by wymienić zasadniczą kwotę gotówki, przeznaczoną na urlop.

*

Jugosłowianie twierdzą, że Architekt Naszego Świata dla ludzi stworzył raj, a dla siebie — tereny jugosłowiańskie. No, cóż — do legendarnego raju trudno się człowiekowi dostać, natomiast Jugosławię można zobaczyć. Nic dziwnego, że do roku ubiegłego systematycznie rosła liczba turystów odwiedzających Jugosławię. W zeszłym roku zanotowano spadek gości z zagranicy o 7 proc. (wiązało się to z trudnościami gospodarczymi, kryzysem paliwowym, inflacją w wielu państwach itp.) niemniej przybyło blisko 5,5 mln. osób, a łącznie z turystami krajowymi ilość notowanych noclegów wyniosła blisko 30 mln. Ba-ga-te-la...

Czy spadek liczby turystów pogłębi się, czy utrzyma na poziomie zeszłorocznym? Oto powtarzające się pytanie nurtujące gospodarzy, którzy z prawdziwie szczerą gościnnością — chcieliby powitać ich jak najwięcej.

DARIUSZ PILEWSKI

Karl-Marx-Stadt

Nowoczesna architektura miast NRD.
Fot. — CAF Sokołowski

JAPONIA

„EN-HA-KA"

Przy drzwiach ponad 25 milionów japońskich mieszkań widnieją metalowe okrągłe znaczki z kolorowym inicjałem NHK, czyli najpotężniejszej japońskiej rozgłośni — Nippon Hoso Kyokai. Z wielu stacji radiowych i telewizyjnych ona ma monopol na pobieranie miesięcznych opłat od abonentów, gdyż stanowi wyjątek w tak bardzo skomercjonalizowanym tu świecie informacji i rozrywki: w jej audycjach nie ma reklam. Wiadomo, że na I i III kanale TV panienka głośno konsumująca smakowitą zupę czy roznegliżowany młodzieniec demonstrujący najnowszy fason kąpielówek nie pojawia się w dzienniku czy też najbardziej dramatycznej scenie filmowej. W NHK, w przeciwieństwie do innych stacji telewizyjnych, nie toleruje się szmiry, a i dla golizny wstęp jest wzbroniony. Jednocześnie — choć instytucja ta ma określony profil polityczny, co sprawia, że często jest określana mianem półoficjalnej — stara się utrzymać pozory obiektywizmu i niezależności sądów. Faktem jest jednak, że 13-osobowy zarząd NHK zatwierdzany jest przez premiera, ustala politykę NHK i mianuje wszystkich członków kierownictwa instytucji.

W tym roku NHK obchodzi 50-lecie swego istnienia. Wielką, omalże światową karierę zrobiła ona jednak dopiero w okresie powojennym, wysuwając się pod względem wyposażenia jeśli nie na pierwsze, to w każdym razie na jedno z czołowych miejsc wśród najsłynniejszych radiofonii i telewizji. Wszystko co supernowoczesne nie jest jej obce, poczynając od gmachu centralnej rozgłośni, położonej w jednej z najpiękniejszych dzielnic Tokio w pobliżu okazałego parku, otaczającego zespół słynnych świątyń Meiji. Góruje jednak nad nimi nie tylko kubaturą, ale chyba także liczbą wycieczek, które ją odwiedzają na iście japońską skalę — przeciętnie 8000 osób dziennie. „Traktują nas — mówią z dumą, ale także z jakąś nutką przekąsu pracownicy NHK — po trosze jak muzeum, po trosze jak cyrk". Z galerii okalających olbrzymie studia można oglądać filmowanie scen z samurajskich filmów czy też sztuk rozgrywających się w tak bogatych dekoracjach, że do złudzenia przypominają plener. W sali na 4 tysiące miejsc koncertują najlepsze orkiestry symfoniczne Japonii i świata, występują świecące najpierwszym blaskiem gwiazdy piosenki. Wyselekcjonowanych gości dopuszcza się do przestronnej hali przypominającej wnętrze międzyplanetarnego pojazdu z opowieści „science fiction", gdzie komputery pilnują ładu i sterują machiną zatrudniającą łącznie ponad 16 000 stałych pracowników.

Kierownicza kadra, zarządzająca tym królestwem, ma twarze pełne dumy i samozadowolenia. Zamożność bije z każdego kąta. Jednakże za kulisami nastroje nie są już tak radosne. Dyrektor Haruo Sato, który udziela mi informacji na temat działalności NHK, oświadcza że nie planują już żadnych zmian ani technicznych, ani programowych. Nie kryję swego zdziwienia, gdyż wydaje mi się to niezgodne z mentalnością Japończyków, którzy wciąż pragną coś zmieniać, ulepszać, przestawiać... Dopiero po dłuższej rozmowie otrzymuję potwierdzenie tego o czym się mówi w Tokio, a mianowicie, że potentaci tutejszej TV przeżywają tarapaty finansowe. Nie da się ukryć zabrnęli w długi i stąd owa przymusowa „stabilizacja". A niejeden z tysięcy młodych ludzi, marzących o dostaniu się, po bardzo zresztą trudnym egzaminie wstępnym do NHK, nie ma na to obecnie żadnych szans. Po prostu do listy płac nie dopisze się tu w tym roku ani jednego nowego nazwiska, choć przeciętny wiek pracowników doszedł do 37 lat, czyli jak na tutejsze warunki jest wysoki. Wyznanie owo nie tak łatwo przechodzi przez usta ludziom nawykłym do tego, że latami drogę ich znaczyły same sukcesy. No, ale jeśli może to być pocieszeniem, NHK nie stanowi dziś w Japonii wyjątku. Nie tylko ją dotknęła recesja.

Na czym będą oszczędzać? Codzienne emisje już od ponad roku są o godzinę skrócone. Mniej zagranicznych gwiazdorów na ekranach, rzadsze są własne reportaże ze świata. Tam, gdzie się dawniej wysyłało 6 operatorów filmowych, dziś musi wystarczyć 3 panów z kamerami. Cóż tak NHK kraje jak jej jenów staje, zaś ratunek widzi w podniesieniu, zresztą niewysokiej w porównaniu z cenami innych tutejszych usług opłaty za abonamenty telewizyjne.

Statystyczny Japończyk spędza przed telewizorem przeciętnie 3 godziny dziennie, z tym że kobiety i dzieci poświęcają na to więcej czasu. Z punktu widzenia lekarzy, jest to na pewno zbyt duża dawka małego ekranu, ale owa fascynacja ma także swoje pozytywne strony. Trzeba bowiem uwzględnić wielkie zainteresowanie programami oświatowymi, którym wyłącznie służy naprawdę znakomity kanał III NHK. Przedszkola i szkoły wykorzystują te audycje w ogromnym procencie, każdego tygodnia serwuje im się b. dużo programów trwających łącznie 27 godzin 55 minut. Korzysta z nich blisko 81 proc. przedszkoli, 94,6 proc. szkół podstawowych, 45,6 proc. gimnazjów i 51,9 proc. liceów. Wszystkie te audycje są systematycznie konsultowane z gronem pedagogicznym i — jak mi powiedziano — w ub. roku w różnych zebraniach dyskusyjnych, przeprowadzanych przez NHK wzięło udział aż 120 000 nauczycieli. Jest to więc przedsięwzięcie na ogromną skalę. Bardzo bogate są też programy różnych kursów korespondencyjnych dla młodzieży starszej i dla dorosłych uczestników permanentnego kształcenia. Włącza się w to zresztą radio, gdyż — jak wynika z japońskich doświadczeń — im ludzie starsi, tym chętniej korzystają z pomocy radia. Wyjątek stanowi nauka języków obcych. Tu telewizja jest chyba niezastąpiona. NHK obok języków angielskiego, francuskiego i rosyjskiego nadaje też wykłady chińskiego, niemieckiego i hiszpańskiego a roczny nakład pomocy naukowych i podręczników wynosi ponad 7 milionów egzemplarzy. Co prawda w życiu codziennym nie bardzo jeszcze się odczuwa wyniki owych studiów językowych, ale Japończykom bardzo trudno przełamać barierę ogromnej odmienności ich ojczystej mowy.

Inaczej przedstawia się sprawa przyswajania sobie przez nich wiedzy o szerokim świecie, o życiu i obyczajach innych narodów. Są tego wszystkiego bardzo ciekawi, a przytym mają ogromną, chyba niesłychanie rzadko spotykaną, zdolność adaptowania przejawów różnych kultur. Mają znakomite orkiestry symfoniczne, utalentowanych dyrygentów i solistów, światowej sławy szopenistów. Nawiasem mówiąc, krążą tu wieści, że w lipcu chyba właśnie NHK wystawi, korzystając zresztą z pomocy naszych muzyków, operę Moniuszki — „Halkę".

Specjalnością NHK są różne „zgaduj zgadule" i bardzo tu popularne konkursy amatorskie, zwłaszcza śpiewacze. Panowie występują kontra paniom, całe rodziny od dziadków do wnuczat mierzą swe siły. Czasem zarówno klęski jak i zwycięstwa oblewane bywają rzewnymi łzami. Japończycy wyżywają się w grupowym współzawodnictwie. Nie tylko zresztą na małym ekranie NHK.

TADEUSZ RUBACH

Zapraszamy na pokaz siatkówki w najlepszym wydaniu

Dokończenie ze str. 1

poszczególnych zespołach. Oto ich składy:

CSRS: Kapera (nr 1 — w nawiasie podajemy numery z jakimi zawodnicy wystąpią na parkiecie), Mrklas (2), Pipa (3), Petlak (4), Mikunda (5), Stanczo (6), Siruon (7), Tomas (8), Rerabek (10), Slambor (12), Jerabek (13), Potac (14).

KUBA: Figeredo (1), Garbey (2), Perez (3), Rodriguez (4), Marschall (5), La Pera (6), E. Martinez (7), Vilches (8), Savigne (9), L. Martinez (10), Garcia (11), Samoels (12), Iglesias (13), Salas (14).

RUMUNIA: Antonescu (1), Pop (2), Bartha (3), Schreiber (4), Domanoliu (5), Arbuzow (6), Braun (7), Kisch (9), Tutowan (10), Ion (11), Paucescu (12), Preda (13), Kicigoi (14).

POLSKA: Stefański (1), Skiba (2), Czaja (3), Skorek (4), Wójtowicz (5), Gawłowski (6), Rybaczewski (7), Jasiukiewicz (8), Bosek (9), Sadalski (10), Zarzycki (11), Lubiejewski (12), Łasko (13), Iwaniak (14).

Kubańczycy niemal bez przerwy od kwietnia br. przebywają w Europie, uczestnicząc w różnych turniejach. Ostatnio m. in. wygrali turniej w Skopje, w którym startowała także Rumunia. Jest to zespół bardzo wyrównany. Rumuni przeżywają wprawdzie pewien regres, ale nadal są groźni dla najlepszych. Ich czołowi zawodnicy to: kapitan reprezentacji Schreiber oraz Domanoliu i Arbuzow. Najtrudniejszym przeciwnikiem Polaków — faworytów turnieju — są reprezentanci CSRS. Bardzo uważni na parkiecie, wykorzystujący wszelkie potknięcia rywali.

Na zwycięzców poznańskiego turnieju czekają puchary Wojewody Poznańskiego i redakcji „Sportu". II drużyna otrzyma puchar Prezydenta Poznania, III — puchar Wojewódzkiej Federacji Sportu w Poznaniu, a IV — Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu. Ta ostatnia organizacja przejęła patronat nad imprezą. Osobne puchary otrzymają: najlepszy rozgrywający, najlepszy atakujący i najbardziej wszechstronny zawodnik. Organizatorami turnieju są. WFS w Poznaniu, POSTiW oraz redakcja „Sportu".

Mecze rozpoczynają się w piątek i sobotę o godz. 17, a w niedzielę o godz. 15 (a nie jak wcześniej informowano o godz. 16). Dokładny „rozkład jazdy" podajemy poniżej w rubryce „Kto? Z kim? Gdzie?". W imieniu organizatorów prosimy, aby osoby posiadające zaproszenia na turniej korzystały — dla usprawnienia wstępu do sali — tylko z wejścia C.

A. K.

Jednemu z najlepszych zawodników w historii polskiej siatkówki — Edwardowi Skorkowi życzymy w rozpoczynającym się dzisiaj turnieju równie udanych ścięć, jak podczas przedstawionego na powyższym zdjęciu fragmentu treningu w „Arenie".

Fot. — H. Kamza

Złoty medal dla polskich strzelców

W Bukareszcie rozpoczęły się Mistrzostwa Europy w strzelaniu z broni małokalibrowej.

W konkurencji drużynowej strzelania w pozycji leżącej (60 strzałów) polska drużyna w składzie Stanisław Marucha, Andrzej Trajda, Eugeniusz Pędzisz, Andrzej Takuski, zdobyła złoty medal, uzyskując 2372 pkt. Drugie miejsce zajął zespół NRD — 2369 pkt. a trzecie CSRS.

W konkurencji indywidualnej dwa pierwsze miejsca zajęli gospodarze. Triumfował Mircea Ilea — 599 pkt., wyrównując tym samym rekord świata. Najlepszy z Polaków — piąty był Stanisław Marucha, który uzyskał 595 pkt.

PAP

KTO Z KIM GDZIE?

HOKEJ NA TRAWIE. Niedziela godz. 11 Polska — RFN, mecz drużyn młodzieżowych, boisko Warty przy ul. Maratońskiej.

ŁUCZNICTWO. Sobota godz. 14.30, niedziela godz. 9.30 mistrzostwa okręgu młodzików oraz Wielkopolska Spartakiada Młodzieży, tory Surmy przy ul. Reymonta.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 17 Olimpia — Ursus, mecz o mistrzostwo II ligi, stadion na Golęcinie.

PŁYWANIE. Sobota godz. 9.30 i 17, niedziela godz. 9.30, mistrzostwa Polski głuchoniemych pływalnia w Parku Kasprowicza.

RUGBY. Niedziela godz. 11 Polonia — AZS AWF Warszawa mecz o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Harcerskiej.

SIATKÓWKA. Piątek godz. 17 Kuba — Polska, CSRS — Rumunia, sobota godz. 17 CSRS — Polska, Kuba — Rumunia, niedziela godz. 15 Rumunia — Polska, CSRS — Kuba, mecze międzynarodowego turnieju mężczyzn „Arena" ul. Wyspiańskiego 33.

TENIS. Piątek, sobota, niedziela godz. 10 XV międzynarodowy turniej tenisowy o puchar MTP, korty na Golęcinie.

Tenis

O puchar MTP

Tradycyjny międzynarodowy turniej tenisowy o puchar MTP na kortach Olimpii zaczyna nabierać rumieńców. Wyłoniono już półfinalistki w grach pojedynczych. Dzisiaj o godz. 10 Rybarczyk spotka się ze Szwaj-Wieczorek, a o 15.30 Kral z Radkową (Bułgaria). Wyłoniono także dwóch półfinalistów: Jankowski (CSRS) wygrał z Dobrowolskim 6:1, 7:5, a Drzymalski z Meresem 6:4, 6:4. Dzisiaj o 15.30 Welew (Bułgaria) gra z Sonsalą (Polska), a Emmerich (NRD) z Harasymem (Polska).

Nie wiedzie się poznaniakom: Rozala przegrała z Rejdych 2:6, 2:6, a Gołaski z Emmerichem 2:6, 3:6. Spośród rozstawionych halowa mistrzyni kraju Włochowicz uległa w I rundzie Rybarczyk.

(ad)

SŁOWO NA SPORTOWO

Atomowe ścięcia

W meczu siatkówki akcje mają rytm bigbitowy. Niemal każda kończy się mocnym uderzeniem. Czasami ścięcia są tak atomowe, że przeciwnicy czują się „jak pod nożem". Trzeba mieć znakomity refleks, aby „wziąć" taką szybką piłkę, o której siatkarze mówią, że „paznokcie by poobcinała". Zdarza się jednak przecież, iż znakomicie usposobiony gracz potrafi bronić najostrzejsze ścięcia po kilka razy z rzędu.

Każda drużyna ma swoje trickowe zagrania i swoją taktykę rozgrywania piłki. Mocny serw, skuteczne blokowanie ataku przeciwników, umiejętne mijanie ich zasłony i precyzyjne zbicia to główne akcenty walki pod siatką. Czasami zdarza się, co prawda, że traci się zagrywkę z powodu „podwójnego odbicia" lub dlatego, że było „przejście" albo „net". Siatkarscy mistrzowie potrafią jednak wszystko.

Wiadomo, kto do kogo skacze i kto będzie zbijał po zwodzie. W dramaturgii meczu wystarcza im jedno słowo: uważaj! bierz! skacz! puść! Do perfekcji opanowana sztuka obrony i ataku pozwala im na przykład przy tzw. „podwójnej ruskiej" zmusić blokującego przeciwnika, aby — skacząc na próżno — „zrobił samolot", gdy tymczasem nie ten, którego zbicia oczekiwano ścina nie do obrony. „Ale postawił gwoździa!" — mówią siatkarze.

Niejeden medal wybijany jest takimi właśnie „gwoździami"...

KOS

20 Piątek	Bogny, Florentyny
21 Sobota	Alicji, Alojzego Flawiusza, Pauliny
22 Niedziela	Słońce: 3.18—20.05

TEATRY

PIĄTEK

OPERA — próby.
MUZYCZNY i POLSKI — nieczynne.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze".
LALKI i AKTORA — próby.

SOBOTA

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku".
MUZYCZNY — nieczynny.
POLSKI — g. 19.30 Gościnne występy Teatru z Ugandy.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze".
LALKI i AKTORA — próby.

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku".
MUZYCZNY — nieczynny.
POLSKI — g. 19.30 — Gościnne występy Teatru z Ugandy.
NOWY — g. 19.30 „Opera za trzy grosze".
LALKI i AKTORA — próby.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piątek g. 10 s. zamkn., g. 12, 14, 16, sob., niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Był sobie glina" (fr. 15 l.), piątek, sob., niedz. g. 18, 20.15 „Cezar i Rozalia" (fr.-wł. 18 l.).

KDF PAŁACOWE — piąt. g. 15.30 „Mania wielkości" (fr. b.o.), sob i niedz. g. 15.30 „Koniec wakacji" (pol. b.o.), piąt. g. 17.30 — seans dla ZMS; sob., niedz. g. 17.30, 20 „Żyć razem" (fr. 18 l.).

APOLLO — piąt., sob., niedz. g. 10 „Ulzana — wódz Apaczów" (NRD b.o.), g. 12, 14, 16, 18, 20.15 „Wążżżż" (USA 15 l.), sob. g. 22.15 „40 karatów" (USA).

BAŁTYK — piąt. g. 10 — s. zamkn. g. 12.30, 15.30, 18, 20.30, sob. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30, 23, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Dzieje grzechu" (pol. 18 l.).

GONG — piąt. g. 10, 12, 16, 18, 20 „Teoria uwodzenia" (czes. 18 l.), sob. g. 10, 12, 16, 18, niedz. g. 18, 20 „No i co doktorku" (USA b.o.), sob. g. 20 „Pierwsza spokojna noc" (wł. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Adaś i Ola".

GRUNWALD — piąt. g. 20 „Krzyżacy" (pol. b.o.), niedz. g. 12 „Tresowany piesek" (pol. b.o.), sob., niedz. g. 17, 19.30 „Samuraj i kowboje" (fr. 15 l.).

GWIAZDA — piąt. g. 9.30, 13, 16.30, sob., niedz. g. 19 „Ojciec chrzestny" (USA 18 l.), piąt. g. 20, sob., niedz. g. 15, 17 „Opowieść do poduszki" (USA 15 l.), niedz. g. 11, 13 „Unkas — ostatni Mohikanin" (rum. b.o.).

KOSMOS — piąt. g. 17.30 „Spragniona miłości" (bułg. 15 l.), sob., niedz. g. 17.30, 20 „Orzeł i reszka" (pol. 15 l.), niedz. g. 11.15 „Bułeczka" (pol. b.o.).

MALTA — piąt. g. 16, 18, 20 „Człowiek w dziczy" (USA 15 l.), niedz. g. 15 „W krainie 1001 nocy" (pol. b.o.).

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Pułapka" (pol. 15 l.).

OLIMPIA — piąt., sob. nieczynne, niedz. g. 11 „Żyrafiątko" (bajka), g. 12 „Urodzinowy wieczór" (bajka), g. 13 „Cześć artysto" (fr. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Smak zemsty" (hiszp. 15 l.), g. 19 „Pojedynek na wietrze" (jap. 18 l.).

PANCERNIAK — niedz. g. 11.30 „W parku" (pol. b.o.), piąt., sob., niedz. g. 17, 19.30 „Drzwi w murze" (pol. 15 l.).

PRZYJAŹŃ — nieczynne.

RIALTO — piąt., niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20, sob. g. 15.15, 17.30, 20 „Nieuchwytny morderca:: (wł. 18 l.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — niedz. g. 15 „Pantofelek Kopciuszka" (pol. b.o.), piąt., sob., niedz. g. 16, 19 „Chłopi" cz. I i II (pol. 15 l.).

SCALA — g. 15.45, 18, 20.15 „Kabaret" (USA 15 l.).

TĘCZA — piąt., sob. g. 17, niedz. g. 15.30, 17.30, „Błąd szeryfa" (NRD b.o.), niedz. g. 14.30 Zestaw bajek; piąt., sob. niedz. g. 19.30 „Zapis zbrodni" (pol. 15 l.).

WARTA — piąt. g. 10 „Weronika w krainie czarów" (rum. b.o.), g. 12, 14, 16 „Człowiek z cudzym mózgiem" (fr. 15 l.), g. 20 DKF Dyskurs" („Wążżżż" — USA), g. 18, sob., niedz. g. 20 „Niebieski żołnierz" (USA 18 l.), sob. g. 10, niedz. g. 10, 14 „Ani słowa o futbolu" (radz. b.o.), sob. g. 12, 14, 16, 18, niedz. g. 16, 18 „Ballada o Kowpaku" (radz. b.o.), niedz. g. 12, 13 „Skrzydlate marzenia" (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piąt., sob., niedz. g. 14.15 „Historia żółtej ciżemki" (pol. b.o.), g. 16.45, 18.45 „McMasters" (USA 15 l.), niedz. g. 13.30 „Państwo Misiowie" (bajka — radz. b.o.).

WILDA — sob. g. 22.15 „Zew krwi" (ang.-RFN), piąt., sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Joe Kidd" (USA 15 l.).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 15, 18.15 „Ziemia obiecana" (pol. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piąt. g. 17, 19.15 „Sacco i Vanzetti" (wł. 15 l.), niedz. g. 15 „Wesołe historie" (radz. b.o.), sob., niedz. g. 17, 19.15 „Romantyk" (węg. 15 l.).

FOTOPLASTIKON — nieczynny.

OGRÓD ZOOLOGICZNY ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

KONCERTY

PIĄTEK

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert dyplomowy absolwentów PWSM, dyrygent — Andrzej Kamprowski, solistka — Małgorzata Gruszczyńska (fortepian).

NIEDZIELA

AMFITEATR (Cytadela) — g. 16 — Koncert Wielkopolskiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyr. Z. Mahlika, z udziałem solistów scen poznańskich.

TARAS ARKADII (pl. Wolności) — g. 12 — Koncert orkiestry MPK pod dyr. kapelmistrza M. Frankowskiego.

DYŻURY

SZPITALE: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7—22.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 983 g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takty i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Gra orkiestra Lavutea; 9.30 Berlin z melodią i piosenką; 9.45 Zespół rozrywkowy E. Spyrki; 10.08 Gdy człek w taniec polski stanie; 10.30 „Mikroklimat" — pow.; 10.40 Rytmy Ameryki Południowej; 11 Jazz po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Lublin na muzycznej antenie — cz. I; 12.25 Lublin na muzycznej antenie — cz. II; 12.40 Konc. życzeń; 13 Polskie ballady ludowe; 13.30 Konc. fortep. B-dur Nr 27; 14 Muz. lud. Wielkopolski; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Rytmy młodych; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni; 15.30 Przeboje Paryża; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań"; 17 Radiokurier; 17.20 Zespół „Jackson Five"; 18 Transmisja ze stadionu „Skra" w Warszawie międzynar. zawodów lekkoatletycznych o Memoriał Janusza Kusocińskiego; 19.20 Gwiazdy 7 stolic; 19.45 Kupić, nie kupić, posłuchać warto; 20.05 Felieton literacki; 20.20 Muzyczny kalejdoskop; 21.05 Biuro Listów odpowiada; 21.15 Nastrojowe tematy filmowe; 21.35 Rytm, taniec i piosenka; 22.15 75 lat muzyki naszego stulecia; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granica jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19.05, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 My 75 — audycja Studia Młodych; 8.45 Muzyka spod strzechy — góralskie nuty; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek humanistyczny) „Bez maski i konturów"; 9.20 Śpiewający kompozytor — Paul Simon; 9.40 Dla przedszkoli „Kurpiowskie sobótki"; 10 Pisarz i książka — o twórczości J. Żuławskiego; 10.30 Konc. muz. operowej; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek geograficzno-ekonomiczny) „Z czego będziemy budować?"; 11.22 Muzyka; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — mel. śląskie; 12.05 W trosce o nasze dziecko; 12.20 Muzyka ludowa (in crudo); 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek społeczny): „To warto wiedzieć"; 13.20 Pieśni Schuberta gra G. Ginzburg; 13.35 Literatura na świecie — „Wieczorne chwile" — pow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Szwecja; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15 Radioferie; 16 „Drogi rozwoju Trzeciego Świata" — studium wiedzy polit.-społecz.; 17.25 Audycja oświatowa; 17.40 Aud. sportowa pt. „Piłkarze po sezonie"; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański konc. życzeń; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19 Angielska muz. instrumentalna; 19.15 Język angielski; 19.30 „Romeo i Julia" — symfonia dramatyczna; 22 Magazyn studencki; 23 Świat nowej muzyki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kwartet F-dur K.V. 370 na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Rozwódka z Bombaju — gaw.; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. 12; 9.10 Od pierwszego nagrania; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Muzyka na big band — Oleg Lundstrem; 10.50 „Żegnaj, laleczko" — odc. 22; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Muzyka na big band — Dizzy Gillespie; 12.05 Południowe wydanie magazynu „Z kraju i ze świata"; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętnik Anny Potockiej; 13.55 Symfonie Dvoraka; 14.40 Na gruzińskim weselu — VII gawęda; 14.50 Gra Zespół SBB; 15.10 Muzyka filmowa Alana Price'a; 15.30 Gra zespół Hagaw; 15.50 „Wyjście z rejonu burzy" — nowa płyta Jacka Bruce'a; 16.10 Piosenki z listów; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. 13; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Spełnienie — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Pow. w wyd. dźw.: „Noce i dnie"; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Ekspedycja Beringa — gaw.; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — S. Rachmaninow: „Aleko"; 22.08 Śpiewa Cleo Laine; 22.15 Trzy kwadranse jazzu — dyskografia; 23 Nowe tomiki poetyckie — Andriej Bieły; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Peret.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry kierowco; 7.40 Propozycje do „Listy przebojów"; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Mikroklimat" — fragm. pow.; 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.05 Muzyka; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Mel. filmowe; 10 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 „Tropicale Tahiti Granda Banda"; 12.40 Koncert życzeń; 13 Pieśni i tańce Górali żywieckich; 13.30 Konc. chopinowski — H. Stompka; 14 Nasi ulubieńcy; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Studio muzyki instrumentalnej; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i poezja; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.40 Po dniach polskich w Żywcu — reportaż; 17 Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Z księgarskich witryn; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.48 Klasycy bez — bopu; 22.15 Śpiewa H. Frąckowiak; 22.30 Sobotnia dyskoteka — cz. I; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka — cz. II.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.10 Soliści w repertuarze popularnym; 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 8.35 „Postawy i wzory" — stosunek do pracy a drogi awansu; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek humanistyczny): „Kozietulski i inni"; 9.40 Koncert z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 10 Teatr PR — XIII Międzynar. Festiwal Przyjaźni: „Niezrozumienie"; 10.45 E. Chojnacka gra współczesne kompozycje klawesynowe; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek geograficzno-ekonomiczny): „Problemy urbanizacji w naszym kraju"; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 „O czym się nie mówi" — fel.; 12.05 „Pro libris — rep. dźw.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek matematyczno-fizyczny): „Młoda nauka o starej nazwie" — aud. prof. dr. Mariana Mazura; 13.20 Weber: Symf. op. 21; 13.35 „Miniprozy" Iwana Bunina; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Skandynawia; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Mistrz na medal"; 14.35 C. Saint-Saens: 2 Konc. fortepianowy; 15 Radioferie; 16 „Czata" — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Wiersze S. Machowiaka; 17.40 Komentarz Janusza Matuszyńskiego; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 „Radiolatarnia" — czyli przewodnik popularno-naukowy — najnowsze doniesienia naukowe z biologii, fizyki i astronomii; 19 Clement Janequin — Chansons — śpiewa Zespół Wokalny Philippe'a Caillarda; 19.15 Język francuski; 19.30 Transm. z Katowic koncertu WOSPR i TV z udziałem pianisty G. Ohlssona; 21.55 Barok dla wszystkich — Letni koncert; 22.30 „Radiokabaret"; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Leksykon jazzu.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. 13; 9.10 Sarah Vaughan z orkiestrą Count Basiego; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interradio — magazyn muz.; 10.25 Gra i śpiewa „T and T"; 10.35 David Clayton Thomas solo; 10.50 „Żegnaj, laleczko" — odc. 23; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 David Clayton Thomas z zespołem Blood, Sweet and Teard; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętnik A. Potockiej; 13.55 Symf. Dvoraka; 14.40 Noc na Łomnicy — 8 gaw. J. Młodziejowskiego; 14.50 Gra Trio T. Stańki; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Alber — Strobel grają bossa nove; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. 14; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Rep. pt. „Rzecz jasna — o kobiecie"; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trójki; 21.50 Opera tygodnia — S. Rachmaninow: „Aleko"; 22.08 Śpiewa Cleo Laine; 22.15 Pow. w wyd. dźw.: „Noce i dnie" M. Dąbrowskiej; 22.45 Piosenki ze scenki; 23 Nowe tomiki poetyckie — Z. Zalewski; 23.05 „Samotność w tłumie" — nowa płyta Erica Claptona; 23.50 Gra Joan Christian Michel.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 75"; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Wakacyjny Teatr Przygody: „Wyspa Urszuli" — słuch.; 10.25 Lista przebojów; 11 Niedzielna musicorama; 12.10 Public. międzynarodowa; 12.15 Graj, gracyku; 12.45 Przeboje filmowe; 13 Wesoły autobus; 14 Recital z pauzą — Maryla Rodowicz; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — Maryla Rodowicz; 14.30 „W Jezioranach"; 15 Koncert życzeń; 16.06 Teatr PR — Wiosna Roku 1945: „Żołnierz i muza"; 17.05 Trio Gene Krupy; 17.15 Sobotnio-niedzielne wydanie Radiokuriera; 18.08 3 × R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Dyskoteka jazzowa; 20.40 Spotkanie z pisarzem M. Brandysem; 21.05 W. Warska zaprasza...; 21.30 Radiovariete; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 23.20 Rytm, taniec i piosenka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę" — fel. literacki; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz tę książkę?; 13 Poranek symf. muz. francuskiej; 14 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Wakacyjny Teatr Przygody: „Opowieści puszczy kanadyjskiej", cz. III; 16 Utwory J. F. Haendla; 16.30 Koncert chopinowski — z nagrań W. Horowitza; 17.01 „W co się bawić"; 17.30 Sławne romanse — S. i A. Oświęcimowie; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarecik reklamowy; 19 Teatr PR: „Pacjent Duca Bojandziu"; 20 Konfrontacje literacko-operowe — P. Czajkowski: „Eugeniusz Oniegin" — opera; 21 Bałtycka wachta; 21.15 Andrzej Kurylewicz — Concerto na tematy Jarzębskiego; 21.50 Mozart: Sonata g-dur; 22 Pozn. wiadomości sportowe; 22.10 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 22.30 Recital wiolonczelisty Pierre'a Fournier'a; 23.35 Komedia madrygałowa renesansu.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny na UKF 69,74 MHz: 18.30 Ogólnop. program stereof.; 22.30 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. 14; 9.10 Standardy na saksofonie gra David Newman; 9.25 Program dnia; 9.30 Gdy się mówi A — aud. publicystyczna; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 „Wzlot i upadek Mussoliniego" — odc. 9; 12.30 Trio Mainstream w Płocku; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Pocztówka dźwiękowa z Portugalii; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Na estradach świata; 15.50 Zapraszamy do studia; 16.15 Tak powstała „Ziemia obiecana" — rep.; 16.45 „Ring" — nowa płyta Gary Burtona; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. 15; 17.15 Antologia piosenki franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Rola" — słuch.; 18.50 Gwiazdy jazzu o sobie — Chick Corea; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Czekając na Inkę — gawęda; 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch — dygresje muzyczne; 20.50 Piosenki M. Zimińskiego; 21 „Bransoletka" — słuch. poetyckie C. K. Norwida; 21.22 Wariacje w stylu soul; 21.50 Opera tygodnia — S. Rachmaninow: „Aleko"; 22.08 Śpiewa Cleo Laine; 22.15 „Mały książę" — spotkanie II; 22.30 Muzyka z polskich filmów; 23 Z „Wyboru wierszy" Jana Zycha; 23.05 Jazz na motywach latynowskich; 23.30 To stare dobre tango; 23.50 Śpiewa Anne Silvestre.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORII m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL" — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16 Postępowe i rewolucyjne tradycje Wielkopolski (do 20. VI).

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15.

MUZEUM NARODOWE (sale parterowe) — g. 9—18, niedz. g. 10—15 „Praca w sztuce — malarstwo, rzeźba, grafika z XIX i XX wieku" (do 29. VI).

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 10—15, środa g. 10—16, sob. nieczynne.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9—15, poniedz. i środy — g. 12—18, niedz. i św. g. 10—15, soboty, dni przedświąteczne zamknięte — „Wystawa waz gołuchowskich".

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (na Cytadeli) — g. 10—18, wtorki g. 10—16.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—16, sob. 9—13 (Galeria malarstwa nieczynna).

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykówku: wtorki, środy, niedziele g. 10—13, piątki g. 15—18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa prac A. Bonowskiego — Pejzaż dolnośląski i Góry Kaczawskie — g. 10—20, niedz. g. 12—18.

ZPAP (Arsenał) — „Wystawa karykatur Tadeusza Nowickiego — Nota" — g. 10—16 (z wyjątkiem niedziel).

BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 9) — wystawa książek tłumaczy polskich „Literatura światowa w Polsce" — pon., śr. i piątek — g. 9—19, wt. i czw. — g. 9—15, sob. g. 9—13.

tv ZAPOWIADA

Piątek 20 VI

PROGRAM I

9.00 — Dla dzieci — Poranek;
10.00 — „Czarny książę" — radz. film fab.;
15.45 — NURT — Pedagogika — „Doskonalenie zawodowe nauczycieli". Wykład doc. dr. Stanisława Krawcewicza;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla młodzieży — „Ostatnia lekcja";
17.00 — Memoriał Janusza Kusocińskiego:
19.00 — „Teleskop";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.00 — Z cyklu: „Zaśpiewajmy to jeszcze raz" — „Powrócisz tu";
20.50 — „Panorama";
21.30 — „Czterdziestolatek" — odc. VI pt. „Włosy Flory czyli labirynt" — film ser. prod. TVP (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe;

PROGRAM II

15.55 — „TV Kurs Informatyki";
17.00 — „Nikt nie rodzi się żołnierzem" — radz. film fab.;
19.00 — „Ścieżka zdrowia";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Kaukaski Park Narodowy" — radz. film przyrodniczy;
20.45 — Przeboje świata (kol.);
21.25 — „Kontenery" — program publicystyczny;
21.55 — „24 godziny" (kol.);
22.10 — NURT — Pedagogika;
22.40 — Język rosyjski — lekcja 34 kurs I stopnia.

Sobota 21 VI

PROGRAM I

9.30 — „Nikt nie rodzi się żołnierzem" — radz. film fab.;
14.15 — „Program I proponuje";
14.30 — „Z koszar i poligonów";
14.50 — Dla młodzieży — „Pomysł na lato";
15.40 — Dziennik (kol.);
15.50 — „Rejs" — program z Gdańska;
18.10 — „Wszystko za wszystko";
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Mieć i nie mieć" — amerykański film fab.;
22.00 — „Wieczorowy gość" — Bogdan Łazuka;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.40 — Wiadomości sportowe;
22.55 — Z cyklu: „Róże Montreux" Burt Bacharach opus nr 3 — ang. program rozrywk. (kol.).

PROGRAM II

16.40 — „Program II proponuje";
16.50 — „Studio przebojów" — program rozrywkowy TV NRD;
17.35 — „Żywiec" — program publicystyczny;
18.05 — Spotkania ze sztuką — „Trudna rozmowa" (kol.);
18.45 — Polski Film Dokumentalny — Ludzie dobrej roboty: „Drukarz" i „Pilot z Agro";
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Wieczór autorski — z rodziną Radziejowskich" (kol.);
21.50 — „24 godziny" (kol.);
22.00 — „Czterdziestolatek", odc. VI pt. „Włosy Flory czyli labirynt" — film ser. prod. TVP (kol.);
22.50 — Mecz siatkówki mężczyzn Polska — Czechosłowacja.

Niedziela 22 VI

PROGRAM I

7.20 — „TV Kurs Rolniczy";
7.55 — „Przypominamy, radzimy...";
8.05 — „Alarm przeciwpożarowy trwa";
8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie";
8.40 — „Bieg po zdrowie";
8.50 — Wiadomości sportowe;
9.00 — Dla młodych widzów — radz. film przygodowy (kol.);
10.10 — „Antena";
10.30 — „Turecka włócznia" — bułg. film fab.;
12.00 — Dziennik (kol.);
12.20 — „Tydzień" — magazyn spraw codziennych;
15.50 — Muzyczne wizyty — Blandine Verlet (Francja) — klawesyn;
16.10 — „Na zawsze" — rep. film. (kolor);
18.35 — „Nie tylko dla pań";
19.00 — Bułgaria — Polska — mecz
quizowy;
20.10 — Śpiewa Josephine Beker — francuski program rozrywkowy (kol.);
21.10 — Losowanie Toto-Lotka;
21.20 — Lektury Pegaza;
21.30 — „Relaks z Chopinem" — program baletowy;
22.10 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
22.20 — „Refleksje obywatelskie";
22.35 — „Bonanza" — film pt. „Ena soli" (kol.);
23.35 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych;
20.30 — „Nowe przygody Vidocqua", odc. I pt. „Żelazna szkatuła" — film ser. prod. francuskiej (kol.);
21.25 — „Winda" — program rozrywkowy;
22.00 — „Sam na sam z Jerzym Putramentem";
23.00 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

15.10 — „Spotkanie z górami" — program public.;
15.30 — „Przyjacielskie wizyty" (kol.);
16.00 — „One i oni" — jugosł. program rozrywkowy (kol.);
16.45 — „Militaria — Obronność — Nowoczesność";
17.15 — „Ruiny strzelają" — odc. I filmu ser. prod. TV ZSRR;
18.20 — „Świat — Obyczaje — Polityka" — Viva Mozambique!;
18.50 — „Noc świętojańska w Borsza" — program TV rumuńskiej;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Głosy" — program publicystyki kulturalnej;
21.05 — Recital Chóru Michaelisa program muzyczny;
21.55 — „Rycerz szklanego ekranu" — węg. film fab. (kol.).

Poniedziałek 23 VI

PROGRAM I

15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki: „Geometria", cz. I Wykład prof. Zofii Krygowskiej;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Echo stadionu";
17.05 — „Spotkania z Wielkopolską";
17.25 — „Teleskop";
17.35 — „Teleferie TDC";
18.45 — Filmy reklamowe (kol.);
18.50 — „Szare na złote" — „Mam pomysł";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Telewizji — Maksym Gorki: „Zykowowie". Adaptacja i reżyseria — Izabella Cywińska;
21.45 — „Pegaz" (kol.);
22.30 — Gra Adam Makowicz — fortepian;
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — „Oferty".

PROGRAM II

Dzień Armeński
17.05 — „W dolinie Araratu" — film dok. (kol.);
17.40 — „Sąsiedzi" — film fab. (kol.);
18.55 — „Początek" — film dokumentalny;
19.05 — „Zaproszenie do tańca" — koncert estradowy (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Najdłuższy dzień wiosny" — film (kol.);
21.05 — „24 godziny" (kol.);
21.15 — „Przegląd" — Armeński magazyn aktualności (kol.);
21.25 — „Eliza Stokowska o Armenii" — fel. (kol.);
21.30 — Sympozjum — fel;
21.35 — „Radziecka Armenia" — film dok. (kol.);
22.00 — „Miłość poety" — film muzyczny (kol.);
22.30 — „Turystyczne szlaki Armenii" — film dokum. (kol.);
22.45 — „Żył na świecie malarz" (kol.);
23.25 — NURT.

Wtorek 24 VI

PROGRAM I

9.00 — Poranek;
10.00 — „Nowe przygody Vidocqua" — odc. I ser. filmu franc. pt. „Żelazna szkatuła" (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Na wielkim i małym ekranie" (kol.);
17.10 — „Spotkanie w Kosmosie";
17.30 — Dla młodzieży „Lato z pomysłem";
18.20 — „Panorama Lubuska";
18.40 — „Przypominamy, radzimy...";
18.45 — Filmy reklamowe (kol.);
18.50 — „Eureka" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Motocross" — czechosł. film fab.;
21.50 — „Interstudio" (kol.);
22.30 — „Co nam zostało z tych lat" — Hanka Skarżanka;
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.25 — Wiedza i film — „Motet na Ratusz Toruński" — reż. Zbigniew Bochenek, „Ratusz Poznański" — reż. Roman Woźniakowski (kol.;
18.10 — „Gramatyka morza" — film;
18.20 — „Za kierownicą";
18.50 — „Anatomia spektaklu";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Pieśń świętojańska" — program poetycko-muzyczny;
21.10 — Program publicystyczny;
21.40 — „24 godziny" (kol.);
21.50 — Teatr Kobra — Patrick Quentin: „Fatalna kobieta". Reż. — Anna Minkiewicz;
23.15 — Język rosyjski, l. 35.

Środa 25 VI

PROGRAM I

10.00 — „Motocross" — czechosł. film fab.;
15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki: „Geometria", cz. II. Wykład doc. dr. Bogumiła Noweckiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Informacje — Towary — Propozycje";
16.50 — Losowanie Małego Lotka;
17.00 — Laboratorium 75 — „Huta Katowice" — program popularno-naukowy;
17.30 — „Świat, który nie może zaginąć", odc. pt. „Tajemnica afrykańskiego baobabu" (kol.);
18.20 — „Teleskop";
18.40 — „Anatomia sukcesu" — program publ.;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Romantyk" — węg. film fab. (kol.);
21.40 — „Świadkowie" — program publ.;
22.15 — „Ca sa do fado" — muzyka i poezja portugalska;
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.50 — Język francuski, l. 44;
17.20 — „W bratniej wspólnocie";
17.50 — „Ludzie z pierwszych stron gazet";
18.20 — „Remanent w stodole czyli Rosiewicz sio!" — program rozrywkowy;
18.40 — „Piotr i Hortensja" — reportaż;
18.55 — „Antygona w stodole" — reportaż;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Solo na perkusji" — recital Marty Ptaszyńskiej;
20.50 — Tria fortepianowe Beethovena (odc. VI Trio op. 70 nr 2 Es-dur);
21.20 — „24 godziny" (kol.);
21.45 — Teatr TV — Maksym Gorki: „Zykowowie";
23.15 — NURT Nauczanie początkowe matematyki (powt. z programu I).

Czwartek 26 VI

PROGRAM I

8.00 — TV Kurs Informatyki — „Efektywność systemów informatycznych", cz. II;
10.00 — „Romantyk" — węg. film fab. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Śpiewa Elda Viler" — film franc. (kol.);
17.00 — „Witraże";
17.20 — „Przypominamy, radzimy";
17.25 — Reklama;
17.30 — „Teleferie TDC";
18.40 — „Bractwo Kurkowe" — reportaż filmowy;
19.00 — „Poligon" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — XIII Festiwal Polskiej Piosenki — „Opole 75" — Przeboje sezonu (kol.);
22.20 — „Listy i polityka";
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.10 — Język rosyjski, l. 35 — Kurs I stopnia;
17.40 — „Informator turystyczny";
18.10 — Z cyklu: „Świat, który nie może zaginąć" — film dokumentalny prod. ang. pt. „Tajemnica afrykańskiego baobabu" (kol.);
19.00 — „Kalejdoskop sportowy";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Loża" — magazyn aktualności teatralnych;
21.00 — „24 godziny" (kol.);
21.10 — „Królewskie dzieci" — film fab. prod. NRD;
22.45 — Język francuski, l. 44, cz. II.

Piątek 27 VI

PROGRAM I

9.00 — Dla dzieci — „Poranek";
10.00 — „Królewskie dzieci" — film fab. prod. NRD;
15.50 — NURT — Pedagogika — „Model dyrektora szkoły". Wykład doc. dr. Zbigniewa Radwana;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Spotkanie po latach" — publ. sportowa;
17.05 — „Weekend na lotnisku" (kol.),
17.40 — „Beskidzkie wianki";
18.20 — „Teleskop";
18.40 — Reklama;
18.45 — Fakty — Opinie — Hipotezy — „Siła, która rządzi światem";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — XIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — „Opole 75" — cz. I (kol.);
21.20 — „Panorama";
22.00 — XIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — „Opole 75" cz. II (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
23.15 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.45 — Kurs Informatyki: „Efektywność systemów informatycznych", cz. I i II;
17.45 — „Ludzie nauki — prof. Ludwik Badian";
18.15 — Filmy VIII Przeglądu Zakopiańskiego: „Konstantego Mackiewicza życie, sny, marzenia" i „Portret Gustawa Zemły";
19.00 — „Ścieżka zdrowia".
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Strzały pod wierchami" — film fab. prod. TV CSRS;
21.55 — „24 godziny" (kol.).

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc — godz. 19.20 oraz w programie 1 TV Technikum Rolnicze: w sobotę — o godz. 6.30 i 13.05, w niedzielę — o godz. 6.20, we wtorek i czwartek — o godz. 13.45, w środę i piątek — o godz. 6.30; Politechnika — w środę — o godz. 14.30, w piątek — o godz. 14.40. (b)

Sprzedaż

Sprzedam stół nowy oraz 4 krzesła. Tel. 418-337, godz. 7—10. 15912g

Sprzedam białą suknię ślubną, ul. Łąkowa 4 b, m. 10, III ptr. 15938g

Kożuch damski — efektowny, cena przystępna — sprzedam. Kordeckiego 25 m. 3, I ptr., po 16. 15939g

Młocarnię MSC 7 B prawie nową sprzedam. Jan Kuca Rojew, koło Krotoszyna. 15945g

Dziurkarkę „Singera" bieliźnianą, automatyczną idealnym stanie sprzedam, 19.000 zł. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19, dla 16115g.

Sprzedam magazyn geograficzny „Poznaj Świat" rocznik 1964 do 1975. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 752p.

Kalkulator kieszonkowy Diamant 2, japoński tanio sprzedam. Tel. 422-87. 15954g

Sprzedam BMW m³ i Syrenę 103. Grudzieniec 121, godz. 16—18. 15946g

Sprzedam młocarnię MC-7 nowa wraz z prasą. Aleksander Traczyk, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 16317g

Samochody

Fiata 125p 1500 fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16605g.

Sprzedam pilnie Żuka w stanie dobrym po przystępnej cenie Stanisław Krupka Skałowo 20 poczta Kostrzyn Wlkp. 16051g

Sprzedam w stanie idealnym Fiata 125p. Poznań, Żeromskiego 5, godz. 16—18. 16056g

Kupię Trabanta od 1970 roku. Fredry 4 m. 1. 16057g

Fiata 125/1300, rok 71, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, ul. Chłodna 3 m. 8, tel. 66-06-97, od godz. 19. 15710g

Sprzedam Trabanta 601. Poznań, Żurawia 11 m. 3. 15724g

UWAGA — MIESZKAŃCY GRUNWALDU!

W.P.H.Ob. POZNAŃ

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Poznaniu

zaprasza na

KIERMASZ OBUWIA I GALANTERII SKÓRZANEJ

który odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca 1975 r. — na Rynku Łazarskim — w godzinach od 9 — 13.

POLECAMY:
MODNE OBUWIE LETNIE
- DAMSKIE
- MĘSKIE
- MŁODZIEŻOWO-DZIECIĘCE
- oraz TEKSTYLNO-GUMOWE

A TAKŻE:
- WALIZKI
- NESESERY
- TORBY PODRÓŻNE I PLAŻOWE
- TOREBKI SPACEROWE.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

3886-K1

Sprzedam skrzynię drewnianą do Żuka. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 16079g.

Sprzedam samochód Renault 4 — Super, rok produkcji 1969. Kruszewski Mosina, Sowiniecka 12, tel. 282. 15767g

Sprzedam Nysę w dobrym stanie. Seweryn Nowak Lwówek Wlkp., kod, 64-310, ul. 3 Stycznia 1. 15808g

Sprzedam motor Taunus 17 do remontu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19, dla 15828g.

Sprzedam Citroena GS 1973 r. Tel. 445-66. 15805g

Sprzedam dwie przyczepki o ład. 6 t i 4 t oraz Stara 25. Poznań, ul. Szydłowska 44. 16032g

Sprzedam Citroena BL-11. Grzybowa 24 (Dębiec). 16133g

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 zatrudni
— **pracowników do przyuczenia w zawodzie masarza,**
— **rzeźników, wędliniarzy,**
— **strażników, rewidentów.**

Pracownikom przysługują śniadania regeneracyjne i inne świadczenia przysługujące pracownikom przedsiębiorstwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego WPPMs., ul. Garbary 101/111 tel. 559-74. 3611-K1

Kombinat Produkcji i Montażu Obiektów Budownictwa Ogólnego z Lekkich Konstrukcji Stalowych „Metalplast" w Obornikach Wlkp. — Zakład Produkcji Lekkiej Obudowy (Zakład Wiodący), 64-600 Oborniki Wlkp., ul. Powstańców Wielkopolskich 53 — zatrudni:
— **socjologa,**
— **psychologa.**

Warunki pracy i płac wg Układu Zbiorowego Pracy w Przemyśle Materiałów Budowlanych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne — przyjmuje Dział Kadr Kombinatu, 64-600 Oborniki Wlkp., ul. Powstańców Wlkp. 53, telefony: 657, 658, 659.

Przedsiębiorstwo dysponuje zorganizowaną bazą socjalną w postaci ośrodków wypoczynkowych, przychodni lekarskiej, stołówki zakładowej i zapewnia dowóz pracowników. 1532-K2

Państwowa Opera im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu — zatrudni
pracowników na etatach artystów chóru.

Wymagane wykształcenie średnie (ogólnokształcące lub zawodowe).

Bliższych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej Opery przy ul. Fredry 9 — tel. 572-41, w. 68. 3749-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Poznaniu — przyjmie natychmiast do pracy w Suchym Lesie k. Poznania, ul. Szarych Szeregów 23
kierowcę z I kat. prawa jazdy na autobus do przewozu pracowników.

Przedsiębiorstwo zapewnia świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. 3758-K1

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego, Zajezdnia w Obornikach i Wrześni — zatrudni natychmiast:
— **kierowców z I lub II kat. prawa jazdy,**
— **operatorów koparek samojezdnych i dźwigów,**
— **mechaników samochodowych,**
— **robotników na stanowiska torowych,**
— **st. inspektora d/s technicznych lub eksploatacyjnych.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w zajezdni. 3687-K1

Fabryka Obsługowych Urządzeń Samochodowych w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12/13 — zatrudni
kierownika kolonii na dwa 24-dniowe turnusy w Tursku k. Sulęcina, od dnia 1 lipca, do dnia 19 sierpnia br.

Bliższych informacji o warunkach pracy i płacy udzieli Dział Spraw Pracowniczych pod w/w adresem. Telefon 33-12-77, w. 53 lub 38. 3779-K1

Komunikaty

Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — zawiadamia, że w dniu 30 czerwca 1975 r. o godzinie 11.30 — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ — mgra TEOFILA SMARZYŃSKIEGO pt.: „Uprawnienia nabywcy rzeczy wadliwej opatrzonej gwarancją producenta w obrocie powszechnym".

Promotorem pracy doktorskiej jest doc. dr habil. Stanisław Sołtysiński z UAM, a recenzentami są:
— prof. dr Witalis Ludwiczak z UAM,
— doc. dr habil. Janusz Szwaja z UJ.

Tekst pracy wraz z recenzjami został wyłożony w czytelni pracowników nauki Biblioteki Głównej UAM. ul. Ratajczaka 40.

Wstęp na obronę wolny. 3907-K1

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej — zawiadamiają, że dnia 30 czerwca 1975 r. w budynku B-1 Politechniki Poznańskiej przy pl. Skłodowskiej-Curie 5 — odbędą się

PUBLICZNE OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH:

— **o godz. 10.45 w sali 404**
mgr. inż. JERZEGO SIWCA pt.: „Próba analitycznego ujęcia fluktuacji parametrów elektrycznych wyładowania łukowego stabilizowanego strumieniem gazu".
Promotor: prof. dr hab. inż. Czesław Królikowski — Politechnika Poznańska.
Recenzenci: prof. dr hab. inż. Aleksander Kordus — Politechnika Poznańska; prof. dr hab. inż. Józef Śmigielski — Instytut Maszyn Przepływowych PAN — Gdańsk; doc. dr inż. Julian Babij — Politechnika Poznańska.

— **o godz. 12 w sali 408**
mgr. inż. HALINY ZAMORSKIEJ pt.: „Badania i model tangensa kąta strat dielektrycznych w funkcji częstotliwości, przy stałych parametrach wilgotności i temperatury ziarn zbożowych w polu elektrycznym wielkiej częstotliwości".
Promotor: doc. dr inż. Stefan Biedroń — Politechnika Poznańska.
Recenzenci: prof. Artur Metal — Politechnika Poznańska; prof. dr hab. inż. Zygmunt Rybicki — Politechnika Warszawska.

Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w dziale informacji Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej, pl. Skłodowskiej-Curie 5, pokój 303. 3766-K1

Licytacje

Urząd Miejski, Ekspozytura Poznań - Stare Miasto — działając na podstawie art. 103 ustawy z dnia 17. VI. 1966 r. (Dz. U. nr 24, poz. 151) — ogłasza
PUBLICZNĄ LICYTACJĘ
— **samochodu osobowego marki „Warszawa" M-20"** — cena wywoławcza 27.000,— zł
— **samochodu osobowego marki „Trabant 601"** — cena wywoławcza 29.250,— zł.

Licytacja odbędzie się w dniu 25 czerwca 1975 r. o godz. 10 w składnicy przy ul. Kościuszki 106. Pojazdy będzie można oglądać od 9.30. 3873-K1

ZAPRASZAMY NA

WIELKI KIERMASZ LETNI

NA RYNKU JEŻYCKIM

W DNIU 22 VI (NIEDZIELA)

W GODZ. OD 9.00—13.00

organizowany przez
Przedsiębiorstwo
Domy Towarowe „Centrum"
Oddział w Poznaniu

3887-K1

Sprzedam motocykl Jawa 250. Poznań, Dąbrowskiego 231. 16040g

Kury młode nioski, przyczepkę do samochodu osobowego, grzejniki stalowe c.o., wytwornicę geatylenu małą natychmiast sprzedam, ul. Notecka 4. 16078g

Sypialnię Chippendale doskonale utrzymaną sprzedam. Tel. 525-78. 15694g

Pilnie sprzedam ciągnik C-328 z przyczepą, stan dobry. Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 15695g.

Sprzedam taksometr „Poltax 1" Poznań, ul. Garncarska 4 m. 2. 15746g

Sprzedam większy agregat omłotowy jak nowy. Rokoczy Laskownica 62-130 Gołańcz. 15764g

Sprzedam motocykl WSK 175, stan bardzo dobry. Poznań, ul. Piękna 41, po godz. 15. 15794g

Sprzedam pianino w dobrym stanie. Leszno, tel. 11-02, dzwonić po 16. 15797g

Sprzedam wózek głęboki i chodzik. Marcelińska 48 m. 3, po 14. 15823g

Sadzonki goździków ukorzenione sprzedam. Ogrodnictwo Czapury, ul. Poznańska 1. 15827g

Sprzedam ciągnik Ursus C-328, Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16118g.

Snopowiązałkę WC 2 pług trzyskibowy przyczepę (wysoka) — sprzedam. F. Pietrucha Wierzeja poczta Grzebienisko koło Szamotuł. 16131g

Sprzedam ciągnik C-328 oraz przyczepę i pług dwuskibowy. Franciszek Kacprzak Zalesie poczta Brzeźno, woj. Konin. 16190g

Jawa CZ 175, Sport sprzedam. Tel. 648-51. 15993g

Sprzedam futro piżmowe grzbiety. Tel. 320-112. 15991g

Sprzedam MZ 250 Sport, rok 1974. Tel. 655-31. 15738g

Sprzedam taksometr. Tel. 609-59. 15857g

Sprzedam motocykl MZ, ul. Mylna 17 m. 2. 15853g

Ciągnik Ursus C-328 sprzedam. Pobiedziska, Kaczyńska 8. 15862g

100 kur nioski, pianino czarne sprzedam. Oborniki, Kopernika 15. 15868g

Sprzedam osiołka wraz z uprzężą i powózką. Robert Krueger, Sarbia 64-705, koło Czarnkowa. 669p

Sprzedam wiązałkę konną. Stanisław Maciński Żegowo 8, koło Nowego Tomyśla. 648p

Sprzedam meble dębowe — antyki. Tel. 33-07-60. 15558g

Sprzedam sadzonki chryzantem wielkokwiatowych. Smardzewska 8 (Junikowo). 15876g

Sprzedam spacerówkę niemiecką. Nowowiejskiego 23 m. 11. 15892g

Sprzedam przyczepę traktorową, w bardzo dobrym stanie, cena 30.000. Wiadomość Szamotulska 66 tel. 445-30. 15935g

Sprzedam roztrząsacz obornika, dwuosiowy i kombajn Vistula zbiornikowiec. Jerzy Mizera Kamionna, koło Międzychodu. 15922g

Sprzedam kombajn Vistula (S 53) na zbiornik, stan dobry, oraz przyczepę ciągnikową. Dąbrówka Wlkp. ul. Główna 25, koło Zbąszynia. 15924g

---

ZAWIADAMIAMY UPRZEJMIE CZŁONKÓW
„SPOŁEM" Poznańskiej Spółdzielni Spożywców,
że w dniu 23 czerwca 1975 r. o godz. 17
ODBĘDZIE SIĘ

NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI SPÓŁDZIELNI

w świetlicy ZNTK, przy ul. Roboczej 4

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, uchwalenie regulaminu obrad, wybór Prezydium i Komisji.
2. Zapoznanie Przedstawicieli ze zmianami organizacyjnymi w Spółdzielni Spożywców, związanymi z nowym podziałem administracyjnym Państwa.
3. Dyskusja.
4. Podjęcie uchwały o połączeniu Spółdzielni.
5. Podjęcie uchwały w przedmiocie podziału nadwyżki bilansowej za I półrocze 1975 r. „Społem" PSS w Poznaniu.
6. Udzielenie skwitowania Radzie i Zarządowi Spółdzielni oraz podziękowanie działaczom spółdzielczym i pracownikom Spółdzielni za włożony wkład w jej rozwój.
7. Wolne wnioski, dezyderaty, zobowiązania.

3801-K1

Praca ● Nauka

Ucznia przyjmie zakład kaletniczy Poznań, Strusia 8. 15955g

Opiekunka do 14-miesięcznego dziecka potrzebna od września. Andrzej Dymek Garbary 33 m. 19, zgłoszenia po 16. 16025g

Kierowca - mechanik emeryt przyjmie posadę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 16070g.

Cholewkarka do szycia cholewek, bamboszy dziecięcych obszytych misiem, potrzebna. Tylko siła fachowa. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 16072g.

Mężczyzna i kobieta do rolnictwa potrzebni. Pobiedziska, Kaczyna 1, Żak, tel. 8. 15707g

Potrzebny krojczy (czyni) do pracowni krawieckiej. Praca stała. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 15793g.

Pomoc do rocznego dziecka na stałe lub dochodząca potrzebna, tel. 67-61-34. 15835g

Piekarz i robotnik potrzebny. Piekarnia Mottego 2 m. 1. 16130g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa. Konarzewo Szkolna 36, dojazd z Górczyna, autobusem 103. 16162g

Spodniarkę lub spodniarza zatrudnię. Zakład Krawiecki Promienista 6. 16188g

Ogrodnika z długoletnią praktyka do samodzielnego prowadzenia ogrodnictwa w terenie przyjmę. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19, dla 16202g.

Potrzebne młode kobiety do zbioru truskawek. Anioła Poznań — Fabianowo, ul. Kowalewicka 24, dojazd autobusem 56, 80 z Górczyna. 16081g

Przyjmę na bardzo dobrych warunkach bufetową i dwie pomoce kuchenne. Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19, dla 15814g.

Palacz rencista do ogrzewania cieplarni zaraz potrzebny. Tel. grzecznościowy po godz. 20, 501-61. 15840g

Do rwania truskawek przyjmę dziewczęta. Poznań, Urbanowska 18. 15467g

Przyjmę ludzi do zbierania truskawek Urszula Czyż Poznań — Piątkowo, ul. Teofila Mateckiego 3a. 15595g

Małżeństwo szuka pracy ogrodnictwie, praktyka pieczarkarstwie. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 15890g.

Przyjmę chałupniczą pracę w dom. Tel. 418-337, godz. 7—10. 15911g

Przyjmę mycie schodów. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 15927g.

Przyjmę dozorstwo (dochodzące). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 15926g.

Potrzebna pracownica do szklarni na stałe. Poznań, Ptasia 16, wejście od Świerzawskiej. 15943g

Przyjmę tokarza, Zakład Ślusarski Jan Mioduszewski Poznań, ul. św. Stanisława 16, tel. 554-57. 16102g

Przyjmę opiekunkę do dziewczynki 3,5-letniej na stałe w rodzinie lekarskiej. Tel. 41-12-32, po godz. 16. 16103g

Piekarz (ciastkarz) kwalifikowany poszukuje pracy mieszkaniem (pokojem). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16111g.

Do zbioru truskawek zatrudnię. Mieloch Chludowo, stacja kolejowa na miejscu. 16239g

Poszukuję samotnego ogrodnika do swych szklarni blisko Warszawy. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16242g.

Kobieta do szycia czapek, potrzebna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15392g.

Panie umiejące szyć na maszynie potrzebne, praca stała. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 15090g.

Dorywczo potrzebny pracownik do kucia napisów nagrobkowych Chudoby 14, godz. 11—13. 15177g

Przyjmę zaraz do prac biurowych samotną panią. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia: Luboń 3 (Żabikowo) Czerwonej Armii 92. 16321g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 14550g

Kupno ● Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-61-37, po godz. 18. 16048g

LETNIA OFERTA PEWEX-u...

Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego
„PEWEX"
Oddział w Poznaniu

POLECA

- KOSTIUMY KĄPIELOWE, SZORTY
- BLUZECZKI Z WŁÓKIEN SYNTETYCZNYCH
- WZORZYSTE KOSZULE MĘSKIE
- SPODNIE I KURTKI Z TKANINY TEXAS
- KURTKI I SKAFANDRY DLA PAŃ i PANÓW
- TKANINY SUKIENKOWE I UBRANIOWE

produkcji zagranicznej i eksportowej produkcji krajowej.

SPRZEDAŻ PROWADZĄ PLACÓWKI „PEWEX-u":

POZNAŃ	— Mielżyńskiego 14 (PDT, VIII p.)
	— Świerczewskiego 12 (tylko dziewiarstwo)
	— Garbary 38
GNIEZNO	— Warszawska 8
KALISZ	— 3 Maja 21
KĘPNO	— Wiosny Ludów 14
WRZEŚNIA	— Obrońców Stalingradu 30
PIŁA	— Buczka 34
OSTRÓW	— Królowej Jadwigi 6
KOŁO	— Nowowarszawska 3
LESZNO	— Zwycięstwa 1
KONIN	— Dworcowa 1
	— 20-lecia PRL 9
KROTOSZYN	— Dr. Bolewskiego 6
TUREK	— Nowotki 2

ZAPRASZAMY!

2574-K1

Gosposia do 2 osób pracujących, chętnie z prowincji — potrzebna. Samodzielny pokój. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15567g.

Przyjmę zaraz ogrodnika na warzywa i kwiaty. Stefan Grzelka, 62-020 Zalasewo, poczta Swarzędz, koło Poznania. 14965g

Zatrudnię ślusarza, uniwersalnego, zdolnego pracownika do przyuczenia. Warsztat Mechaniczny Jelonek Orzechowa 2, dojazd autobusem nr 110. 15637g

Gosposię do 2 osób dobre warunki — oddzielny pokój przyjmę. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16271g.

Przyjmę do szycia konfekcji lekkiej, oraz do krojenia na 4 godziny dziennie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16474g.

Pracownik do pieczarkarni możliwie prawem jazdy na stałe potrzebny, oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 16402g.

Kupię jastrzębie spreparowane. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16141g.

Kupię Jawę 50 ccm³ z osłonami rocznik 1974 — 1975. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 645p.

Kupię bony PeKaO, tel. 673-187. 16322g

Kupię całe „pismo święte" (Biblia Tysiąclecia). Tel. 33-02-95. 16005g

Czółno wędkarskie kupię, ewentualnie kto z posiadaczy (Jezioro Kierskie) udostępni korzystanie w niektóre dni robocze. Zbierski Poznań, Szamarzewskiego 61 m. 1. 15880g

Sprzedam brylant 1,1 kar. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16420g.

Sprzedam maszynę wielodziałaniową elektronowo-mechaniczną produkcji japońskiej. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16421g.

Aparat Pentacon six, spacerówkę w dobrym stanie, sprzedam. Chudoby 15 m. 5, po godz. 16. 16037g

Sprzedam maszynę do szycia, małą lodówkę, tapczan dwuosobowy. Tel. 551-37. 16055g

Sprzedam Kombajn zbożowy Vistula snopowiązałkę WC 5. Poznań, Świerczewskiego 108a m. 9. 16138g

Sprzedam stół, pomocnik, bufet — orzech, nowsze. Os. Powstań Narodowych 23 m. 5. 15705g

Sprzedam młocarnię MSC-4, 2 wozy ogumione, powózkę ogumioną. Stanisław Wojtkowiak, Jeziorki gmina Stęszew. 15959g

Piec kąpielowy miedziany z podstawą sprzedam. Warsztat blacharski, Kościelna 24. 15965g

Sprzedam ciągnik Zetor 25A. E. Kaczor, Dzięcielin, tel. 733, Międzychód. 15850g

Sprzedam snopowiązałkę ciągnikową. Stanisław Baranowski Wrzembórz, koło Wrześni. 16012g

Sprzedam organy Weltmeister, wzmacniacz 60 W + kolumna, nowy saxofon tenor. Józef Matysiak Prusa 16a m. 16. 16021g

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytową Singer również żakard i mohair. Tel. 621-74, godz. 19—21. 16008g

Lokale

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Tel. 514-73. 16033g

Asystent UAM poszukuje pokoju. Tel. 69-00-87, godz. 8—14. 15092gpr

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 względnie M-4. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19, dla 15692g.

Pokoje 2 i 3-osobowe samodzielne, c.o., łazienka, używalność kuchni oddam członkom SM lub studentom, opłata półroczna z góry. Malinowa 11, po godz. 20. 16080g

Małżeństwo studenckie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19, dla 15708g.

Zamienię trzy pokoje, kuchnią, łazienką, I piętro, kwaterunkowe na dwa mieszkania, dwa pokoje, kuchnią i pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15735g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pilnie samodzielnego nieumeblowanego pokoju, Świes Luboń 3, Kościuszki 61a. 16128g

Poznań! pokój 20 m² centralne II ptr. zamienię na podobne w Sosnowcu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 15750g.

Pani pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 15755g.

Spiesznie kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 15836g.

Lekarz wynajmie pokój w sierpniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19, dla 16125g.

Przyjmę na pokój bezdzietne małżeństwo. Dębiec, Lumumby 14. 15368g

Poszukuję pokoju z kuchnią na dwa lata. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16155g.

Łódź! Zamienię mieszkanie spółdzielcze własnościowe i spółdzielcze na mieszkanie Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15227g.

Poszukuję mieszkania na 3 lata, płatne z góry. Pawlak, tel. 560-74. 15980g

Szczecin! 2 duże pokoje, kuchnia, łazienka, wspólny przedpokój w śródmieściu zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 15745g.

Przyjmę panienki na dwuosobowy pokój. Winiary ul. Stanisława 44. 16221g

Przyjmę dwie panienki na pokój. Stanisława 46. 15774g

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 15824g.

Na rok oddam pokój nieumeblowany. Tel. 875-108. 15886g

Przyjmę na wspólny pokój młodszego pana pracującego. Kozia 15 m. 2. 15964g

Przyjmę na pokój, płatne za rok z góry, ul. Zamkowa 4 m. 3. 16029g

Pracująca po studiach poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16404g.

Trzy panie szukają wygodnego pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15204g.

Małżeństwo — (wyższe wykształcenie) poszukuje dużego, pustego pokoju. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15235g.

Lokalu na pracownię konfekcji poszukuję. Oferty „Prasa", Grunalwdzka 19 dla 15210g.

M-3 Winogrady (Os. Przyjaźni) zamienię na równorzędne dzielnica Grunwald — Jeżyce lub śródmieście. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15893g.

Zamienię 1 piętro willi Winogrady 3,5 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon na M-3 — 4 spółdzielcze. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 16091g.

● Nieruchomości

Sprzedam dom dwurodzinny (budownictwo przedwojenne). Mieszkanie wolne po kupnie. Ogród ponad 1000 m². Poznań — Junikowo, tel. 67-37-35. 16516g

Kupię domek jednorodzinny do 400 000 zł może być w stanie surowym w okolicach Lubonia, Szczepankowa, Puszczykowa i Przeźmierowa. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15510g.

Sprzedam szklarnię z budynkami, 2 km od Poznania. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15542g.

Sprzedam jednorodzinny dom wolnostojący do wykończenia w dzielnicy Jeżyce. Kamieński Poznań, ul. Fredry 5 (sklep). 15564g

Sprzedam dom mieszkalny wraz z budynkiem gospodarczym 1,5 ha ziemi, PKS, szkoła na miejscu. Józef Przybył Dąbrowa, koło Śremu. 15568g

Sprzedam pilnie działkę 2421 m² Puszczykowo ul. Przecznica przy Sobieskiego. Prawo zabudowy. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 15414g.

Poznańska
Komenda Straży Pożarnych
INFORMUJE, że
z dniem 21 czerwca 1975 r. nastąpi
zmiana numeru
centrali telefonicznej z 580-65

NA NUMER 38-50-11.

3839-K1

UWAGA, UCZNIOWIE KLASY VIII
SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

ZARZĄD
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego
w Poznaniu — ulica Wielka 26

PRZYJMUJE NA ROK SZKOLNY
1975/1976

ZAPISY UCZNIÓW

do klasy I

w następujących zawodach:

- **KELNER** — dziewczynki i chłopców
- **KUCHARZ** — dziewczynki i chłopców
- **SPRZEDAWCA** — dziewczynki
- **CUKIERNIK — CIASTKARZ** — chłopców.

W okresie nauki zawodu uczeń obok wynagrodzenia miesięcznego otrzymuje także:

— **bezpłatną odzież ochronną i obuwie**
— **wyżywienie za odpłatnością — 3 zł dziennie.**

Uczniowie kl. I i II, znajdujący się w szczególnie trudnej sytuacji otrzymują dodatkowe wynagrodzenie — zasiłek do 30 złotych miesięcznie.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwenci mają zapewnioną pracę w placówkach Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego PPPG — Zarząd, ul. Wielka 26 (wejście z ul. Klasztornej, III ptr., telefon 5[illegible] do 07, wewn. 1).

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW, że

ZWIĘKSZONO DNI OTWARCIA

WYPOŻYCZALNI SPRZĘTU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO

I TAK:

- **Wypożyczalnia nr 60, ul. Woźna 17**
  — czynna: w poniedziałki — czwartki — piątki i soboty, w godz. od 10 — 18.
- **Wypożyczalnia nr 74, ul. Dzierżyńskiego 85**
  — czynna: wtorki — środy — piątki i soboty w godz. od 10 — 18.

Wypożyczalnie polecają na sezon wiosenno-letni:
namioty 2, 3, 4-osobowe, materace pneumatyczne, plecaki, chlebaki, łodzie i kajaki pneumatyczne, hamaki, kuchenki turystyczne itp.

3744-K1

Samochody

Zamienię Fiata 126p nowego do odbioru na nowego Trabanta — Combi lub podobny. Tel. 509-42. 16161g

Sprzedam Forda Capri 1600 XL, rocznik 1973, przebieg 15.000 km. Poważne oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16275g.

Sprzedam Moskwicza 426 — combi. Tel. 41-34-34. 15715g

Sprzedam Zastawę, cena 65.000 zł. ul. Hetmańska 10 m. 6. 15830g

Okazyjnie sprzedam Lublina w bardzo dobrym stanie. Osiedle Kosmonautów 22 b m. 19. 15918g

Zamienię Fiata 125p, 1500, na nowego 126p. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19, dla 15743g.

Fiata 1500, rocznik 1971, sprzedam. Tel. 478-77. 15900g

Sprzedam Volkswagena 1300, rok produkcji 1967, tel. 458-58, po godz. 18. 16596g

Sprzedam samochód NSU-Prinz 1000 S, rok produkcji 1967, tel. 632-30, po 15. 15925g

Sprzedam przyczepkę samochodową Camping „Romi". Tel. 505-80. 16084g

Sprzedam Warszawę Combi po generalnym remoncie. Poznań, ul. Poznańska 68. 16107g

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, Botaniczna 12a. 15883g

Kupię nadwozie Warszawy Combi. Tel. 647-53. 16112g

Sprzedam Fiata 125p, 1300, kolor wiśniowy, mały przebieg. Poznań, ul. Traugutta 33. 13699g

Sprzedam Fiata 125p — 1500, rocznik 73 w idealnym stanie, radio, Osiedle Jagiellońskie 48 m. 4, Jerzy Unierzyski. 16405g

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 15920g.

Pani pracująca poszukuje pokoju nieumeblowanego — chętnie przy starszej osobie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15934g.

Samotna, po studiach, członek SM, wynajmie na rok kawalerkę lub samodzielny pokój c.o., korzystne warunki. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16094g.

Pilnie kupię mieszkanie M-2 lub M-3 względnie piętro willi w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16109g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, IV ptr. przy kinie Wilda, na mieszkanie parterowe do I ptr. na 3—4 pokoje, kuchnia na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15357g.

Nieruchomości

Sprzedam szklarnię z budynkami, 2 km od Poznania. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15542g.

Kupię część willi lub mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15394g.

Kupię dom jednorodzinny w Swarzędzu lub okolicy. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15419g.

Kupię dom lub niewykończony do 220 tys. zł w okolicy Poznania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14917g.

Sprzedam lub zamienię domek jednorodzinny nowy na podobny w Pile. Międzychód, ul. Słowackiego 2 tel. 304. 14922g

Parcelę odstąpię za pomoc w budowie domku jednorodzinnego ewentualnie wspólnego. Oferty „Prasa", Grunwladzka 19, dla 15391g.

Kupię domek względnie mieszkanie w Poznaniu do 160 tys. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15201g.

Sprzedam względnie wydzierżawię domek z ogrodem. Poznań — Smochowice, Stefan Królikowski, ul. Margonińska 1 m. 1. 15163g

Kupię działkę rekreacyjną. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15578g.

Sprzedam piętro willi na Sołaczu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15588g.

Sprzedam czynną piekarnię, 4 ha ziemi, gospodarstwo. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 15594g.

Kupię domek niewykończony lub parcelę pod domek. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15615g

Sprzedam 4,5 ha ziemi lub gospodarstwo 8 ha, 7 km od centrum Poznania, rejon Michałowa. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15630g.

Sprzedam domek jednorodzinny dwa pokoje, kuchnią, garażem, ogrodem. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15961g.

Sprzedam parcelę 0,5 morgi, oparkanioną, zadrzewioną, barak mieszkalny do wykończenia. Starołęka, Tomaszowska 16. 16000g

Tanio sprzedam dom. Obrzycko, ul. Kuźnica 8, woj. poznańskie. 16004g

Kupię działkę sadowniczo - ogrodniczą. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15761g.

Kupię 1 ha ziemi lub małe gospodarstwo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15829g.

Posiadam 4.500 m² uzbrojone — oczekuję propozycji. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15711g.

Kupię działkę budowlaną w Baranowie lub Przeźmierowie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15309gpr.

Puszczykowo — dom mieszkalny z zapleczem gospodarczym — także dla celów warsztatowych — działka zagospodarowana — sprzedam. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16123g.

Parcelę pod zabudowę w Starołęce — sprzedam. Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16177g.

W małym mieście sprzedam pół ogrodnictwa szklarniowego, z wolnym mieszkaniem lub przyjmę wspólnika. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16201g.

ZAKŁADY ROWEROWE „PREDOM - ROMET"
Zakład w Poznaniu, ul. Serbska 7 — Winogrady

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1975/76

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

— **ŚLUSARZ**
— **TOKARZ**
— **FREZER.**

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

— **w I roku nauki zawodu — 300,— zł**
— **w II roku nauki zawodu — 480,— zł**
— **w III roku nauki zawodu — 6,20 zł na 1 rob/g.**

Za dobre wyniki w nauce przyznawane są kwartalne nagrody w wys. do 20 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

Zakład zapewnia po ukończeniu nauki zawodu pracę w Poznaniu.

Zakład organizuje wycieczki krajoznawcze i obozy letnie. Ponadto uczniowie otrzymują:

— bezpłatny przydział odzieży ochronnej
— dla półsierot oraz pochodzących z rodzin wielodzietnych o niskich dochodach przewiduje się specjalne zasiłki w wysokości 300 zł miesięcznie
— deputat węglowy
— nagrody z funduszu zakładowego (13 pensja)
— bezpłatną opiekę lekarską w Przyzakładowej Przychodni
— wczasy we własnych ośrodkach wczasowych nad morzem i w górach.

Wszelkich informacji oraz zapisy przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych w Poznaniu przy ul. Serbskiej 7, pokój 22 — telefon 38-32-10.

3755-K1

Sprzedam działkę budowlaną 981 m², Poznań, ul. Lubowska 10. Zgłoszenia: Zgliński, Osiedle Piastowskie 72 m. 16, tel. 708-03. 15881g

Suchy Las! Sprzedam 0.5 ha ziemi (truskawki). Tel. 615-47, wieczorem. 15907g

Oddam w dzierżawę garaż, ul. Marcelińska, sprzedam most tylny „Opla". Tel. 67-11-63. 16088g

Matrymonialne

Inżynier, wzrost średni — pozna w celu matrymonialnym miłą i ładną panią do około 28 lat. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 15837g.

Inżynier kawaler po czterdziestce solidny, posiadający mieszkanie, oszczędności, pozna panią niezależną materialnie, zdecywaną na założenie rodziny. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 14411g.

Przystojna, zgrabna panna, lat 23, wzrost 167, wyższe wykształcenie, dobrze sytuowana — pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 657p.

Pragnę poznać, sympatyczną panią do lat 35, miłośniczkę turystyki motorowej. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 15841g.

Kawaler lat 38, wzrost 174, wykształcenie techniczne, dobrego charakteru, zrównoważony, z mieszkaniem — pozna pannę o podobnych walorach, ładną, zgrabną (z prowincji, oraz zdjęcia — mile widziane). Zwrot i dyskrecja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15087g.

Różne

Usługi malarskie. Telefon 67-43-43. 14676g

Kto wykona prace sztukatorskie w mieszkaniu. Rynkowski Poznań, Ostroroga 21. 15397g

Betoniarkę dam w dzierżawę. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 15216g.

Przyjmę drobne zlecenia — prace blacharsko - dekarskie. Adres: Poznań, ul. Garbary 33 m. 15. 15854g

Poszukuję garażu w okolicach Grochowskiej, Marcelińskiej, Szamotulskiej. Tel. 67-35-09, po godz. 16. 16159g

Pasy przepuklinowe, pooperacyjne, ciążowe, przy obniżeniu żołądka, do sztucznego odbytu, suspensoria, sznurówki — gorsety ortopedyczne, wkładki ortopedyczne przy schorzeniach stóp — wykonuje Warsztat Ortopedyczny Z. Janaszek (dawniej P. Niedziela). Poznań, Dolna Wilda 20, rok założenia 1920. 753p

---

W dniu 17 czerwca 1975 roku zmarł

dr habilitowany
KAZIMIERZ GŁOGOWSKI

docent Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu, wicedyrektor d/s naukowo-badawczych, kierownik Zakładu Badań i Kontroli Pozostałości Pestycydów.

Zmarły był zasłużonym organizatorem badań pozostałości pestycydów w produkcji rolnej. autorem wielu prac naukowych i cenionym popularyzatorem wiedzy rolniczej, aktywnym działaczem w organizacjach społecznych i politycznych, **odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Zasłużonego Pracownika Rolnictwa".**

W Zmarłym tracimy oddanego i zasłużonego pracownika, dobrego kolegę, kierownika i opiekuna kadry naukowej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 czerwca br. o godzinie 14 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

pracownicy Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu, ul. Miczurina 20.

674-K3

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego — POLSERVICE z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 13 czerwca 1975 r. zmarł nagle w Libii, w czasie pełnienia obowiązków służbowych

mgr inż. architekt
JAROSŁAW DZIERBIŃSKI

zatrudniony w ramach polsko-libijskiej współpracy naukowo-technicznej, pracownik Instytutu Turystyki w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i pracownicy PHZ Polservice

670-K3

---

† Dnia 17 czerwca 1975 r. odeszła od nas niespodziewanie nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 72

AGNIESZKA HĘĆKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

córki z mężami i dziećmi

Osiedle Jagiellońskie 123 m. 2, dawniej Byczyńska 5 m. 3. 16646g

---

† Dnia 18 czerwca 1975 r. zmarła po krótkich cierpieniach w 92 roku życia, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia

KATARZYNA PNIEWSKA
z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, Okrzei 32. 16671g

---

† 17 czerwca 1975 r. po długich, ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami świętymi, nasza droga ciocia

śp. BARBARA BURA
emerytowana, wieloletnia pracownica Apteki Kolejowej w Poznaniu.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie dnia 21 czerwca br. o godz. 9 w kościele parafialnym p. w. św. Anny w Poznaniu. Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi z kaplicy cmentarnej na Junikowie, 21 czerwca br. godz. 11.

RODZINA

16617g

---

† Dnia 18 czerwca 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św.

HELENA CZACHAROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu Główna - Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Biedrzyckiego 19 m. 1. 16664g

---

† Dnia 18 czerwca 1975 r. zmarł najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

WŁADYSŁAW LIPIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kórniku-Bninie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

16666g

---

† Dnia 19 czerwca 1975 r. zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, szwagierka, przeżywszy lat 52, śp.

HALINA NOWACZYK
z domu Sobocińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowa i rodzina

Ul. Raszyńska 21 m. 12. 16665g

---

† Dnia 19 czerwca 1975 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., śp.

JADWIGA MAĆKIEWICZ
z domu Bijaczewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Piastowskie 23 m. 23. 16673g

---

† Dnia 19 czerwca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 61 nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

JÓZEF TÓRZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń 1, Świerczewskiego 7 m. 1. 16632g

---

† Dnia 18 czerwca 1975 roku zmarł w 75 roku życia, nasz najukochańszy ojciec,, teść i dziadek, śp.

JAN POŁOMSKI
oficer WP w stanie spoczynku.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim, dnia 21. VI. br. o godz. 12.50.

W głębokim smutku pogrążeni

synowie i córka z rodzinami

---

† W dniu 18 czerwca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długotrwałej i ciężkiej chorobie, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy 73 lata, śp.

JADWIGA MIELCARSKA
z domu Błędkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

16692g

---

† Dnia 19 czerwca 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

WŁADYSŁAW POKRYWKA
długoletni pracownik HCP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Winiary, ul. Wojciechowskiego (dawniej Piątkowska).

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dobrego Pasterza 7. 16681g

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom PPH „Centrala Rybna", Krewnym, Znajomym i Lokatorom za udział w pogrzebie, śp.

HELENY BOROWICZ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z dziećmi

15670g

KOLEDZE

STEFANOWI DOMAGALE

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają

współpracownicy z Oddziału Robót Zmechanizowanych Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych.

644-K3

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom, Dyrekcji i Współpracownikom Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Telkom — Teletra" w Poznaniu, pracownikom WSS w Szamotułach za okazaną pomoc, wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty, za udział w pogrzebie mego męża, śp.

FELIKSA JÓŹWIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ŻONA

15728g

GŁÓWNEMU ENERGETYKOWI

kol. BOGDANOWI PIECHOCKIEMU

składają

SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE I WYRAZY UBOLEWANIA

z powodu zgonu

Matki

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz" we Wronkach.

631-K3

---

† Dnia 18 czerwca 1975 roku zmarła, śp.

WERONIKA KIERZEK

W smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu Miłostowo.

Odjazd autobusu z ul. Krasińskiego 13 godz. 9.30.

16640g

---

† W dniu 18 czerwca 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 80 nasza kochana ciocia, śp.

ELEONORA WOYDA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Siostrzeniec z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 34. 16693g

---

† Dnia 18 czerwca 1975 r. zmarł po długiej chorobie mój drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, śp.

HENRYK RADKE

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

żona, córka i rodzina

Ul. Urbanowska 28 m. 9. 16614g

Krewnym, Przyjaciołom, Dyrekcji, Koleżankom, Kolegom i Pracownikom Estrady Poznańskiej, Dyrekcji i Zespołowi Teatru Polskiego, Kołu PZW Prasa, Znajomym i Tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego ukochanego męża

STANISŁAWA WINIECKIEGO

za współczucie oraz wieńce i kwiaty

SERDECZNIE DZIĘKUJĘ.

Hanka Dobrzanka - Winiecka

Poznań, ul. Chociszewskiego 41a m. 1.

16332g

KOLEDZE

LEONOWI MANSFELDOWI

długoletniemu pracownikowi Przedsiębiorstwa Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego — Poznań, ul. Żmigrodzka 41/49.

650-K3

KRZYŻÓWKA NR 25

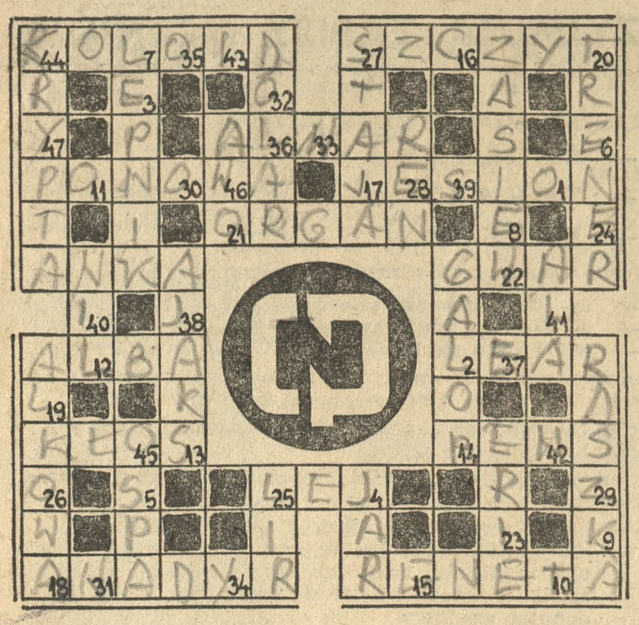

Wyrazy 3-literowe: ALA, AWO, JAR, LEJ, LIR, NIL, REN.

Wyrazy 4-literowe: ALBA, ANKA, ERIE, GWAR, KŁOS LEAR, OSPA PENS.

Wyrazy 5-literowe: AJAKS, ALWAR DOLAR, GALOP, ORGAN, STAJA.

Wyrazy 6-literowe: ALKOWA, ANADYR, JESION KOLOID, KRYPTA, LEPNIK, PONOWA, RASZKA, RENETA, SZCZYT, TRENER, ZASIEW.

Litery w kratkach oznaczonych liczbami wypisane w kolejności od 1 do 47 utworzą hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie krzyżówki nr 25 czekamy do 27 czerwca br. Między czytelników, którzy prześlą (na kartkach pocztowych) prawidłowo brzmiące hasło, rozlosujemy 5 bonów towarowych wartości 100 zł każdy ufundowanych przez Centralę Produktów Naftowych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 10-74, 60-959 Poznań. Na kartce prosimy dopisać: Krzyżówka nr 25.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

Hasło brzmi: „Zimna Pepsi-Cola orzeźwia".

W wyniku komisyjnego losowania nagrody w postaci skrzynki Pepsi-Coli otrzymują: **Waldemar Kasprzak**, ul. Dąbrowskiego 109/8 Poznań, **Anna Różalska**, ul. Polna 10/6 Poznań.

Nagrody do odebrania w Poznańskim Wydawnictwie Prasowym RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Grunwaldzka 19, pokój 17, Dział Wydawniczy.

W pewnym miasteczku

Wiele osób w Banesville było przekonanych, że Cora Spindler jest morderczynią. Że rozmyślnie i z zimną krwią zabiła swego męża Freda.

Dowody? O nie, nie było ich wcale i Cora nigdy nie była oficjalnie oskarżoną o przestępstwo. Nikt również nie zarzucił jej tego publicznie.

Jedno było pewne: Fred Spindler ubezpieczył się na dziesięć tysięcy dolarów. To jednak jeszcze nic nie znaczyło ponieważ każdy ojciec rodziny jest dziś ubezpieczony. Wielu mężczyzn, podobnie jak Fred chce w ten sposób zabezpieczyć swą żonę na wypadek śmierci. Fred otrzymałby również dziesięć tysięcy dolarów na wypadek śmierci Cory. Ale do tego nie doszło.

Fred miał dobrze płatną posadę, a nadto pracował jeszcze wieczorami. Dlaczego więc miałaby Cora zabić takiego męża? Dlaczego miałaby pozbywać się kury znoszącej złote jaja? Aby otrzymać jedno, bardzo duże, złote jajo? To byłoby nielogiczne.

Przypuśćmy, że Fred umarł z powodu zażycia zbyt dużej dawki środków nasennych. Ponieważ dużo pracował wieczorami, bywał zmęczony i musiał zażywać pigułki, aby zasnąć. A zatem było możliwe, że wziął ich za dużo. Albo?

Cora pracowała w jedynej w miasteczku aptece Simma Bentley'a. Na pewno poznała tam wiele środków nasennych i orientowała się w ich działaniu. Była przecież bardzo inteligentną kobietą. Kiedy więc Fred nie mógł sypiać, brała prawdopodobnie z apteki proszki nasenne dla niego.

O podejrzeniach wokół Cory szeryf Ben Roberts usłyszał w restauracji. Uważał je za zarzut w stosunku do siebie.

— Moi drodzy — oświadczył — nie mogę przecież dokonywać obdukcji każdych zwłok w Banesville. Do czego bysmy doszli? Nie mogę również podejrzewać każdego męża, jeżeli jego żona umrze. I na odwrót. Przedstawcie sobie, co by się wówczas działo? Nad każdym człowiekiem wisiałoby podejrzenie, żaden mężczyzna nie poślubiłby wdowy, bo może... A ponadto czy ktokolwiek mógłby mi powiedzieć jaki motyw istniał w przypadku Cory i Freda?

Wrok po zejściu Freda odbył się w naszym miasteczku cichy ślub. Tylko w urzędzie stanu cywilnego. Nie było ślubu kościelnego, nie było wielkiego wesela, jakie odbywają się zwykle w małych miasteczkach. Wdowa Cora Spindler poślubiła wdowca Simma Bentley'a. Był jednym z najznakomitszych obywateli miasteczka, które zawzięcie plotkowało na temat owego ślubu.

— Nie rozumiem dlaczego ci dwoje nie mieliby się pobierać — uspokajał Ben Roberts. — Znają się długo. Cora od lat pracuje w aptece, a Simm od trzech lat jest wdowcem. Był samotny, ona była samotna, oboje są jeszcze dość młodzi i mają przed sobą długie życie. A teraz rozdajcie karty i nie chcę więcej słyszeć o tej sprawie.

Ben miał rację, że żona Simma zmarła na jakąś niezwykle rzadką chorobę, tak że nawet doktor Bronson nie umiał postawić właściwej diagnozy. Naturalnie, nie jest on koryfeuszem medycyny, ale za to jedynym lekarzem jak długa i szeroka okolica. Przyjął na świat wszystkie dzieci w miasteczku i wiele ich rodziców. Nikt nie przepisze lepszej od niego kuracji na katzenjammer. Przez długie noce siedział przy łóżku Emmy Bentley i próbował jedne go lekarstwa po drugim. Simm osobiście je przygotowywał, ale po każdym Emmy traciła przytomność. Simm sam podawał Emmy lekarstwa na łyżeczce, a przecież wiadomo ile trzeba do tego cierpliwości. Ponadto całe miasteczko wiedziało jak bardzo Simm kochał swoją żonę.

Niestety, nic nie pomogło. Emmy nie odzyskała przytomności, a doktor Bronson napisał: zmarła śmiercią naturalną.

Wkrótce po ślubie Cora przestała pracować w aptece i poświęciła cały swój czas domowi i małżonkowi. To było naprawdę szczęśliwe małżeństwo. Simm musiał naturalnie, zaangażować nową siłę do apteki. Była to śliczna blondynka, mająca niewiele ponad dwadzieścia lat.

W knajpie powiedziano do Bena Robertsa:

— Widzisz szeryfie, Cora wiedziała czego chce. Nie pracuje już w aptece, jest tylko panią domu...

Byli jednak tacy, którzy cieszyli się, że Simm po tak długiej samotności ma w domu kobietę. Tę radość mąciło im tylko podejrzenie, czy Cora nie spróbuje pozbyć się drugiego męża.

Czy Cora myślała o tym, nie wiem, wiem natomiast, że myślała o tym, aby Simm po powrocie do domu znajdował tam przytulne ciepło, a na stole smaczne przysmaki. Chciała tak mi się wydaje uczynić Simma szczęśliwym.

Pewnego dnia, nagle zachorowała. Doktor Bronson mógł stwierdzić jedynie, że objawy są identyczne jak u biednej nieboszczki Emmy i próbował znowu najróżniejszych leków, które natychmiast przygotowywał osobiście Simm w swej aptece. Ale cóż może najlepszy nawet lekarz i najdroższe lekarstwa wobec groźnej i nieznanej choroby. Cora była coraz słabsza i wreszcie doktor Bronson musiał napisać na świadectwie śmierć naturalna.

Trwało bardzo długo, zanim Simm otrząsnął się po tej stracie. Był załamany i nie pomogło mu nawet to, że otrzymał z towarzystwa ubezpieczeniowego czek na dziesięć tysięcy dolarów. Ale okazało się, że w jego smutnym życiu, pokazało się wreszcie słońce. Słońce to ma na imię Veronica, owa piękna blondynka, przyjęta do pracy po ślubie z Corą. Jest trzecią żoną Simma i troszczy się o to aby znalazł w domu przytulne ciepło i smaczne potrawy. W aptece pracuje teraz niska, rudowłosa dziewczyna, która tylko co ukończyła liceum...

RICHARD O. LEWIS

Quiz

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się trzy różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. **Gdzie toczyła się bitwa w 480 roku p.n.e.?**
   a) pod Poitiers, b) koło wyspy Salaminy, c) w pobliżu Zamy.
2. **W jakich okolicach Polski występują złoża węgla kamiennego?**
   a) w okolicach Tarnobrzega, b) w Zagłębiu Górnośląskim, c) w okolicach Częstochowy.
3. **Czym się zasłużył ludzkości grecki lekarz i filozof Alkmeon?**
   a) napisał dzieło o przyrodzie, b) wynalazł aparat do graficznej rejestracji prądów czynnościowych serca, c) udowodnił, że przenosicielami zarazków zimnicy są komary.
4. **Dokończ przysłowie: „Kto się boi wróblów..."**
   a) ... nie sieje prosa, b) ... idzie między dzięcioły, c) ... ma żółć w sobie.
5. **Kto powiedział „w matematyce nie ma drogi specjalnej dla królów"?**
   a) Rene Descartes, b) Euklides, c) Archimedes.
6. **Jak nazywał się w rzeczywistości Stendhal?**
   a) Aleksy Pieszkow, b) Henri Beyle, c) George Sand.

(Opr.: WF)

ODPOWIEDZI:

1b, 2b, 3a, 4a, 5b, 6b.

między WIERSZAMI

NIE BUDZIĆ STRAŻNIKA!

Policja mediolańska odnalazła w domu jednego z notowanych złodziei dzieł sztuki cały łup — 28 cennych obrazów z tamtejszego muzeum. Włamywacze nie napotkali żadnych trudności w czasie kradzieży: strażnicy muzeum wyłączyli dzwonki alarmowe, żeby nie zakłócały im snu.

DLA PANÓW I DLA PAŃ

W jednej z budapeszteńskich restauracji kategorii „S" kelnerzy podają różne karty — w zależności od płci gościa. Menu dla pań zawiera jedynie spis potraw i trunków — z wymienieniem ilości kalorii. Menu męskie — w miejsce kalorii zawiera cenę dania.

KOSZTOWNE BADANIA

Nadawany prywatnie co miesiąc przez senatora amerykańskiego Williama Proxmire żartobliwy order „Złotego Runa" otrzymała ostatnio pewna firma w Waszyngtonie, która przez siedem lat prowadziła badania naukowe na koszt rządu i wydała w tym celu pół miliona dolarów. A oto rezultat tych badań: „Ludzie, którzy łatwo popadają w złość, którzy rzucili palenie albo też nie znoszą hałasu, przyznają się do tego, że zgrzytają zębami". Senator oświadczył, że do tego wniosku mógłby dojść tańszym kosztem.

KOCHAJCIE OSTRYGI!

Londyńczyk John Brye przepada za ostrygami. Kiedy jednak zamówił sobie tuzin ostryg w eleganckiej restauracji w City, na pierwszej — złamał ząb. Nie zmartwił się tym zbytnio, bowiem przyczyną wypadku była piękna perła. Komputer stwierdził, że przypadek taki może się zdarzyć w gastronomii brytyjskiej raz na... 5 miliardów.

TARYFA ZA CISZĘ

Od września br. pasażerowie japońskich linii lotniczych będą zobowiązani do wnoszenia dodatkowych opłat na Fundusz Ciszy. Fundusz jest przeznaczony na przedsięwzięcia, zmierzające do głuszenia hałasu powodowanego przez samoloty w okolicy lotnisk.

KANDYDAT NA LATARNI

W komentarzu do przebiegu kampanii wyborczej zachodnionieckie pismo „Pulheimer Wochenende" stwierdza z wyrzutem: „O ile FDP ściśle przestrzega zawartych uprzednio porozumień międzypartyjnych, o tyle CDU i SPD nadal wieszają swoich kandydatów na drzewach i na latarniach".

POPULARNOŚĆ

Orla Moller, 59-letni minister sprawiedliwości Danii, a zarazem głowa narodowego kościoła duńskiego, przyjął delegację kopenhaskich dziewcząt lekkiego prowadzenia i obiecał im ograniczyć kontrolę policyjną, a także kary za przekraczanie wyznaczonych im stref. Jedna z członkiń delegacji oświadczyła dziennikarzom: „Dla nas jest to największy człowiek wszechczasów. Jeśli spotka którąś z nas — nie będzie płacił ani jednego Ore".

Włodzimierz Scisłowski

Przed sezonem

Jeden lubi morze, drugi kocha góry,
każdy na swój sposób dąży do natury.
Ja także odczuwam, gdy lato się zbliża
dziwne jakieś kłucia w okolicy krzyża.
Patrzę znów na mapy, słucham rad wszelakich —
tutaj widzę plusy, tam dostrzegam braki.
I znów — jak co roku — pojawia się kłopot:
Zakopane wybrać? Międzyzdroje? Sopot?
Świeradów? Giżycko? Wisłę? Albo Mielno?
Gdziekolwiek pojechać — wszędzie ludzi pełno.
Cóż za brak decyzji! Lecz nie dziwcie mi się!
Już wiem, co mam zrobić! A wczasy w „Orbisie"?
Kuwejt, Niagara, Madera, Babilon,
sfinksy, dromadery, Wersal, Wenus z Milo.
Tanger i Majorka, Atlantyk, Adriatyk...
Coś tam się wygrzebie! Do „patyka" — „patyk"!
Do tamtych patyków jeszcze jeden patyk —
i już sześć patyków — rzekłby matematyk.
Na owych patykach koc rozepnę chytrze,
położę ogórek przy małym pół litrze.
I wzrok w tych chabrowych za topię niebiesiech,
i wiatr od Rusałki moją myśl poniesie...

Ach, to sprzątanie!

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI

— Starego szlag trafi, gdy jutro rano wróci z urlopu!

— Prosiłem, żeby pani nie sprzątała mojego gabinetu — ja potem niczego nie mogę znaleźć!...

— I cóż ja znajduję na dnie pańskiego kosza do papierów? Moje podanie o podwyżkę pensji!

— Dyrekcja prosi, aby panowie uważnie patrzyli, co wrzucają do kosza. Nasza sprzątaczka pisze pamiętniki!

— To będzie jeszcze długo trwało? Ja muszę tu sprzątać!